PROPOSICIA

z wyrokow piſmá S. zebrána:

Ná Seym Wálny Koronny Krákowſki w Roku 1595.

Przez X. HIERONYMA POVVODOVVSKIEGO.

Ieremiaſz w 47. kápit. wierſz 6.

O mieczu Páńſki/ dokądże ſie nie vſpokoiż? Wnidź do poſzw
twey: wzdam oziebniey á vćichniey. A iákoż ſie ma
vſpokoić: gdyż mu Bog roſkazał?

Amos w 2. wierſz 7.

Nie wykona P. Bog słowá ſwego/ áż pierwey obiáwi táiemnice
sługom ſwoim. Lew ryknie: ktoż ſie nie vlęknie? Pan
Bog przemowił: ktoż nie będźie opowiádał?

W KRAKOWIE, w Druk: Jákubá Siebeneycherá/
Roku Páńſkiego M. D. XCV.

PRZEMOWA

Do Naiáśnieyſzego Krolá Polſkiego ZYGMVNTA III.

JAko Kośćioł Boży: Naiáśnieyſzy M. Krolu
ták R. P. práwem Krześćiáńſkim ſporządzona / może
być przyrownána Okretowi ábo Nawie Morſkiey. Bo
w niey náyduie ſie naprzod Máßt/ z ktorego Okret bieg
ſwoy powierzchni bierze/ y niebeſpieczeńſtwá dálekie przegláda.
Potym záśie oſtátnia á nád inße wyſtáwna część iego / ośiada
ſam Zeglarz: ktory porozumienie máiąc z wierzchnim ſtrzaźni-
kiem/ wßytkim Okretem rządźi/ y potrzeby á niebeſpieczeńſtwá
iego wßelákie záwiáduie. Dopiero zátym ſą rozmáići vrzednicy
y pomocnicy/ ktorzy żagle/ wiosłá/ kotwie/ y inße naczynia zá-
kłádáią. Dokąd te trzy powinnośći porządkiem ſwym idą/ tedy
też Nawá bywa beſpieczna y pożyteczna: Gdy ſie w nich pochy-
bi: ßkodźie á zgubie podlega. Náßá R. P. ácz iuż ma bliſkie á do-
ſyć ßkodliwe zakręty ſwoie: gdy ſie w rządźie domowym / wnę-
trznym pokoiu/ y ſpolney dufności / dotąd vkołyſáć nie może:
wßákoż z wyżßego Máßtu pokázuią ſie (choć podobno nie káż-
demu znáiome) więtße burze/ ktore iey oſtátnim niebeſpieczeń-
ſtwem przegrażáią. Te ia iáko ieden niegodny z Duchownych
ſtraźnikow wypátrzywßy/ miałem był wolą zá Duchowną Pro-
poſicią tego Seymu/ vſtnie do vßu wßego zgromádzenia Sey-
mowego/ przy Wáßey K. Mći iáko głowie podáć: iákom też był
przed záczęćiem Seymu/ w obyczay nieiákiey Inſtructiey/ w koś-
ćiele ſwym vczynił. Ale żem do tego przyść niemogł: tedy te
Propoſicią ſpiſawßy/ podawam wßyſtkim ſtanom tey Nawy/
przez ręce y obronę Wáßey K. M. iáko przedniego Zeglarzá y
kierowniká. Poydali rzeczy náße/ iáko dotąd bywáło: widzę zdro
wia náßego w robotnikach máłą nádźieię. Wßytko tedy po Bo-
gu záwiſło ná ſpráwie Wáßey K. M. ktorego iáko Bog dźiwną
opátrznośćią ſwą/ nád ludzką/ ná to Kroleſtwo powołał/ y przy-
prowádźił

prowádźił iuż po dwá kroć/ z niebeſpieczeńſtw rozmáitych wyr- 3.
wał: ták nádźieia ieſt/ iż to do końcá czynić będźie. Jedno też
Wáßá K. M. nie vſtaway/ y owßem ſie pomnażay w pobożno-
śći ku Pánu Bogu/ iáka piſmo świete w Ezechiaßu Krolu po- 2. Pará. 3
chwala w ty słowá: Czynił co ieſt dobrego y drożnego/ y praw- V. 2
dźiwego/ przed Pánem Bogiem ſwoim/ we wßelákim zátrzy-
mániu poſługi domu (to ieſt kośćiołá) Páńſkiego/ według Zá-
konu y Ceremoniey: chcąc ßukáć Bogá ſwego/ we wßytkim ſer-
cu ſwoim. Y vczynił ták: á zátym wßytko ſie mu dobrze dárzyło.
Vważenia godne ſą te słowká: czynić dobre rzeczy/ drożnie/ to
ieſt dobra intencia: prawdźiwie/ to ieſt ſczyrze bez ochylánia: y
ze wßyſtkiego ſercá/ iákoby ſie w oczu P. Bogá dźiały. Choćby
świát ná tym nie przeſtawał: więcey ná ſámym Bogu należy/
ktory świátem kieruie. Gdy to będźie mocen był Bog niebo w- 4. Reg: 2
ſpák nákierowáć do przedłużenia żywotá Ezechiaßowi: dáleko V.
gotowßy będźie nákierowáć te Nawę R. P. od zginienia do por- Iſa. 38. V.
tu/ y tu ſpokoynego/ y potym wiecznego. Ktorego Wáßey K.
M. przodkiem/ potym y tey oyczyznie ſwey życząc/ Kápłáńſkie
służby ſwe Miłośćiwey łáſce Wáßey K. M. pokornie oddawam.
W Krákowie 20. dniá Lutego/ Roku 1595.

Wáßey Krolewſk. Mczi.

Kápłan y ſługá Ducho-
wny vniżony

*Hieronym Powodowſki Archi-
presbyter y Kánonik Krák.*

1. ZAcna / á kiedyś nieprzezwyćiężna KOrono
Rzeczypoſ- Polſka: gdy ſie tobie teraz w tym wálnym zgromá-
politey Pol dzeniu przypátruie/ á ty z rozmáitych ſtanow R. P.
ſkiey oſobne iákoby rozlicznego kwiećia pieknym porządkiem vſá-
porządze- dzona/ y vwita/ obtoczyłáś głowe ſwoie/ Królá y Pomázáńcá od
nie iáko ſie Páná Bogá dánego: niemoge ſie zátrzymáć z onym ſerdecznym
mieni. ku tobie áffektem/ ktory niekiedy poruſzył choć złego á przewro-
4. Moy: 23. tnego Proroká Báláámá. Ktory bedac do tego przenáiety od
y 24. Królá Báláká/ przećiwnego á głownego nieprzyiaćielá ludu bo-
żego Izráelſkiego/ áby był przeklectwem ſwym Prorockim/ lud
Boży pod vpadek y zwyćieſtwo iego poddał: choć z vmyſłem tá-
kiego przeklectwá one droge podiał: wſzákoż z wyſokiey gory wy
pátrzywſzy on lud Boży pod ſpráwą ſámego Hetmáná niebieſkie-
go/ pieknie y porządnie vſzykowány: tuż przy oczu onegoż Ty-
ránná/ miáſto przeklectwá/ dał mu tákowe błogoſłáwieńſtwo/ iż
y ſam życzył ſobie w onym ták pobożnym á ślicznym zgromádze-
niu/ gárdło ſwe przećiw nieprzyiaćielowi położyć. Lecz záśie/
gdy onże Krol Pogáńſki Proroká wprowádził ná tákie mieyſce/
z ktorego nie ták iuż zupełnie onego vſzykowánia ludu Bożego
Apocalyp. 2. wypátrzyć mogł: tám ztąd dopiero bezbożny Prorok / do domu
V. 14. ſwego wroćiwſzy ſie/ chytre á przewrotne Proroctwo/ o vpad-
ku onego ludu/ przez grzech Báłwochwálſtwá Pogáńſkiego/ prze-
ćiw niemu wydał: y zátym wielką klęſkę w nim zoſtáwił.
Dałby to był Pan Bog/ ábych y ia naypodleyſzy ſługá iego/ z
2. tey gory ábo wyſokośći/ ktorą Pan Bog do ogłoſzenia Ewán-
Iſa: 40. V. 9. geliey ſwey obrał/ ćiebie ſławna Polſko/ á miła Oyczyzno moiá/
mogł był záſtáć w tym vſzykowániu y ſporządzeniu/ w ktorym ćie/
on wodz niebieſki/ przez przednie Porucżniki ſwe/ Woyćiechá y
Stániſłáwá SS. zdawná był ſpráwił/ y przez długie czáſy zoſtá-
wił. Byłáby to wielka poćiechá moiá/ mowić do ćiebie one ſło-
wá pochwały y błogoſłáwieńſtwá pełne/ ktore támże czytamy:
O iáko ślicżne ſą przybytki y ſtánowiſká twoie (ludźie moy) Nie
máſz w tobie Báłwaná/ áni iego wyobráżenia: Pan Bog iego/
on ſam

on ſam z tobą ieſt: y dźwiek trąby zwyćieſtwá Krolewſkiego.
Ten lud ſam ośiedźi ſie w mieſzkániu ſwoim: á nie będźie miedzy
Pogáńſtwo poczytány. Mężność iego/ podobna źwierzećiu No-
ſorożcowi (to ieſt źwierzećiu ktore iednymże tylko rogiem no-
ſá ſwego/ wſzytkim źwierzetom ieſt ſrogie) Kto tobie będźie bło
goſłáwił/ będźie ſam vbłogoſłáwiony: kto záśie ćiebie przeklináć
zechce/ ſam przeklętym zoſtánie. Ale iżeś nieſzczeſna corko Bá- Polſkiey po
bilonſka puśćiłá po wielkiey cżeśći nity tego vſzykowánia ſwe°/ odmiczieniu
przyiąwſzy w pośrzodek śiebie zámieſzánie religiey y wſzelákiego religiey/ iá-
dobrego porządku: ták iż w tobie nie náyduie ſie iáko w przod- ká odmianá
kach twoich/ iedenże P. Bog wodz twoy/ ále Báłwani rozmá- Pſalmo 136.
itych á niezliczonych Sekt: tedy też/ gdy według Proroká/ ty ſá- V. 8.
má pogárdźiłáś tákim błogoſłáwieńſtwem Páńſkim: z dopuſzcże- Pſalmo 108.
nia iego/ ſłuſznie przyoblekłáś iáko zá ſtroyną ſzáte/ konfuſią ábo V. 18.
zámieſzánie y przeklectwo: ktore ſie w ćie ták wpoiło że go poz-
być nie możeſz. A zátym też on rog męztwá twego z przodkow
twoich/ ktory ſámą wonnośćią Rycerſkiey ſławy/ obce narody
ſpoſtráchem ich zdáleká zárażał/ bárzo oſłábiał: á gdzie ćie przed-
tym wáły/ dźiáłá/ y máchiny nieprzyiaćielſkie pożyć nie mogły/
ſzczudłkom iákoby lekkiego Pogáńſtwá teraz ieſteś poddána.
Iákoż ſie tedy dáley ſpodźiewáć maſz tego wárunku Boſkiego/
gdy tu o ludźie ſwym mowi: Kto tobie będźie błogoſłáwił/ będźie
ſam vbłogoſłáwiony: kto ćie przeklináć będźie/ zoſtánie ſam prze-
klętym? Iáko też według teyże obietnice Boſkiey/ gniazdo two-
ie od Pogáńſtwá wárowne zoſtáć może: gdy pod tytułem Krze-
śćiáńſtwá/ w rożnych Sektách/ iuż ſie po cżeśći y Pogáńſtwá v
ćiebie záwadza? Gdy tedy z tey gory wyrokow Boſkich/ głębiey
w twe ſpráwy wglądā/ zacny narodźie Polſki/ muſzę choć nierad 3.
mowić do ćiebie z drugim Prorokiem: *Ego verò miſſus ſum ad te du-* Przycżyná
rus nuntius. Bo zda mi ſie/ iż z onym wybránym Miáſtem Ieru- wydániá teſ
zálem/ podlegaſz nárzekániu ſámego Zbáwićielá náſzego: iż ty w propoſiciej.
vpadku ktory nád tobą ták bliſko á znácznie záwiſł/ ledwo ſie co 3. Reg: 14.
pocżuwaſz: á to dla tego/ iż po ták dawnym nápominániu y ge- V. 7.
ſtych plagách Páńſkich / niechćiáłáś poznáć cżáſu náwiedzenia Luc: 9. V. 41.
twe°. Záczym boię ſie/ iż tylko ten kąſek cżáſu Seymowánia twe-

go zostáwił ći ieszcze P. Bog do pokoiu á powstánia twego. Gdy-
żeś tedy ty Zacne zgromádzenie Seymowe/ do zábiegánia vpad-
kowi swemu iuż słyszáło proposicia Królá swego Ziemskiego: á-
byś ią pożytecznie wykonáć mogło/ posłuchay też Proposiciey
sámego Królá Niebieskiego: który dźiś przez niegodne vstá mo-
ie do ćiebie mowi/ co też niekiedy przez Moyzeszá mowił do ludu
Argument ábo summá tey Proposicyey. swego wybránego: Oto przekłádam dźiśia przed oblicznośćią
wászą błogosłáwieństwo y przeklectwo: Błogosłáwieństwo/ ie-
śliże będźiećie posłuszni roskázániu y mándatom Páná Bogá wá-
5. Moys: 11. Ver: 26. szego: przeklectwo záśię/ ieśli nie vsłuchaćie przykazánia Páń-
skiego: ále owszem odstąpićie od drogi która ia wam dźiś poká-
zuię: y vdaćie się zá Bogámi cudzymi/ którycheśćie niewiádo-
Rozdział tego pismá z napomnieniem potrzebnym. mi. Która to proposicia/ áby się vważeniu y pámięci wászey od-
dáć lepiey mogłá: zámknę ią w te trzy głowne częśći. Naprzod
krotko pokażę/ iż to teráznieysze niebespieczeństwo/ któremu zá-
biegáć ziácháliśćie się tu/ iest naywiętszym/ y iákmiarz ostátnim
tey koronie ku vpadkowi iey. Druga/ co zá przyczyny przednie-
sze są tego niebespieczeństwá. Trzećia iáko się któremu z nich po-
żytecznie zábiegáć ma. Tylko proszę y napominam/ áby káżdy z
was vkorzonym sercem Páná Bogá prosił/ áby od niego oddalił
ono obćiążenie wzroku y słuchu dusznego/ które według tegoż
5. Moys: 28. V. 28. Proroká przepuszczáć zwykł ná tych/ którzy vporowi swemu
przedwźiętemu á áffektom/ niżeli głosowi iego więcey dogadzáią.

Proposicyey Część Pierwsza.

4\. *Náwiedzánia y karánia Boskiego postępek.* Opowiedźiał się Pan Bog przez Proroká/ iż w Mieśćie ábo
káżdey R. P. niemász nic złego/ to iest karánia y plagi do-
częsney/ któreyby on sam nie vczynił ábo nie spráwił. Wszákoż
w tákim náwiedzániu ábo karániu swym/ zochowuie spráwiedli-
Isaiæ: 45. V. 17. Amos 2. V. 6 wość Boska miárki y stopnie swoie bárzo słuszne. Bo dobrych
ábo niewinnych náwiedza/ ábo áby ich w pobożnośći zátrzymał/
ábo áby ich státecznośći iáko złotá w ogniu doświadczył/ ábo że-
by im zá stałą ćierpliwość/ korony y zápłaty przyczynił. Złych zá-
śię Pan

śię Pan Bog plagámi swymi dotyka/ naprzod dla tego/ gdy ich
dobrodźieystwá vstáwiczne Boskie do Páná Bogá nieprzyćią-
gnęły/ áby wżdam ná rzeczach świeckich które nád Bogá vmi-
łowáli/ doległośći y vtrapienia/ onych do Bogá iáko własnego
dobrá ich popieráły. A gdźieby się w tym záślepionymi ábo zá-
kámiáłymi pokazáli: tedy Pan Bog słusznie one plagi do ostá-
tniego zátrácenia ich rośćiąga: záczymby też zbytnie á niezbożne
w onych rzeczach ziemskich nád Bogá się zákochánie/ w ostáte-
czne bez końcá vtrapienie onym się obracáło.
Tákowe plagi/ naywiętszemi Pan Bog opowiedźiał być te 5. *Miecz Pogáński naywiętsza plagá Boska.*
trzy/ głod/ powietrze morowe/ y miecz nieprzyiaćielski: Mię-
dzy ktoremi Dawid Krol/ gdy mu Pan Bog dał z nich obieráć
zá nayćięższą rozumiał być miecz nieprzyiaćielski/ gdyż ręká ludz-
ka nád Boską w pomśćie iest dáleko niepohámownieysza. Ná *Ierem: 15. V. 2.*
násze Polskę/ wieku nam pámiętnego/ iáko się iedno z obcymi oby-
czáymi/ obcych też występkow y sekt/ przodkom nászym niewiá- *2. Reg: 24. V. 13: 17.*
domych/ w nię námiosło: słuszny sąd Páński dopuszczał głody y zá-
rázy morowe/ częśćiey niż ktorych przeszłych wiekow. Lecz iż
przed tymi plagámi (iáko też Dawid tamże wyznawał) bogát-
szy ktorzy ie záwinili vlegáli/ á mniey winne pospolstwo ręce
Boskiey podlegáło: gdy Bog polepszenia w nas niewidźi/ ále o-
wszem dálszey á więtszey od złego niepohámownośći doznawa/
tedy áto (iáko był przez Dawidá przegroźił) dobył iuż ná nas *Psalmo 7. V. 13.*
száble swoiey/ y nápiął łuk swoy/ y srogą broń swoię podał w ręce
niezbożnych Pohańcow/ ktorymby iuż nie ták pospolitą gminę/ *Isa: 10. V. 5.*
iáko sámo czoło narodu nászego w grzechách przodkuiące wygłá- *Mich: 2. V. 3.*
dźił. Co Pan Bog ták przez Proroká przepowiedźiał: Kto dá- *Ezech: 6. V. 12.*
leko iest (od schronienia się) ten powietrzem vmrze: Kto záś
blisko/ ten przez miecz vpádnie: Ktory też zostánie/ ábo obleżo-
ny będźie/ ten głodem zemrze: y ták wypełnię zágniewánie swe
przećiwko nim. A przez inszego Proroká záśię mowi: rzekłem:
Podobnoć to ći ludźie vbogimi á prostakámi są/ niewiedzący dro- *Wyższe stány bárziey R. P. gubią*
gi Páńskiey/ y rozsądkow Bogá swego. Vdam się tedy do Pá-
now/ y będę ich vpominał. Oni bowiem poználi drogę Páńską/
y rozsądek Bogá swego. Aliśći y ći wespołek/ ieszcze bárźiey zła- *Ier: 5. V. 4.*
máli iárz-

Miecz Po- máli iárzmo/y potárgáli zwiáſki (roſkazánia mego) Przetoż po-
gáńſkiaki: bił ich lew z láſá: wilk pod wieczor ſpladrował ich: y leopard
czuły (przypadnie) ná miáſtá ich/ káżdy z nich kto wynidźie be-
dźie poimány: Gdyż rozmnożyły ſie w nich Bogu wiáry złamá-
nie/ y zmocniły ſie odwrocenia (ábo odſzczepieńſtwá) ich. W
ktorym wyroku Páńſkim/przez Lwa leśnego/ſłuſznie rozumieć
możemy moc Turecka/ przed tym oczom náſzym nie ták dálece
wiádoma. Przez wilká záśie wieczornego/y leopardá nocnego/
Ordy Tátárſkie głodne/łákome/ y bárzo predkie/ ktore nieſpo-
dźianie wielka kleſke w narodźie náſzym z bliżſzey iuż ſąśiedztwá
czynia. Ktorych to Pogánow poſtrách y oſtáteczne okrucień-
ſtwo ták ieſzcze Pan Bog żywo wymálował/ támże mowiac:
Ier:5. V.15. Oto ia przywiode ná was z dáleká pohańſtwo/narod możny/na
rod dawny/ narod ktorego iezyká nie bedźiecie vmieć/ áni rozu-
mieć coby mowił. Sáydak iego iáko grob rozſzyrzony: wſzyſcy
ſa meżni. Y wytrawi vrodzáie twoie y żywność twoie/ pożrze
ſyny twoie y corki twoie: wyie trzody y ſtádá twoie: wyżyru-
Ier:6. V:22. ie winnice y ſády twoie. Y daley ieſzcze ták mowi: Oto narod
wielki powſtánie od kráiu ziemie: ſtrzałe y tarcza weźmie: okru-
tny ieſt/y nie bedźie miał litośći: Okrzyk iego iáko morze zá-
brzmi: y wśiedźie ná konie/iáko ná woyne wyprawny przećiwko
tobie (ludźie moy.) Słyſzeliſmy nowiny o nim: á záraz rece nam
vpádły: fráſunek chwyćił ſie nas: y bole iáko ná brzemienna ro-
dzeniem vćiśniona. Niewychodźcie ná rola/áni ſie w droge pu
ſzczaycie: ábowiem miecz nieprzyiaćielſki y poſtrách iego/ieſt w
Iſa:10. V.5. okolicy. Ieſzcze ná inſzym mieyſcu Pan Bog okrućieńſtwo te-
go Pogáńſtwá opiſuie/ gdy naprzod Aſſurá ábo moc Pogáńſka
názwawſzy laſka ábo náczyniem pomſty zápálonego gniewu ſwe-
go: ták o nim mowi: Do narodu zdradzieckiego poślę go/ y
przećiw ludowi podległemu oſtrośći gniewu mego roſkaże mu/
żeby pobrał plony y popladrował korzyśći: y ten lud áby poddał
w podeptánie/iáko błoto ná vlicách. Ale on nieprzeſtánie ná
tym: y ſerce iego nie vkoi ſie tym: ále do oſtátniego ſkruſzenia
obroći ſie ſerce iego. Ktore wyroki Boſkie/ ácz ſie iáćiły w
ludźie przeſtepnym Izráelſkim/ od onych Pogánow/ ktorym w
niewola

niewola podawáni bywáli: czego pełne ieſt piſmo S. Wſzákoż Moc Ture
nawłaśniey pokázuia ſie/ w tym oſtátnich wiekow prześládowá cka krześći
niu okrućieńſtwá Tureckiego: ktore iáko goniec nie dálekiego áńſtwu iá
iuż Antykryſtá/ obyczáiem oney naſrożſzey beſtiey v Daniela ko ſtráſzli-
wſzyſtko przed ſoba nie tylko pożyra/ále też nogámi depce/kru- wa.
ſzy/y wniwecz obraca. Bo ná tym nawiecey ieſt/wſzyſtká vśil- Daniel: 7
ność y moc iego/ wśćiekła zápalczywośćia/ choć też z wielkim V: 7. 19.
przelaniem krwie ſwoiey/krześćiáńſkie narody woiowáć: zwo-
iowawſzy/ áby Monárchy/ Krole/ Kśiażetá/ Przełożeńſtwá/
Sláchte y zacnieyſze ludźie/poſpołu z Kapłany y nabożeńſtwem
ich/ mordowáli y wytráćili/ á proſtym gburſtwem mieyſcá ich/
dla dochodow ſwych oſadzáli: dźiatki lepak co ślicznieyſze obo-
iey płći/áby do ſwego Biſurmáńſtwá/y pſoty beſtialſkiey obrá-
cáli/y nimi potym/ poteżniey niż ſami ſoba/ inſze krześćiáńſtwo
woiowáli. O czym ſnádno ieſt piſmá o tym wydáne czytáć/ ábo
ſie od ſąśiádow y tych ktorzy tey niewoli wiádomi pytáć. Prze- 7.
toż ná tákie Tyráńſtwo iáca ſie one nieſzcześćia w ktorych Pan Tureckiego
Bog lud ſwoy niekiedy przeſtrzegał mowiac: Ziemiá wáſzá ſpu niewolſtw
ſtoſzáłá: miáſtá wáſze popálone ogniem: kráine wáſze obcy poży- wizerunk z
ráia w oczu wáſzych: y bedźie ſpuſtoſzona iáko w náwálnośći nie piſmá S.
przyiaćielſkiey. W tákiey niewoli też/ naywiecey niż w ktorey Iſaiae 1.
inſzey/náyduia ſie one nieſzcześćia/ ktore Ieremiaſz w Bábiloń- Czytay lá-
ſkim więzieniu z ludem Boſkim opłákuie: ktorych tu niektore ment Iere-
porządkiem ſwym wybiore: Iákoć Miáſto ábo Rzeczpoſpoli- miaſzá Pro
ta bedac pełna ludu/ zoſtáłá ſámá iáko wdowá. Bedac Pánia roká.
inſzych ziem/ ſámá zoſtáłá pod trybutem. Iákoć Pan Bog w Deutro: 28.
zágniewániu ſwym corke Syon obtoczył mgła ábo záćmieniem:
y ſobie ták vlubiona/ z niebá áż ná ziemie vpuśćił. W dźień zá-
gniewánia ſwego niewſpomniał ná podnożek nog ſwoich (mo- Obacz ſro-
że rozumieć ná ćiáło ſwe naświetſze/ ktorym Pan Kryſtus w gość Boſka
Sákrámenćie Swietym známi przemieſzkawa) Drogi Sionu nániewdzię
(ábo kośćiołow á mieyſc świetych) zoſtáły w żáłobie y płáczu/ czne krześći
iż niemáſz ktoby nimi chodźił ná nabożeńſtwo. Oglądáłá to iż áńſtwo.
Pogáńſtwo weſzło do świątnice: gdźie Pánie zákazowáłeś/ áby
niepoſtałá nogá iego. Wypátrzywſzy ia nieprzyiaćiele/ obroćili

 w pośmiech

w pośmiech nabożeńſtwá iey. Podał Pan Bog w zápámietánie
świetá vroczyſte/ y Niedziele: y ná zelżywość y zápalenie gnie-
wu ſwego/ podał Krolá y Kápłaná. Prorocy ábo káznodzieie
twoi (rozumie o nowych fałſzywych) pokázowáli tobie kłam-
ſtwá y głupſtwá: áni odkrywáli złości twoich/ żeby cie byli do
pokuty pobudzáli. (Przetoż też teraz) wżárły ſie w ziemie drz-
wi kościelne: ſtrácił y ſkruſzył zawiáſy ich (iáko y władzey Kro-
lewſkiey y Przełożonych iego) A niemáſz zakonu/ Prorocy iego
nie náleźli obiáwienia od Páná Bogá. Nieprzyiaciel zápuścił
reke ſwoie ná wſzyſtko co w naywietſzym vkochániu było. Dzie-
dzictwo náſze obrociło ſie w obce rece: y domy á máietności náſze
do cudzych. Ośierocielismy bez oycá: á mátki náſze iáko wdowy.
Wode właſną náſze zá pieniadze pilismy/ y drew náſzych dokupo-
wálismy ſie: Wſzelki lud w nárzekániu ſzukał żywności ſwey: da-
wáiac co nadrożſzego miał zá to czymby ſie pośilił. Pogáńſtwu
naymowálismy ſie ná zaciag/ żebyſmy ſie iedno chlebá náiedli.
Niewolnicy náſzy opánowáli nas: á niebył nikt/ ktoby nas oku-
pił z rak ich. Skorá ábo płeć náſzá iáko komin wypalona ieſt/ od
niewczáſu y głodu. Niewiáſty y Pánienki Sionu obelżone ſa: á
młodzieńczykowie lepak do niewſtydu Pogáńſkiego obroceni.
Vſtáłá dobra myśl ſercá náſzego: á obrociłá ſie w ſmetek Muzyká
náſzá. Przed miáſtem ábo domem zábija miecz: á w domu śmierć
tákowaſz ieſt: ktorzy nas gonili/ predſzy byli niż orłowie powie-
trzni: ná gorach doganiáli nas: ná puſtyniach záſadzáli ſie ná
nas. Owa wietſza ieſt złość (y ſrożſze też karánie) corki ludu
mego/ nád grzech Sodomy: ktora zárázem zginełá/ niewolſtwá zá-
dnego nie doznawſzy. Vpádłá koroná głowy náſzey: Biedá nam
żeſmy zgrzeſzyli. Myſmy źle zádziáłáli/ y (ciebie Pánie) ku gnie-
wowi pobudzili: przetoż ty niedaſz ſie vprośić. Záſłoniłeś ſie o-
błokiem/ áby modlitwá náſzá do ciebie nie przechodziłá. Dotad
słowá z lámentu Jeremiaſzowego wybráne. Dałby to tedy Pan
Bog ábyſmy ie vważáli/ gdy ieſzcze kes czáſu do miłośierdziá zo-
ſtawa: á nie z onymi zákámiáłymi Żydy/ one ſobie rozbieráli do-
piero/ gdy iuż lekárſtwu żadnemu mieyſcá niemáſz. Jáko ſam
Pan Bog o te vpomina/ támże mowiac: Wielkie ieſt iáko mo-
rze zepſo-

Vważay to ſwey prywatnádre ligia y dobre poſpoli te miłośniku.

Słowá ktá [illegible] żliwego po ſtráchu godne.

Thren: 2. V. 1. cap. 1. V. 14.

8.

rze zep ſowánie twoie/ á ktoż ie vleczyć może? Podałem cie w
tákie rece/ z ktorych nigdy nie powſtánieſz. Przykłády ták ſro-
giego á nievżytego ſadu Páńſkiego/ znáczne ſa w piśmie ś. Je-
den Anioł wola tylko przepychu ſwego przeciw Bogu zgrzeſzyw-
ſzy/ z niebá do piekłá ná wieczne á nigdy nieprzeiednáne przekle-
ctwo przepadł/ poſpołu z drugimi/ ktorzy do tego wola ſwa przy
nim ſkłonili. Rodzice náſze pierwſze w niewinności y zacnym
Ráiu ſtworzone/ y do niebieſkich Páłacow zrzadzone/ dla iedne-
goż nieposłuſzeńſtwá/ Pan Bog ná duſzy y ciele we wſzem poka-
rał/ y to karánie ná ich wſzyſtko potomſtwo wylał. Dla złości
ludzkiey/ wſzyſtek nietylko narod ludzki/ ále wſzelka rzecz żywia-
ca/ zoſtáwiwſzy tylko rodzay iey/ Bog woda zátopił. Dla So-
domſkiego ludu ſproſności/ one cáła kráine z miáſtámi/ ludźmi/ y
wſzyſtkimi rzeczámi/ ogniem śiárczánym z niebá wypalił. Lud
wybrány Jzráelſki/ z ktorym wieczne przymierze Pan był vczy-
nił/ y z niego ciáło przyiawſzy/ dla niego naywiecey ná świát przy
ſzedł/ y oneż ſam Prorokiem y náuczycielem był: iednák zá to iż go
zá Zbáwiciela nie przyiał/ tedy wieczna ślepota ku potepieniu
pokarał: y w nieſkończone niewolſtwo po świecie roſproſzył.
Przeto ſłuſznie Apoſtoł vpomina/ iż iesli Pan Bog przyrodzo-
nym gáłaſkam nie przepuścił: dáleko wiecey nie przepuści nam/
ktorzy z obcego Pogáńſtwá/ iáko leſnego drzewá/ w iedność ie-
go ieſteſmy wſzczepieni. W tákich przykłádách/ vważenia y pámie-
ci godna ieſt ſentencia/ ktora P. Bog przez Proroká o vpadku
Żydow w niewola Pogáńſka wydał tymi słowy: Poſyłał Pan
Bog Oycow ich/ do nich przez rece ábo ſpráwe poſłáńcow ſwo-
ich (to ieſt káznodzieiow) y w nocy wſtawáiac/ y ná káżdy dzień
przeſtrzegáiac: chcac przepuścić ludowi y przybytkowi ſwemu.
Ale oni ſzydzili z Posłow Boſkich/ y lekce vważáli wſkázowánia
iego/ y nátrzaſáli ſie z Prorokow: ták długo áż furia Páńſka przy
pádłá ná lud iego: wiec iuż ná to lekárſtwá nie było. Przywiodł
bowiem ná nie Krolá Cháldeyſkiego/ y wybił młodź ich mieczem
w domu ſámey świątnice ſwoiey: Nie miał litości nád młoko-
ſem/ áni nád pánienka/ y nád ſtárcem/ áni zgrzybiáłym: ále wſzyt-
kich podał w rece iego. A tám dáley opiſuie záłoſne ſpuſtoſzenie
y niewol-

Przykłády przednie ſrogości Bożey przeciw grzechom.

Iſa. 14. V. 12.

Iudas 1. V. 5.

Geneſ: 3.

Geneſ: 6. V. 13.

Geneſ: 19. V. 24.

Rom: 9. et 11.

Pozew/ dekret/ y exekucya ſroga BOſka ná złośniki.

2. Para. 36. V. 15.

9. 232. y niewolſtwo pogáńſkie nád onym ludem pokazáne. Lekay ſie
tego Boſkiego wyroku/ oziebte/ roſpuſtne/ á kácerſtwámi rozli-
cznemi po wielkiey cżeśći pomázáne Krześciáńſtwo. Lekay ſie
oſobliwie ziemio Niemiecka y Czeſka/ ktoraś roſpuſta cieleſna
pierwey záſtapiwßy/ nowe tego wieku Kácerſkie potwory wy-
ległá/ y ná świát roſpłodziłá. Lekay ſie ziemio Węgierſka/ kto-
raś zdrayce y bluźnierce Máieſtatu Boſkiego/ z pośrzodku Krze-
śćiáńſtwá wyświecone/ zá Proroki przyiełá: y ſtáłáś ſie ona pie-
kielna ſtudnica/ z ktorey dymy naſmrodliwße bluźnierſtw ſá-
mey Troyce S. Niebo zárażáły/ y ſmrodem ſwym cżeść krześci-
áńſtwá nápelniły: á w tobie ſámey máło ſie iuż práwe° krześciáń
ſtwá záwadza. Lekay ſie Sármátia pod pánowániem polſkim.
Bo im cie P. Bog wiecey w ßyrokośći á ludnośći rozßyrzył: tym
też ty ßyrzey roſpuśćiłáś zagony ſwe/ ná właſne dziedzictwo Kry
ſtuſowe y kośćiołá iego: y ſtáłáś ſie iáko Ocean ábo ogulne mo-
rze: w ktore wßyſtkie ze wßyſtkiego świátá káluże ſmrodliwych
kácerſtw/ bez żadnego támowánia wćiekáią. Skąd ſie ty ku nie
bu prze ſwa wola á nieposłußeńſtwo nádymáć nieprzeſtawaß/ y
śiłá duß niewinnych gubiß y pożyraß. Wielka to tedy y żáłoſna/
gdy Pan Bog według przegrozki ſwey/ od złego á niewdźiecżne-
go ludu ſwego odeymuie kroleſtwo ſwoie/ z ták im nießcżeśćiem
á vtrapieniem niewolſkim/ ktore ſie dopiero wſpominało. Ale
to ießcże cieżßa/ gdy toż Kroleſtwo/ choć w docżeſnym ßcześciu/
przenośi do onegoż ſproſnego Pogáńſtwá. Heli Kápłan Za-
konny/ gdy Bogá obráźił złym wychowániem ſynow ſwoich/ kto-
rzy zgorßenie cżynili w Izráelu/ nietylko to karánie odniosł/ iż
potomſtwo iego odpádło wiecżnie od oney zacnośći Kápłáń-
ſkiey/ y nie doroſzßy lat ſwych vmieráło: ále też P. Bog dla tego
niektore z nich żywił/ áby byłá dußá ich ſchnełá od żalu/ przypá-
truiąc ſie onego vrzedu w inße rece przenieśieniu. Tákże też
Pan Bog podawßy w rece Tureckie narody wyſtepne Krześći-
áńſkie/ dla tego ie podobno żywi/ áby ich y ná tym świećie żá-
łość wyiadáłá/ że ſobie y potomſtwu ſwemu ták żáłoſney odmiá-
ny y nießcżeśćia byli przycżyna. Kiedyby ſámo Pogáńſtwo zná-
mi woiowáło/ á nie reká Boſka przemożna w nich/ mniey byſmy
ſie lekáć

Margin: 9. Wici woie boſkie ná wyſtepne Krześćiáńſtwo. — Apoc: 9. V. 2. — Matth: 11. V. 23. — 10. Krześćiáń[ſtwá] zgubá iá żáłoſna. — Matth: 21. V. 43. — 1. Reg: 1. V. 31. — [Ni]e krześćiá[ń]ſtwo nie Po[gá]ńſtwo ále [B]og przez

ſie lekáć mieli. Ale ſłuchaymy co piſmo ś. o tym mowi. Abram
pierwßy Oćiec wiáry/ miał z roznych żon/ dwu roznych ſynow/
iednego z Agár niewolnice/ Izmáelá/ drugiego z wolney Sary
Izáaká. Acżkolwiek tedy Izáak był włáſnym ſynem/ błogosłá-
wieńſtwá duchownego: wßákoż też Izmáel miał obietnice bło-
gosłáwieńſtwá docżeſnego: gdy mu Pan Bog przez Anioła obie-
cał/ że go w narod wielki rozmnożyć miał. A vpátruie te táiem-
nice S. Páweł/ iż zrázu w dźiećińſtwie/ Izmáel ciezki pocżał być
Izáakowi/ w onym ießcże domowym pomießkániu. Podobny
przykład dáć ſie może o dwu ſynach Izáaká ſyná Abráámowego/
ktorzy ießcże w żywoćie mátki ſwey Rebeki z ſoba walcżyli:
cżym według Páwłá S. znácżyli dwoy przećiwny narod/ to ieſt
ludu Bożego/ á Pogáńſtwá/ ktory z iednegoż iákoby od Bogá ro
ſpłodzenia/ záwżdy ſobie przećiwny bydź miał. A iáſna to ieſt
rzecż z piſmá świetego/ iż iáko według Bogá á łáſki iego/ narod
z Izáaká y Iákobá/ Bogu do chwały iego obrány/ w błogosłá-
wieńſtwie dußnym przodkował: ták záśie narody dálcko wiet-
ße Pogáńſkie/ z Izmáelá y Ezau rozmnożone/ w docżeſnym ßcże-
śćiu y pánowániu gore trzymáły. Co Pan Bog dla tego dopu-
ßcżał y ſporządzał/ áby iáko lud Boży ma dźiedzictwo niebieſkie
zgotowáne: ták też/ áby druga tá cżeść ludu iego w Pogáńſtwie/
miáłá dźiedzictwo ziemie człowiekowi od ſtworzenia w poſseſ-
ſia powzdáney. Druga przycżyne dawa tego piſmo świete/ iż te
narody Pogáńſkie dla tego Bog mnożył y mocnił/ áby nimi ćwi-
cżył/ y w boiáźni ſwey záchował lud ſobie wybrány. A dla tegoż
choć też kiedy ludowi ſwemu zwyćieſtwá nád Pogáńſtwem prze-
ćiwnym pozwalał/ iednák do końcá go wytráćić/ nietylko zábra-
niał/ ále też zá rzecż niepodobna być pokazał. A owßem poki lud
Boży wiáre ſwa iemu ſtátecżnie záchował/ poty go on też od tá-
kowych choć nierownych nieprzyiaćioł/ cudownie záwżdy bro-
nił. Gdy záśie Bogu wiáre w nabożeńſtwie złamał: tedy Pan
Bog Pogáńſtwo zá nacżynie zgubienia ich miewał. Iáwna rzecż
w piśmie ś. iż Cyrus Krol Perſki/ był Krolem pogáńſkim/ y lud
Boży w niewoli ſwey trzymał. A przećie P. Bog/ chcąc nim lud
ſwoy pokáráć/ zowie go ſługa/ Pomázáńcem/ y Páſtyrzem ſwo-
im: y po-

Margin: nie woiuie/ y zá ſwo- lud do tego ma. — Geneſ: 21. — Gal: 4. V. 23. — Geneſ: 25. V. 22. — Rom: 9. V. 10 — 11. Pogáńſtwo cżemu ßcżeśćiem docżeſnym Krześciánow prześiega. — Pogáńſtwá cżemu bog nie wytráći áni tego dopuśći. — Iudicum 2. V. 3. 21. cap: 3. V. 1. — Deutro: 7. V. 22. — Pogáńſkie Tyrány ſługámi ſwymi Bog zowie dla złośći ſwego ludu.

2. Para. 36. im: y podawßy mu Kroleſtwá świátá/ kośćioł ſwoy przez Sálo-
Eſdr: 1. & 3. mona zbudowány/ á potym przez Pogáńſtwo ſpuſtoßony/ iemu
Iſa: 44: & 45. náprawiáć porucza. A kto wietßym mordownikiem ludu Bo-
Iudit: 1. et 5. żego był/ iáko Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ ktory ſie też zá
Dan. 2. V. 37 Bogá chwalić rozkázował: á przedśie Dániel Prorok wyświad-
cap: 4. V. 19. cza/ iż Pan Bog vczynił go przednim Monárcha świátá/ ktore-
mu by potym żaden w tym wyrownáć nie mogł. O ktorym/ ie-
Iere: 27 V. 5. ßcże w ten czás gdy lud Boży w niewoli trzymał/ mowi P. Bog
przez Jeremiaßá/ słowá poſtráchu krześćiáńſkiego godne: Jam
Ziemia Pogáńſtwu/ nie vczynił źiemie y ludźie/ y bydletá/ ktore ſa ná oblicznośći źiemie/
w mocy moiey wielkiey y w rámieniu moim rośćiagnionym: y
dałem ia temu kto ſie vpodobał w oczu moich. A teraz tedy po-
dałem wßyſtkie te źiemie w rece Nábuchodonozorá Krolá Bá-
bilońſkiego ſługi mego. Nádto y beſtye polne dałem mu/ żeby
mu ſłużyły. Beda mu ſłużyć wßyſtkie narody/ y ſynowi iego/ y
ſynowi ſyná iego: dotad áż przyidźie czás źiemie iego y iego ſáme-
go. A beda mu ſłużyć narodow wiele/ y Krolowie wielcy: A
narod y Kroleſtwo/ ktore nie bedźie ſłużyło Nábuchodonozo-
rowi Krolowi Bábilońſkiemu/ y ktokolwiek nie nákrzywi kár-
ku ſwego pod iárzmem iego: tedy ia w mieczu/ y w głodźie/ y w
morowym powietrzu bede náwiedzał táki wßytek lud/ áż ich wy-
12. gładze w reku iego. Dotad słowá Boſkie. Kiedyby tedy Krze-
śćiánie/ záchowawßy ſámi we wßem cáła wiáre y pobożność P.
Bogu ſwemu/ w prawey zgodźie á vſnośći Krześćiáńſkiey/
przećiwko Pohańcom woiowáli/ nie o czeſne pożytki/ ále o ch-
wałe Boża/ y o wetowánie pośiedźienia y zgwałcenia iey: tedy-
by on ſam máłym przygotowániem ludzkim zwyćieſtwo ſpráwił:
iáko to ludowi ſwemu obiecował/ y częſtokroć iśćił. Ale gdy ſá-
mi Bogu wiáre złamawßy rozmáitośćia Kácerſtw/ bluźnierſtw/
niezbożnośći/ y nieſpráwiedliwośći/ woyne poſpolićie podnoßa/
dla Ziem/ miaſt/ zamkow/ y czeſnych pożytkow: á choć co zdo-
beda/ tedy naprzod ſámi ſobie o to oczy łupia/ potym tákieß ſpu-
ſtoßenie nabożeńſtwá ná onych mieyſcách zoſtáwuia/ á ledwe nie
gorße niż pod Turkiem: á iáko Pan Bog ma błogoſłáwieńſtwá
y pomocy ſwey dodáwáć? A co wiedźieć z kogo Bog wiecey
kontent/

Ziemia Pogáńſtwu/ nie do Krześćiánom obiecane do pánowánia.

Woyná krześćiáńſka ná Pogány iáko ſie może dárzyć.

kontent/ ieśli nie z tego/ kto nie znáiac go/ áni mu wiáry obo-
wiezuiac/ nabożeńſtwá ſwego choć złego we wßem przeſtrzega áż
do vmoru: niżeli ten/ kto Bogá poznawßy/ y wiáre ſwa mu w ie-
dnośći poprzyśiagßy/ záśie ia odmienia/ łamie/ rozerwánie czy-
ni/ y Bogá ſwego ábo oblubienice iego bluźni y vraga? Toć to
ieſt w czym P. Bog lud ſwoy dawno przeſtrzegał mowiac: Dla
tegom niechćiał wygłádźić od oblicza wáßego (przećiwnego
wam Pogáńſtwá) ábyśćie mieli nieprzyiaćioły: á Bogowie ich
áby wam byli ná vpadek. Zradźeć ono żáłobne á Krześćiáńſtwu
ſromotne vſkarżánie Boſkie przez Jeremiaßá: Zwiáduyćie świát
áż do wyſpow morſkich/ á dowiáduyćie ſie/ ieśli ſie tákowa rzecz
gdźie ſtáłá: Jeśli ktore Pogáńſtwo odmieniło Bogi ſwoie:
choć wprawdźie nie ma włáſnych Bogow: A lud moy odmienił
chwałe ſwoie w Báłwaná. Co tedy Pan Bog obiecował/ wy-
ſtáwić y ßcześćić lud ſwoy nád wßyſtkie narody (iáko ſie wnet
pokaże) zá táka wzgárda y krzywda ſwa/ grozi mu oſtáteczna hań-
ba: iż co go miał miedzy narody wynieść zá głowe/ to z niego v-
czyni iáko ogon: co miał bydź ná wierzchu/ to bedźie ná ſpodku
inßym poddány/ w rozmáitych przeklectwach/ ktore tám bywá-
ia wyliczáne. Czego iż złamánie wiáry ieſt przyczyna: tedy prze-
to Bog przez Izáiaßá zowie kłamliwego Proroká ogonem:
gdyż kácerſtwo nietylko zbáwienie/ ále wßelkie dobre zdárzenie
opák obraca. A iż Pan Bog niekiedy tákowa pomſte ſwa zwła-
cza: czyni to/ naprzod dla vpámietánia ludzkiego/ áby im dłużey
folguie tym záśie ćiężey ſkarał/ potym (iáko mowi przez Moy-
żeßá) áby Pogáńſtwo ſwey meżnośći tego nieprzyczytáiac/ zná-
ło/ iż gdy wola iego/ Bog wyſtepny lud ſwoy w rece iego podawa.
Ale iuż tákowym przyczynam w wtorey cześći/ według rozdźiału
náßego/ ßerzey ſie z piſmá ś. przypátrzmy.

Z Abobożſtwo Pogáńſkie mniey niż ſporne kácerſtwo Bogá obrá-ża.

Iudic: 2. V. 3. Obacz iáko niezbożne ſromotne kácerſtwo ieſt

Ier: 2. V 10.

Deut. 28. V. 13.

Iſa. 9. V. 15.

Czemu moc Pogáńſka bywa do czáſu zahámowána.

Lu: 13. V. 8. Rom. 2. V. 4. Deut: 32. V. 27.

Cześć Wtora.

Oświadcza ſie Pan Bog częſtokroć w ſtárym zakonie/ iż on
lud Izráelſki/ z dáremney miłośći obrał ſobie był zá ſwoy
właſny/

Bog zgwałtowney przyczyny zágubia lud ſwoy.

włáſny / y nád inſze narody vmiłował / y opátrznośc reki ſwey
Deutro: 7. V.6. Cap:26 nád nim záwżdy trzymał. Gdżieby tedy te łáſke ku niemu kiedy
V. 19. odmienił/miáło ſie to ſtáć zá wielka przyczyna ich/obrázy máie-
Iſa: 50. V.1. ſtatu iego. Przetoż ono mowił przez Izáiáſzá: Coż to wżdam
ieſt zá dekret rozwodu z mátka wáſza / zá ktorym opuśćiłem ia?
ábo coż to wżdam zá ták ćiezki dłużnik moy/ktoremum was zá-
przedáć muśiał? Oto w niepráwośćiách wáſzych záprzedáni ie-
Ludu krześćiáńſkiego zacnośc y zwiazek z Bogiem. ſteśćie: y w złośćiách wáſzych opuśćiłem mátke wáſze. Lud
krześćiáńſki tym wietſzy zwiazek ma z Pánem Bogiem ſwoim/
im świátłość y ſkuteczne viſzczenie nowego przymierza / prze-
śiega ony ćienie / figury/ y obietnice ſtárego teſtámentu. Bo
Syn Boży z kośćiołem ſwoim przyiał táki zwiazek / iż według
Efeſ:5.V.30. Apoſtołá/ ieſt z nim ćiáłem z iednego ćiáłá/ y kośćia z kośći iego.
Rom:8.V.16 Zá czym członki tego kośćiołá wſzyſcy práwowierni/ſa ſyny Bo-
Hæb:2. V.13. żymi / y ſpolnenii z Pánem Kryſtuſem dżiedżicámi chwały wie-
1.Pet:2.V.9. czney. A według wywodu Páwłá S. w nim właſniey niż w
2.Corint: 6. V.16. Izráelczykách iśći ſie oná wielka obietnicá vraczenia Boſkie-
Leuit: 26. V.12 go: gdy ták mowił: Bede mieſzkał w nich/y bede wchadzał/ y
bede ich Bogiem: á oni mnie beda ludem. Ztadże y Piotr S.
lud krześćiáńſki zowie rodzáiem Bogu wybránym/ kápłáńſtwem
Krolewſkim / narodem świetym/ ludem nábyćia / okupem na-
droższey krwie Syná Bożego. Iż tedy Pan Bog ten lud ſwoy
ták vraczony plagámi náwiedza/y iákoby przez wieczne iego po-
rzucenie z nim ſie rozwodżi (iáko w wielkiey cześći Krześćiáń-
ſtwá wſchodowego y południowego przez Pogáńſtwo wyniſzczo-
Iſa: 1: V.24. nego widżimy) muśiał ſobie Pan Bog w tákiey pomśćie wiel-
Krześćiánie wyſtepni czemu nád Żydy kárania od bogá godniey ſzy. ki gwałt vczynić: iáko też przez Izáiáſzá mowił: Nieſtetyſz iż
ſie mam zemśćić nád nieprzyiaćioły ſwymi: Jeśli tedy on lud
Żydowſki / ktory zasług ſwoich zá obietnice y zapłáty od Bogá
miał ſzcześćie dobrá tego tu doczeſnego/przećie ná onymże ſzcze-
śćiu doczeſnym ták ſrodze karał Bog zá przeſtepſtwo mánda-
Hæb:2. V. 1. tow ſwych przez Moyżeſzá dánych: Iáko dáleko ſrodzey według
Cap:4. V.1. wywodu Páwłá S. karze krześćiány gdy przeſtepuia mándaty
Ca10.V.26. właſnego ſyná Bożego / náuka y przykłádem iego wykonáne: á
Ca:12. V.24 ktemu iż máiac vpewnione obietnice błogosłáwieńſtwá niebie-
ſkiego/

ſkiego/onym pogárdżiwſzy/chwytáia ſie rzeczy żiemſkich/beſtyál-
1.Pet:2.V.11. ſkich / nikczemnych/ y przemijáiacych: Ktorymi bedac obywá-
telmi y domownikámi Niebieſkimi / iáko pielgrzymámi y przy-
Trzy głowne przyczyny vpadku bliſkiego Polſkiego. chodniámi tego tu żywotá/báwić ſie niemieli? Tego tedy áby-
śmy teraz gdy śiekierá do wyćiecia iuż náłożona ieſt vchronić ſie
mogli / obaczmy ſie tu dla Páná Bogá we trzech głownych ſká-
zách/ktore przedniemi przyczynámi vpadku być náyduie. Pier-
Mat:3. V.10 wſza: Niewdżiecznośc gorzey niż bydleca dobrodżieyſtw Bo-
Niewdzieczność ku Bogu iáko grzechem wielkim. ſkich. Wtora: vmyślna rebellia przećiw Bogu y Kośćiołowi
iego z zuchwáłym gwałceniem woli iego. Trzecia: odſtapienie á
iákmiarz wyopákowánie świeckich ſpoſobow: ktorymi R. P.
náſzá iáko z przodku nábyta byłá/tákby też záchowáná być miáłá.
Pierwſza tedy przyczyná vpadku kroleſtw ábo narodow ieſt/nie-
wdżiecznośc ku Bogu ſtworzyćielowi y odkupićielowi ſwemu.
Ktora wádá ieſt práwie przećiw przyrodzeniu. Bo iáko mie-
dzy źwierzetámi nie dżiwuiemy ſie Wilkom / Niedźwiedźiom/
Lwom/choć ſa okrutne źwierzetá: ále dżiwuiemy ſie Sátyrom/
Centaurom/y inſzym źwierzetom/dla nádprzyrodzoney potwory
ich: Tákże w człowieku/ nie ták dżiwne ieſt/ obżárſtwo/ opil-
ſtwo/ roſpuſtá ćieleſna/ furia/ y inſze tákie wády/ ktore z krew-
kośći iákoby iemu ſa wrodzone. Ale niewdżiecznośći ſłuſznie ſie
káżdy dżiwowáć może/iáko potworze iákiey przećiw przyrodze-
niu ludzkiemu: gdyż miłośc miłośćia/ dobre dobrym/ oddawáć
ieſt rzecz wrodzona: nietylko człowiekowi ále beſtyam bez rozu-
Vide Aulum Gellium lib. 5. noctiū Atticarum. mnym. Czego dżiwne przykłády z hiſtoryi przyrodzonych y po-
gáńſkich dla ſkracánia opuſzczam. Przetoż Pogáńſki Poetá wſzy-
ſtkie przymowki y złorzeczeńſtwá zámknał w iedne niewdżiecz-
Aelianū uariæ hiſt. lib. 5 et 13. nośc mowiac: *Omnia dixeris, ingratum ſi dixeris.* V Rzymiánow da-
wnych wolnośc daná poimánemu więźniowi/byłá nienáruſzona:
Terent: in Andria. tylko ſáma niewdżiecznośćia rewokowána być mogłá. Dáleko
oſtrzey duch Boży w piśmie S. tákowy grzech ſtrofuie y karze:
Prouer: 17. V. 13. Gdy naprzod przez Medrcá ták mowi: kto dobre złym odda-
wa/ niewynidżie nieſzcześćie z domu iego. Oſtátniego pokará-
Deut: 32. V6 nia ludu Izráelſkiego ná puſzczy/ Moyżeſz w nárzekániu ſwym/
dawa przyczyne niewdżiecznośc: mowiac: A tákże to oddawáć

Pánu Bogu ludźie sprosny y bez rozumny? Azaż on nie iest Oy-
cem twym/ktory ćie stworzył/vczynił y sobie nabył? A máiąc tám
wyliczáć wielkie á rozliczne dobrodźieystwá Boskie ku ludowi o-
nemu/przećiw tákiey niewdźięczności á obráźie Páná Bogá/wzy
wa ná świádectwo niebá y źiemie / to iest wszystkiego naprze-
Isai: 1. V. 1. dnieyszego y naypodleyszego stworzenia. Ná tenże ksztált Pan
Bog przez Izáiaszá: niebá y źiemie do świádectwá przyzywaw-
szy/niewdźięczność ludu onego Zydowskiego sprosnieysza być kłá
dźie/nád wołu y osłá nasprosnieysze bydlętá/ktore iednák znáią
Páná swego/y żywność ktorą máią z ręku iego. A táka iest w
tym obfitość przykłádow pismá S. iż pospolićie gdy Pan Bog
ludowi swemu co roskazował / ábo go też z czego ku ostátniemu
pokarániu strofował / tedy im pierwey wyrzucał ná oczy nie-
Niewdźię-czność Pol-ska ku Bo-gu / iaka/y czego go-dna. wdźięczność dobrodźieystw swoich. Niewdźięczność narodu
Polskiego przećiw Pánu Bogu / zgadza się z oną ktorą Moyzesz
Zydom wyrzuca Deut: 32. Co tám káżdy obaczyć może: y ia in-
dźiey dostátecznie wywodźiłem to: dla tego teraz opuszczam.
Ale osobliwie służy tey koronie/ co niekiedy przez Ieremiaszá
Zydom Pan Bog ták zádawał: Bączćie iedno coć P. Bog mo-
wi: Azażem ia został táką pustynią ludowi swemu/ ábo źiemią
Ier: 2. V. 31. opozdźiáłą ábo nierodzayną? Czemuż tedy lud mowi: Odstą-
piliśmy y wiecey niewroćimy się do ćiebie? Azaż Pánna ábo o-
blubienicá zápomni stroiu ábo ochędożeństwá swego? á lud moy
zápomniał mię przez dni niezliczone. Tákże też ma śię zápraw-
dę Pan Bog czym obrażáć na nászę Polskę/ktorey dał tákie prze-
Obacz. strzeństwo/vrodzáie/ y do wszelákiey żywnośći dostátki: iż co w
wielu inszych zacnieyszych kráiách / wszyscy iákmiarz pilnie zárá-
biáiąc pożywić się iednák nie záwżdy mogą: to w Polszcze wszyscy
iákmiarz proznuiąc/iedno trochę vbogiego gburstwá gorzey niż
bydłem robiąc/ iednák w dostátkách wszelákiey żywnośći ták o-
pływáią/ iż wiele inszych źiem nimi odżywiáiąc/ wielkie nád sá-
mę żywność zyski stąd odnoszą: z ktorych záśię niesłycháne zbyt-
ki stroią. A Pánu Bogu y chwale iego/wdźięcznośći stąd nie-
znáć żadney: áby iáko gospodárstwá y dostátkow/ták też chwa-
ły Bożey y zákłádánia vbogich bliźnich przybywáło. A owszem
co przod-

co przodkowie naszy wnierownie mnieyszym gospodárstwie y do
státkách pobudowáli/ y nádáli / w tym táka vymá iest/ iż száblá
Pogáńska gdźieby (Boże vchoway) przeszłá/ledwoby więtsza po
sobie zostáwić mogłá. Słusznie się tedy nád nászą Polską iśći/ Ziázdy y rá-dy Polskie czemu się nie dárzą.
co támże Pan Bog dáley mowi. O iáko márna ostátás się nád
podźiw: powtarzáiąc postępki złe swoie. Atoż ręce twoie będą
ná głowie twoiey: gdyż Pan Bog zátárł dufność twoię / y ni-
náczym dárzyć się tobie niebędźie. Záprawdę się to przeklectwo
ná oko v nas iśći. Bo w naywiętszych przygodách y niebespie- Genes: 19 V. 11
czeństwách nászych/iáko záślepieni Sodomczykowie/rękomá nie Deut: 28 V. 28
czyniemi nic/áni rzeczam skutecznie zábiegamy/tylko ręce á sprá-
wy násze ná głowách się báwią / to iest ná niepotrzebnych á iuż Sap: 19. V. 20
práwie przemierzłych ziázdách/diskursách/ y rádách: w ktorych
iednák Pan Bog (iáko tu mowi) zátárł confidencią / iż ieden
drugiemu nie dufáiąc w zábiegániu niebespieczeństwom y vpad-
kowi/zátarszy się (iáko w gwałtownym vćiekániu bywa) z miey
scá postąpić niemogą: y zgołá nic się nam co w pospolitych ná-
mowách poczniemy nie dárzy: skąd háńbá wielka od postronnych
z wlaszczá nieprzyiaćioł/ ná nas zostawa. Ná tym stopniu nie- Niewdźię-czność Pol-ska przećiw Bogu y Ká-płanom słu-gom iego.
wdźięcznośći niestánełá ieszcze Polská/ postąpiłá do drugiego o-
brázliwszego/ ná ktory się P. Krystus w osobie Ieremiaszá Pro-
roká żáłobnie vskarża mowiąc: Azasz dobrze złym bywa odda-
wano? Gdyż podkopáli dołki duszy moiey. Wspomni (Pánie) Ier: 18. V. 20
żem stawał przed oblicznośćią twoią/ ábym ich ku dobremu ob-
mawiał/y zágniewánie twoie od nich odwracał. Przeto poday
syny ich ná głod/y przywiedź ich w ręce mieczá: niech żony ich zo-
stáną bez potomstwá/y wdowámi: á mężowie ich niech będą wy-
mordowáni śmierćią: młodź ich niech nie będźie wybita mieczẽ
ná woynie etc. Może bespiecznie tymi słowy Duchowieństwo Stan Du-chowny iá-ko Polszcze zásłużony á co zá to od-nośi.
Polskie vskárżyć się przed Bogiem swoim ná brácią swoię Swie
cką. Niemász więtszey vczynnośći á dobrodźieystwá/iáko zbrzy-
dliwego Pogáństwá y Bałwochwálstwá/Krześćiáństwo ludem
Boskim ták zacnym iáko się przedtym mowiło / vczynić. Ktoż
to w Polszcze spráwił? Kápłani. Swiadczą Kroniki stáre/iáka
Barbaries y gruba niestwornośc byłá w Pogáńskich przodkach
nászych.

náßych. Ktoż zá wiárą krześćiáńską wniosł náuki y obyczáie do-
bre/ y z krześćiáńskimi Kśiążęty zbrácenia y spowinowácenia?
Duchowieństwo z krześćiáństwá tu przyzywáne. Monárcho-
wie Polscy trzymáli wßystkich poddánych y Rycerstwo swe w
dźiedźiczńym roskázowániu/ bez práwá y wolnośći w niewolst-
wie dosyć znácznym. Ktoż Pány sumnieniem obćiążył/ áby bli-
źnim iuż według Krystusá rownym/ w miłośći á swobodách pá-
nowáli? Swiadczą stáre spisy y práwne Przywileie/ iż Pásty-
rze Duchowni. Przez kogo Polská korony Krolewskiey/ y spo-
rządzenia krześćiáńskiego Rzeczypospolitey swey nábyłá? Przez
stan Duchowny. Kto práwá y wolnośći od Kśiążąt y Pánow
ießcze dźiedźicznych/ stánowi Rycerskiemu otrzymał/ y w ieden
Státut zebrał/ y o nie sie przećiw niebácznym Pánom áż do gár-
dłá zástáwiał? Senatorowie Duchowni. Skąd przednie Fá-
milie w Polßcze powstáły/ y tytułámi zacnymi ozdobione zostá-
ły/ y w máietnośći podporę wielką bráły? Po wielkiey częśći z
Duchowieństwá? Ktore tráktaty kiedy/ *pacta, fœdera*, z postron-
nymi temu Krolestwu potrzebne stánowione bywáły/ gdźieby
osoby Duchowne powágą/ znośćią y mądrośćią swą w nich nie prze-
dkowáły? Jáko nákoniec to Krolestwo z ták niebespiecznych
Obácz. rázow vpadku swego y czásow náßych w częste interregná w cále
zostawáło? Może sie rzec: nie ták świeckim zábiegániem/ bo
niezgodá byłá: nie ták bronią: bo ią ieden ná drugiego ostrzył:
iáko własney modlitwą vstáwiczną/ ktorą wßystko Duchowień-
stwo z trzodámi swymi Duchownemi/ okrzyk do Páná Bogá bez
przestánia czyniło. A przytym powáżność á vprzeyme stáránie
Prymásá z Collegámi swymi Biskupy/ ktorzy iákmiarz pierśiá-
mi swymi tumulty do vpadku zgotowáne ná sobie zátrzymawá-
li. Co Páná teráznieyßego po dwákroć z oyczyzny iego dźiwnie
ná stolicę iego przyprowádźiło: co nieprzyiaćielá ták zacnego y
możnego do vstąpienia y klęski przyprawiło? Prawdá iż było
Exod: 17. ważne potykánie Jozuego: ále ważnieyße ręce Moyzeßowe do
V. 10. Páná Bogá vstáwicznie (choć v nas bez podstáwku y podpory ś-
wieckiey) podnoßone. Kto sie wilkom drapieżnym zástáwia/
áby owiec krwią syná Bożego oblanych/ kácerstwámi y odßcze-
pieństwámi

pieństwámi ták dálece nie pożyráli? kto gniew Boży ná sobie
trzyma/ iż P. Bog ták długo Polßcze (ktorey w bluźnierstwách
y rospuśćie rowniá niemáß) ćierpi/ á oney w páßczękę pogáni-
nowi nie da? Bez wątpienia Kápłani/ iáko ludu pospolitego
ießcze kęs nabożnego wodzowie. Słußnie tedy mowić mogą. Jurisdictie-
Wspomni Pánie żeśmy sie obliczu twemu zástáwiáli ku odwro- ey Ducho-
ceniu zguby ich/ á ku dobremu postánowieniu ich. A oni nam co wney hámo-
zá to? Ato podkopáli dołki dußy náßey. A iákoż to? Wiedźie- wánie we-
li dobrze nowi Ewángelicy wola Boża w stárym Zakonie/ iż ká- dług pismá
płanom zleconá byłá wßelka zwierzchność nád ludem Bożym: iest sámoło-
y choć kiedy Krole Bog dawał: tedy oni z ręku zwierzchnośći wką niezbo-
kápłáńskiey práwo rządzenia swego bráli/ y one do exekucyey przy- żna.
wodźili. Zywność ich ták też był Bog opátrzył/ iż iednegoż ko- Ier: 18. V. 20
śćiołá kápłani/ po wßystkiey źiemi żydowskiey/ przednią y wiel- Deut: 17. V. 8. et 14.
ką część wßelákich dochodow bráli. Dopieroß więtßą władzą 1. Reg: 8. V. 7
Pan Krystus w nowym zakonie zostáwił kośćiołowi oblubie- 1. Parali: 23. V. 3.
nicy swey. Bo ácz w vczćiwośći/ ßánowániu/ y w podatkach/ ro- Leuit: 27.
skazał dawáć Cesárzowi choć pogáńskiemu (iáki ießcze w on Nume: 18.
czás był) co Cesárskiego iest: wßákoż w rożnicách choć y świec- Matth: 22. V. 21.
kich/ nigdźiey drogi nie pokazał iedno do kośćiołá swego ábo z- Matth: 18.
wierzchnośći iego: ktorey ktoby nie posłuchał miałby poczytány V. 17.
być (nie iáko Ewángelik) ále iáko Pogánin y iáwny niezboż-
nik. Tákowey władzey vżywáli Apostołowie/ gdy przez Dyá- Act: 6. V. 3.
kony swe/ rożnice pierwßego zboru rozstrzygáli/ z tákową exe- Acto. 5. V. 3.
kucyą/ iż Ananiaß z Sáphirą o vymę pożytku kośćielnego/ od 1. Cor: 6. V. 1.
Piotrá S. ná gárdłach byli pokaráni. Toż czynił w kośćiołach
z pogáństwá náwroconych Páweł święty/ gdy gromił Korynt-
czyki/ iż sie świeckimi sądámi/ á k temu pogáńskimi sądźili: vcząc
ábo krzywdę znieść/ ábo ią wiec puśćić ná rozsądek choć prostá- 1. Timoth: 5.
kow/ byle iedno od kośćiołá do tego postánowionych. A Thy- V. 19.
moteußowi Biskupowi roskázuie/ áby w sądách więcey świád- Duchowień-
kow przypußczał/ przećiw kápłanowi niżeli przećiw świeckiemu. stwá wol-
Tákżeć w tymże zakonie nowym Pan Krystus niepodley opá- ność / wła-
trzył żywnośćią sług swoich kápłanow/ niż w zakonie Moyzeßo- dza/ y opá-
wym. Bo bez zábiegánia ábo pracey świeckiey/ dał im vczęstni- trzenie od
P. Krystusá
 ctwo wße- iákie.

ctwo wſzelkiey żywnośći/tego ludu/ktoremuby byli przełożeni.
1. Cor. 9. V. 7 1. Tim: 5. V. 18 Co Páweł S. wywodźi świeckimi podobieńſtwy/ vrzędy po-
ſługe kápłańſką duchownie wyrażáiacymi/ w te słowá: Ktoż
własnym żołdem kiedy woyne ſłuży? Ktoż ſádźi winnice/ á z
owocu iey nie pożywa? Ktoż páśie trzode/ á mlekiem iey nie ży-
wie? Abo to mowie obyczáiem ludzkim? Azaż zakon nie mowi
tego? Nie bedźieſz záwiezował geby wołowi gdy zboże wymłá-
ca. Czyli to Bog o wołách ſtáránie ma? ábo nie więcey dla nas
(Apostołow ábo Kápłanow) te rzeczy nápiſáne ſą? Gdyż kto
orze/ ma w nádźieiey oráć: y kto młoci/ w nádźieiey brániá po-
żytkow to czynić ma. Jeśliſmy wam náśiali Duchownych vro-
dzáiow/ wielka rzecz ieſt/ żebyſmy też wáſze cieleſne pożynáli?
A potym ták zámyka: Tákżeć y Pan (Kryſtus) ſporządźił/ kto
Ewángeliey ſłuży/ áby z Ewángeliey żył. A to ſporządzenie kto-
re tu Apostoł wſpomina/ ieſt tákowe: gdy Kryſtus mowi: Do
Luc: 10. V. 5. 1. Timoth. 5. V. 13. ktoregokolwiek domu wnidźiećie (odpráwiwſzy pozdrowienie
pokoiu) tám mieſzkayćie/ iedząc y pijąc to co v nich ieſt: godźien
Composicia o żywnośći kápłáńſkiey według Ewángeliey/ iáka? bowiem ieſt robotnik zapłáty ſwey. Przeglądáiąc to tedy Duch
świety/ wieczny kośćiołá Bożego ſpráwcá/ iż mieli náſtáć rácy
ludźie/ zwłaſzczá nowi Ewángelicy z máłą wiárą/ ktorzyby z táką
wolnośćią perſon duchownych w domach ſwych nie wytrwáli:
przykłánáiąc ſie do ſporządzenia Boſkiego w ſtárym zakonie v-
czynionego/ oddźielił ſtan duchowny dźieśięćinámi z vrodzáiow
Fundámět Dźieśięćin y dochodow kośćielnych. y pożytkow ludzkich. A miáſto dochodow lepak inſzych/ y ledwa
niewietſzych/ z pierwoćin rzeczy wſzyſtkich/ y ofiar bárzo obfi-
tych/ z nádchnienia tegoż Duchá Bożego/ pobożni Krolowie
y inſzy krześćiánie/ vdźieláli ſtanowi duchownemu dźiedźiczney
máiętnośći ſwych/ czáſy wiecznymi: ktore záśie Biſkupi/ przy-
kłádem ſporządzenia Boſkiego/ w ſtárym zakonie rozdźieláli mie-
dzy rozliczne duchowieńſtwo ſwoie/ podług mieyscá y pracey ká-
żdego z nich. Jż tedy to opátrzenie duchownych gruntuie ſie ná
1. Parali: 23. V. 4 ſámym práwie ſporządzeniu Boſkim/ ták od początku świátá w
Geneſ: 1. 8. zakonie przyrodzonym/ iáko w zakonie Moyżeſzowym/ y nowym
V. 22. Páná Kryſtuſowym: nie byłá tedy rzecz potrzebna nowymi przy-
Obácz. wileymi tego ták dálece wárowáć/ co w ſtáteczney poſseſsiey
miáło

miáło duchowieńſtwo/ po wielkiey częśći ieſzcze od Krolow no-
wo ná wiáre krześćiáńſką náwroconych/ ledwa nie pierwey niż
tákowiż Krolowie źiemſkie máiętnośći Rycerſtwu nádawáli.
Ktorzy Krolowie ábo Monárchowie dźiedźiczni Polſcy/ (by
też práwo Boże pierwey było nie záſzło) pewnie Rycerſtwu o-
nych máiętnośći nie dawáli/ iedno ták iáko ſámi trzymáli: dźie-
śięćinę Bogu y ſługam iego z nich zoſtáwuiąc. A táż przyczyná
ieſt/ iż iáko dárowizny ábo dożywoćia/ krolewczyzny/ ábo też
proces práwá Polſkiego náſtał/ y rozmáićie ieſt y czáſow náſzych
popráwiány/ tedy w prowiſiach ábo dáninach krolewſkich tákże y
wzdániach wſzelkich máiętnośći/ gdy wymieniáią wſzyſtkie po-
żytki co było/ y co czáſem niebyło/ iednák tám nigdźiey dźieśięći-
ny nie naydźieſz: á przedśie niemáiąc iey w práwie ſwoim/ śmie-
ią niektorzy kłáść ią w Jntercyſy árend ſwoich. Czuiąc to Composicia
tedy fáctia Nowoewángelicka/ iż niemogłá wbrod (iáko ſzczy- iáka ſámo-
rośći Ewángelickiey y Polſkiey należáło) áni Juriſdikciy du- łowka prze-
chowney/ áni dźieśięćin duchowieńſtwu záprzeć: ſzli (iákom z ćiw Bogu y
piſmá námienił) ná duchownych tákim podkopem. Cząſtká ie- ſługom iego
dná R. P. náſzey ná Seymie Posłowie/ y to nie wſzyſcy/ ſkárżyli Ier: 18. V. 20.
ſie ná Stárosty/ iż dekretow niektorych duchownych (nie miá-
nowáli o co) czynili ná ſláchćie exekucią: odzywáiąc ſie do ie-
dnegoż práwá Ziemſkiego/ chcąc w nim káżdemu bydź práwi.
Nie zápozwawſzy/ áni czyniąc controuerſiey żadney/ wpiſano iá-
ko *priuatum mandatum* w Conſtitucią Seymową: przećiw czemu ie-
dnák proteſtował ſie wſzytek duchowny ſtan/ o ták nieznośne
grauamen. Gdy potym w Duchownym y Ziemſkim ſądźie tym
Mándatem dźieśięćiny duchownym trudnić poczęto/ wtrácili
áduerſarze iákaś w tym krzywde ſwą/ áby ią Krol ná pierwſzym Dźieśięćinſ
Seymie komponował. Minął ten Seym/ y drugi/ ná ktorych ſpráwiedli-
ſámi ſobie/ przećiw proteſtáciam ſtanu duchownego/ *terminos pe-* wie dawáć
remptorios ſkłádáli: záczym by też roznicá iáka byłá (iáko według ieſt poboż-
práwá y proceſsu żadney nie było) tedy iuż w tym ſámi vpádli: á ność Ewán-
przedśie duchowieńſtwo dotąd ſpráwiedliwośći mieć nie może/ gelicka: wy-
o iáwne dźieśięćin ſwych wydźieránie/ ábo drapieſtwo: iáko to dźierác ie/
dawno práwo okrzćiło z Ewángeliey/ gdy Fáryzeuſz (ktorego ieſt rozboy-
ſtwo.
Luc: 18. V. 11.
Pan roſká- Mat: 5. V. 21.

Pan roſkazał Ewángelikom ſpráwiedliwośćia przyśiegáć) tych
ktorzy dźieśiećin nie dawáli názwał nieſpráwiedliwymi y dra-
pieżcámi. Podźmyß do ſkutkow/ czym R. P. y ſámi ſobie ád-

Práktyká niesłußna záhámowánia Iuriſdiciey duchowney y compoſiciey/iáko R.P.ßkodliwa.

werſarze w tym pomogli. Záhámowawßy Iuriſdicia/mieli ie-
dnymże práwem nápráwić rząd y ſpráwiedliwość poſpolitego
zgorßenia. Aliśći bez wßelkiego karánia zostáły/ y owßem ſie
ſpoſpolitowáły/ czáry/ guſlá/ krzywoprzyśieſtwá/ cudzołoſtwá/
świetokradztwá/ niehamowne mężoboyſtwá/ y inße pſoty/ y
ſproſnośći/ktorych iuż Bog ćierpieć dáley niemogąc/ rękę po-
gáńſką nánas poſłał. Do tego może to rzec/ iż od onego czáſu/
iáko pod ſtanem duchownym tákich dołow nákopano/ nic ſie
poćießnego tey Koronie nie dźieie: iedno vſtáwiczne Interre-

Matth: 24. v. 6.

gná/ trwogi/ woyny/ y mniemánia woien/ ktore iednák vbogi
lud o prawdę nißczą: nuż mory/ głody/ pożogi/ naiázdy Tátár-
ſkie/ kozáckie/ mordy domowe/ y plagi przed tym niezwyczáyne/
ktorym końcá niemáß. Więc y pobory tak wielkie y częſte w tym

Z Kiężey á z kmiećiow pobory ták dawne co w Polßce ſpráwiły?

vkrzywdzeniu duchownych/coż zá pożytek vczyniły Rzeczypoſp.
y ſámym Aduerſarzom? Naprzod zá dźiwnym przeyrzeniem
páńſkim/á ślepotá áduerſarzow/ vniuerſalni Seymowemi kuźni-
ich/ przyznáło ſie nie raz práwo y poſseſsia nievſtawáiąca dźie-
śiećin duchownych y po máietnośćiach ſláchecких. Co dáleko
więcey waży/ niż priwatne/ nád zezwolenie ſtanu duchownego/
klauzulki Seymowe przećiw dźieśiećinam. Druga/ te pobory:
przodkiem iż ná vkrzywdzenie duchowieńſtwá bywáły wyprá-
ktykowáne: á k temu/ iż Rycerſtwá do obrony powinnego nie
tykáiąc/ ná kśiężey á ná vbogim poſpolſtwie były wyćiśnione:
tedy widźiemy/ iż Rzeczpoſp. námniey nie przyczyniły obrony y
pokoiu: ále owßem ßerße wrotá niż kiedy przedtym do Korony

Obácz. BOG ſam w ſługách ſwych bywa obrážony. 1. Regum 8: v. 7. Luc:10. v.16 Ian:13. v.20

nieprzyiaćielowi zoſtáwiły. Przyczyná tego iáſna ieſt/ iż te de-
ſpekty y krzywdy/ w ſługách iego/ oſtáły ſie ſámemu Bogu: kto-
ry iáko przed tym w rebelliey żydowſkiey przećiw Sámuelowi
prorokowi mowił: Nie ćiebie odrzućili ále mnie ſámego/ ábych
nád nimi nie krolował: Ták ſyn iego w nowym zakonie potom-
kom Apoſtolſkim mowi: kto was ſłucha mnie ſámeᵒ ſłucha: kto
wámi pogardza/ mnie ſámym pogardza/ y tym ktory mie poſłał.

Zda ſie

Zda ſie to rzecz rowna wydrzeć ſługom Bożym dźieśiećiny/ y ży-

Malach: 3. v. 8.

wność od Bogá vprzywileiowána ich. Słuchay tákowy dra-
pieżco/ co Pan Bog mowi przez Maláchiaßá: A godźiß ſie to/
áby człowiek Bogu ßtychy ábo rány zádawał: iż wy mnie żáda-
waćie? Y mowićie: A w czymżeśmy ćie vkłoli? W dźieśieći-

Act: 9. v. 4.

nach y pirwoćinách wáßych. Dolegáły Jezuſá ná práwicy oyco-
wſkiey/ petá y rázy/ á mordy poſpolitego krześćiáńſtwá/ ktore
Száweł wyrządzał/ y ſwemi ie názwał/ mowiąc: Száwle czemu
mie prześláduieß? á niemáią go teraz dolegáć rázy kápłanow/

1. Corint: 4. v 1.

własnych namiáſtkow vrzędu iego/ gdy im práwá/ poſseſsie/ má-

Kátholicy niekthorzy w dźieśiećinách zheretyczeli.

iętnośći/ żywność/ zdrowie nákoniec wydźieráią? A co więt-
ßego: vſkarża ſie tám Pan Bog: *Configitis me gens tota*: iż wßyſtko
poſpolſtwo pomaga mu tákowych ßtychow ná Páná. Bo káto-
likow do proteſtáciey iáko táko vżyiemy: Ale gdy przyidźie do

Mal: 3. v. 9.

ſnopow kápłáńſkich/ czáſem (o ſromoto) nie ták Ewángelik bę-
dźie do nich porywczy: áż ſie iuż też y inßy (*quorum ſtatui parco*) y te-

Obácz. Dźieśiećiny iáko ſtán świecki zbogáćiły.

go ſámi vczą. A coż ztąd zá ſporzyzná? Dokłáda tám P. Bog: *Et
in penuria maledicti eſtis.* W niedoſtátkach zoſtáliśćie przeklętymi.
Otworz oczy duchowne / o ślepoto polſka / ná ſpráwę pobożną
przodkow twoich/ ktorzy máło orząc/ y zgromadzáiąc/ ábo goſpo-
dáruiąc/ by też przemrzeć/ Bogu y kośćiołó á vbogim powinno-

Matth: 14. v.13. Cap. 15 v. 36.

śći ſwe cáłe oddawáli. A Bog iáko one kilká chlebow tłußczā/
ták doſtátki ich rozmnażał/ iż buduiąc/ funduiąc/ woiuiąc/ wiel-
kie ſkárby zoſtawiáli/ ktorych ſie y źiemi doſtawáło. Teraz opák:
robiemy gorzey niż bydło/ zbieramy/ záradzamy/ *per fas per nefas*,
by iedno było: kupiectwem rozlicznym/ iuż y ſtan ſláchecki/ iáko
byſtrymi potokámi: Portámi nowymi/ iáko rzekámi/ Elekcia-
mi lepak geſtymi/ iáko morzem wálnym/ wielkie doſtátki do nas
wpływáią: á okrom co ziemy/ ſpijemy/ á przeſtroiemy / niemáß
nic: y owßem długow ták wiele: iż/ by ſpráwiedliwie były płáco-
ne iáko ſą zápiſáne/ Polſká ſámá nigdyby zá to nieſtałá. A práw-

Iáko kośćioł boży ták ſłudzy iego ćierpiąc wygrawáią.

ne wſpominánia/ dekrety/ przezyſki/ intromiſsie/ bánincie/ y ſáme
proſcriptie / iuż ſie też (ſłußnym dopußczeniem Boſkim) z kla-
twámi zrownáły/ y gorzey. A toż widźićie Polacy/ iáko ſie iśći
tá prawdá/ ktora Kryſtus zá ſwymi vkrzywdzonymi z niebá wo-

łał: Du-

Act:9. V.4. tał: *Durum est contra stimulum calcitrare.* Confęderácie/ Composi-
cie/ Trybunały/ wßytko to były dołki/ Duchowieństwo wygłá-
Psalmo 7. dźić. A Bog iáko: *Inimicus incidit in foueam quam fecit.* A to pod
V. 16. tym zágrzmieniem Trybunału/ práwo Duchownych w lepßym
stanie: á to pod tyskáwica Composiciey/ nieták Kśiedzu iáko te-
mu/ kto mu wydźiera głodno: á to pod sámym piorunem Confę-
deráciey/ chwałá Boża religiey Kátholickiey pomnożenie bie-
Pr: 21. V.30 rze: á przećiwne błędy iáko śnieg táią y nißczeią. Co zá przyczy-
Ier: 49. V.7 ná: *Quia non est sapientia, non est prudentia, non est consilium contra Do-*
Mal: 1. V.7. *minum.* Przetoż Pan Bog tych przeklectw/ ktore tám przez Má-
Kápłanow láchiaßá wydał/ o skrzywdzenie Káplanow sług swoich/ to lekár-
vbłagánie stwo zostáwuie: mowiąc: Náwroććie śie do mnie/ á ia śie náw-
początkiem roce do was: wnieśćie spełná dźieśięćine do stodoły/ áby byłá ży-
dobreg. R.P wność w domu moim. A doświadczćie mie w tym/ ieśli wam nie
wroce pierwßego ßczęśćia y błogosłáwieństwá etc. ktore tám ße-
roko opisuie. Jákoż łácno kájdy rozsądźi: gdyż naipierwßa krzy-
wdá stanowi Duchownemu sstáłá śie przez ták gwałtowne záhá-
mowánia praw ich: tedy Rzeczpospolita trudno śie do czego do-
brego vkołysáć ma/ poki śie w tym słußna nagrodá nie pokaże.
Composicia A nákoniec bárzo śie trzebá lękáć postráchu S. Augustyná/ gdźie
Turkowi do mowi: kto gwałtem dźieśięćiny kośćielne sobie przywłaßcza/
wytykánia sam śie sstánie dźieśięćina. Rádźiby teraz Grekowie/ Dálmáto-
nie záwá- wie/ y inße częśći od Turká pośiedźionego Krześćiáństwá od-
dźi. práwowáli snopem nietylko dźieśięćinę/ ále y połowczyznę: ále ią
August serm odpráwowáć muszą sámi sobą y dźiećmi swemi/ z ktorych nietylko
219. de tem- dźieśiąte/ ále zgołá ktore śie nagrzecznieyße pokaże/ muszą ná
pore. nießczęsne Bisurmáństwo oddáwáć. A tákowy Pleban z swym
Psalmo 93. wytykániem/ iuż iedno o śćiánę od nas. *Ergo stulti aliquando sapite.*
V. 8. Wtora przyczyná vpadku Państw Krześćiáńskich/ iest zu-
Wtora przy- chwáłe odstąpienie Bogá/ religiey/ y przykazánia iego: Choćia
czyná głó- Pan Bog ludowi Izráelskiemu służbę swoię płáćił docżesnym do-
wna vpad- brem y ßczęśćiem (bo ießcze wieczne przez Mesiaßá zgotowáne
ku Krześćiá- nie było) przedśie wielką srogość pokázował w karániu tymże
now od Po- docżesnym przećiw niemu/ choć czásem zá rowne przestępstwá.
gańcow/ od- Krześćiánom zá wiárę státeczną/ y pobożność ich/ obiecał Pan
stąpienie Bo-
gá dla świe-
ckich már-
nośći.
Bog nie-

Bog niebo: á źiemię y dobrá iey dał im zá pielgrzymstwo/ y wy-
gnánie iákie/ z ktoregoby śie tym bárźiey do oyczyzny przyßłe° ży-
wotá śpießyć mieli. Iż tedy oni gorzey niż w on czás Żydźi/ Bo-
gá y dobro wieczne dla tey márnośći świeckiey porzucáią: Tedy
ich Bog/ choćby też nie z gniewu ábo pomsty/ tedy z miłośći ku
lepßemu dußnemu ich/ docżesnemi plagámi náwiedza. A gdy do
tego ießcze przystąpiły grzechy y obrázy nieznośne/ niedźiw prá-
wie iż P. Bog plag swoich do ostátniego wynißczenia dobywa.
Jáko ptástwá gospodárstwu ßkodliwego/ dotyla zbywamy płá- Własne po-
ßániem/ stráßydłámi/ śidłámi/ y zbierániem z gniazdá/ áż gdy to dobieństwo
nie pomoże/ y sáme gniazdá ich rozmiátamy. Tákżeć Krześći- Psal: 79. V.9
áństwo/ á zwłaßczá náßá Polská/ iż nieprzestawa winnicy Bo- Ierem: 49.
skiey dawney wiáry ßczepienia ßkodźić/ zá rozmáitymi plagámi V. 16.
dotąd przepußczánemi: tedy Pan Bog podobno ná to záłożył/ Abdias 1. V4
áby (iáko groźi przez Proroká) y gniazdo náße dokończá spusto- Matth: 21.
ßył. Jáko to Żydom choć osobnie vlubionym ziśćił: iż odiął od V. 43.
nich krolestwo swoie/ á dał ie Pogáństwu/ czyniącemu owoce ie-
go. Tegoż śie y nam teraz naywięcey obawiáć potrzebá/ gdy
krześćiáńskie° powołánia/ snadź tylko sam tytuł w nas został/ á Krześćiá-
przestępstwem przykazánia páńskiego/ snadź Żydy y pogáństwo now nád Ży-
prześięgamy. Pełne iest pismo vpominánia w tym do ludu Bo- dy obowią-
żego. Mowi Duch Boży przez Mędrcá ś. Kto przestrzega przy- zek/ y prze-
kazánia (páńskiego) niedozna nic złego. Sam záśie Pan Bog stępstwá po-
przez Izáiaßá ták mowi: O kiedybyś był (ludźie moy) pilnował karánie.
przykazánia mego/ byłby śie sstał pokoy twoy iáko rzeká (to iest Eccle 8. V.5.
obfity y nigdy nievstawáiący) y spráwiedliwość twoiá/ iáko ob- Isa: 48. V.18
fitośći morskie: byłoby też iáko piasek naśienie twoie: y potom-
stwo twoie iáko kámyßczki w nim. Niezáginęłoby było y niebył-
łoby stárte imię iego. Wyrzucał niekiedy ná oczy Pan Krystus/ Ioan: 7. V.19
y pierwßy Męczennik iego Szczepan ś. zákámiáłym Żydom/ iż Act: 7. V.53
zakon Boży przyięli od Moyżeßá/ á k temu przez Anioły pálcem
Boskim pisány/ á przedśie go nie chowáli. Dáleko słußniey Pá- Heb: 2. V.1.
weł S. gromi z tego Krześćiány/ iż Zakon Boży przyięli/ iuż Cap. 3. V.1.
nie od człowieká/ áni od Aniołow/ ále od sámego syná Bożego/ z Cap. 6. V.1.
łoná Bogá Oycá znieśiony. Jeśli tedy zá Zakonu Moyżeßowe° Cap. 12. V.25

przestęp-

przeſtępſtwo Pan Bog był ták mściwy/ iż dwiemá świádkámi
przeświadczeni/ byli ná gárdlech winni karáni: coż tu Pan
Bog vczyni o gwałcenie poprzyśiężonego przymierza z iedynym
ſynem ſwoim? ktore gwałcenie/ nie dwáy świádkowie/ ále
świát pełen niewiernikow tym ſie gorſzących y wiárę krześciáń-
ſką bluźniących y prześláduiących wyświadcza?

Dekálogá-bo przykazánie Boże iáko Polſká wypełnia.

Przebieżmy tedy co nakrocey bydź może/ przednie przyka-
zánia Boże/ á obacżmy iáko ſie im w Krześciáńſtwie á zwłaſzczá
v nas w Polſzce doſyć dźieie. W Pierwſzym zákázuie P. Bog
mieć y chwalić obcych ábo cudzych Bogow okrom śiebie. Prze-
ciw temu przykazániu przedni á włáſny grzech ieſt báłwochwál-
ſtwo. Ktore co właśnie ieſt ztąd obacżmy. Páweł S. piſze/ iż

Obacż. Bogowie cudzy ábo Báłwochwálſtwo w Polſzce iákie. 1.Cor:8.V.4

Báłwan w ſobie nic nie ieſt: to ieſt ono drewno ábo máteria
ktora ludźie zá Bogi mieli/ w ſobie ſámá nic byłá tym zá co ią
miano/ ále miáłá znák ſtworzenia/ ktore przez nie chwalono. A
iż też ono ſtworzenie niebyło Bogiem: tedy iáko on báłwan/ ták
znák iego/ było iáko niczym. Nie to tedy właśnie Báłwanem
ieſt/ co Bogá prawdźiwego y rzeczy wierze náſzey należące podo-
bieńſtwem iákim wyraża: (boby tym ſpoſobem litery piſmá ś.
były Báłwanem) Ale Báłwanem właśnie ieſt cokolwiekby by-
ło przyymowano mimo Bogá prawdźiwego y iedneſz wiárę á re-
ligią iego. Przetoż piſmo S. rzadko miánuiąc oſobne Báłwa-
ny/ poſpolicie zowie Bogámi obcemi/ opuſzczenie iedney praw-
dźiwey religiey/ á obcey pogáńſkiey ſie chwytánie. Ztądże daw-
ni Doktorowie kośćielni/ kácerſtwá y odſzczepieńſtwá mimo ie-
dnę religią Kátholicką zwáli Báłwanámi. A ſłuſznie: gdyż ká-
żda ſektá/ á czáſem káżda głowá/ według oſobnego zdánia ſwego
ináкſzego Bogá ábo religią/ á czáſem coraz to inſzą ſobie tworzy:
y do niey wſzyſtkie inſze náuki y ſámo piſmo ś. przyćiągáć chce.
Więc ieśli Pan Bog Bożnice ſtárego Zakonu ták vczynił y ſpo-
rządźił/ iż w niey zoſtáwił zwierzchniego Kápłaná nigdy nievy-
ſtawáiącego/ ktorego w rozſądku o religiey káżdy pod gárdłem
ſłucháć był powinien: dáleko więcey w tym vczynił y ſporządźił
własną oblubienicę kośćioł ſwoy/ gdy w zwierzchnim nigdy też
nievſtawáiącym Páſterzu/ zoſtáwił mu wieczne przyſtáwſtwo
Duchá

Tertulianus lib. de Trin. et cōtra Praxeam. Auguſt. quæſtione 19. in Ioſue, et tractatu 19. in Ioannem. Item ſermone 6. in Mattheum. Deut: 13.17. V. 8. Mat 23 V.2 Cap. 16. V.18 Cap. 18. V.17 Ioan. 16. V.12 1. Ioan. 4. V.6

Duchá ś. do wyvczenia wſzelkiey prawdy. Ták iż ktoby tego
kośćiołá nieſłuchał/ ma bydź zá Pogániná pocżytány. Dla
tegoż Páweł ś. zowie tenże kośćioł filarem á gruntem prawdy.
Z ktorego iednośći ktorzyby ſie odłączyli/ zowie ich indźiey *filios*
ſubtractionis: ſynámi oderwánia ku zátráceniu: iáko lepak ſtáte-
cznie przynim trwáiące zowie ſynámi wiáry ku zbáwieniu. Skąd
iáwna rzecz/ iż od tego kośćiołá odłączeni/ wiáry nie máią/ y w po-
cżcie niewiernikow ſie zámykáią. Iáko tedy Zakon Boży na-
przod tákowego Báłwochwálſtwá ábo niedowiárſtwá zákázuie:
ták ie też nayćięższey karze/ áż ſámym źiem y narodow vpadkiem.
O czym pełno ieſt wyrokow w piśmie ś. iuż też przedtym przy-
wodzonych. Iednák ieſzcze niektore czelnieyſze położę. Mowi
Pan Bog przez Izáiaſzá: O coż was dáley mam pobić/ iedno
gdyśćie iuż przydáli (do inſzych złośći) *præuaricationem*, to ieſt re-
ligiey moiey odſtąpienie? Co záraz potym wykłada/ mowiąc:
Páná opuśćili: świętego zbluźnili: odwroćili ſie ná wſtecz.
Przez opuſzczenie Páná możemy rozumieć odſzczepieńſtwo: przez
zbluźnienie świętego/ rozmáite kácerſtwá y ſekty bluźnierſkie
ich: przez odwrocenie ná wſtecz/ niedowiárſtwo żydowſkie ábo
pogáńſkie/ do ktorego ſie ieśli niezgotá/ tedy w wielu rzeczách
niktorzy/ przewiedźiwſzy wſzyſtkie ſekty/ wracáią. A czymże
to Bog karze? dokłáda támże: Ziemiá wáſzá ſpuſtoſzáłá: Miá-
ſtá wáſze wypalone ogniem: kráine wáſze obcy przed wámi poży-
ráią: y będźie ſpuſtoſzona iáko w walnym nátárćiu nieprzyiaciel-
ſkim ꝛc. Wſpomina ieſzcze piſmo ś. iż Bog ſnádnieyſzey rády w
niebie nieználazł do zgubienia niezbożnego Achábá y kroleſtwá
iego/ iedno to/ gdy ſzátan przez fałeſzne Proroki zá złą religią w-
niwecz go obroćił. Gdźie Bog te słowá ſtráſzliwe mowi. *Vade,*
decipies, & præualebis. Idź Dyable/ zwiedźieſz/ á nád wſzyſtkich do-
każeſz. Krol Ioás poki był pod ſpráwą Kápłaná dawney wiá-
ry Ioiády/ we wſzem ſie pobożnie ſpráwował/ Bogu ſie podo-
bał/ y fortunnie pánował: Skoro ſie iął ſwey woli/ á zátym złey
wiáry/ mowi piſmo: iż Pan Bog poſyłał Proroki/ hámuiąc go
z tego. Ale Proteſtantes (ták Duch Boży dawno przeyrzał ty-
tuł dźiśieyſzych Heretykow) niechćieli ich ſłucháć: Rowſzem o-
ne Pro-

Obacż. 1. Timot: 3 V. 15 Hebræ: 10 V. 39 Kto kośći(oł)á odſtąpi niewierni(k)iem ieſt. Zgwałcenie religiey Bog vpadkiem karze. Iſa: 1. V. 5.

3. Reg: 22. V. 20.

Bacż co k(á)cerſtwo m(ie) że z dopuſzczenia Bożego.

2. Paral. 24. V. 19.

Heretycy proteſtantes dawno duchem bożym przeyrzeni.

ne Prorokiprześládowáli y mordowáli: á miedzy nimi przed sá-
mym ołtarzem/ Zácháryaszá syná onegoż Ioiády/ ktory Ioásá
Królá pobożnie wychowywał: Co wiednymże roku Bog zem-
ścił/ gdy puścił máłe woysko Syryiskie/ ktore iednák (czemu sie
tám pismo dźiwuie) wielkość ludu żydowskiego poráziło/ y w
niewolą zábráło. A nieprzestał Bog ná tym: ále wiecznego
rosproszenia żydow/ sám przyczynę dał/ niewinną krew tegoż Zá-
cháryaszá Proroká. Czego potwierdźił Pan oną przypowieś-
ćią/ gdy ten zły narod/ náiawszy winnicę v Bogá/ pożytku mu
záprzał: y pierwey posłáńcow/ potym y syná iáko dźiedźicá zá-
mordował. Zá co Pan Bog tych zdraycow woyskiem wygłá-
dźił/ á winnicę swą inszym wdźięczniejszym poruczył. Gdy tedy
teraz w krześćiáństwá wielkiey częśći/ á tym wiecey w Polszce/
náyduie sie nowych sekt wielka rozliczność/ ktore sobie káżda zo-
sobná dźiedźictwo winnice Páńskiey/ to iest kośćioł przywłasz-
czáią: Gdy záśie drudzy/ posłáńce Boże kapłany kátolickie prze-
śláduią/ vćiskáią/ wyganiáią/ y niekiedy morduią: Gdy nákoniec
przeklęta sektá Nowokrzczeńskich Aryanow/ ná sámeo syná Bo-
żego dźiedźictwo y Máiestat sie tárgnęłá: iákoż P. Bog tey po-
życzáney (iáko Páweł ś. przestrzega) látorośli wykorzenić nie
ma: y odiąć od nas krolestwá swego y dáć ie pogáństwu czynią-
cemu owoc iego? Mowił Pan Bog niekiedy o Judźie nawier-
nieyszym sobie narodźie żydowskim: Zá trzy grzechy ludu mego:
ále o cztery nieprzywrocę go. Zá to iż odrzucili zakon Bogá swe-
go/ nieprzestrzegáiąc mandatow iego: bo ich záwiedli Báłwa-
ni ich. Nie nowiná to bywáłá Bogu podawáć żydowski lud
swoy w niewolą zá insze grzechy ich: Ale pokarawszy/ tedy ich
záś wybáwiał. Sámo zgwałcenie religiey/ ktore *præuaricationem*
pismo zowie/ podáło ich w táką niewolą/ z ktorey y dotąd wyku-
pić nie mogą. Tymże sposobem nie nowiná to bywáłá spráwie-
dliwośći Boskiey krześćiáństwo káráć/ iáko plagámi rozliczne-
mi (o ktorych było w pierwszey częśći) ták y więźienim Pogáń-
skim: Ale záśie zá pokutą z tego niewolstwá wychodźili. Lecz
kiedy ktora kráiná Chrześćiáńska (iáko sam Pan Bog mowi)
zrzućiłá iárzmo/ to iest przez odszczepieństwo ábo kácerstwo zgo-
łá sie wy-

Jedno ká- erskie mor- erstwo B. á potom- ách karze.

Matth: 23. V. 36.

Cap: 21. V. 33

Polskie ká- erstwá iá- ie y czym o záwiniły

Roman: 11. V. 20.

Obácz. Przykłády łatosne v- padku prze- niego krze- śćiáństwá la kácer- stwá y od- szczepień- stwá.

Amos 2. V. 4

Ier: 2. V. 20

łá sie wybiłá z posłuszeństwá Bogu y Kośćiołá oblubienice iego:
tedy ią Pan Bog podawał pod wieczną niewolą Pogáńską: we-
dług tego co o Kośćiele swym Nowego Zakonu mowił: Na-
rod y Krolestwo ktore tobie nie będźie służyło/ záginie y tá-
kie narody przez plandrowánie spustoszeią.

Isæ. 60. V.

Podźimy do przykłádow. Rzymu y Páństwá iego/ ktorych Kon-
stantinus Cesarz náwroćiwszy sie/ Kośćiołowi wiecznemi czá-
sy vstąpił/ y nádał/ według Historyey częste było náieżdżánie y po-
śiadánie/ nietylko od nadálszych Pogáńskich Tyrannow/ ále też
od sámych drapieżnych Chrześćiánow: á przećie iż syn Boży o-
sobliwie obrał to mieysce Kátedrze swoiey/ záczym nigdy wiáry
Pánu swoo nie odmieniáłá/ dźiwna rzecz iáko y Pogáńskie okru-
ćieństwo báczenie ná to mieysce miáło: y teraz bez murow/ záwár-
ćia/ obrony/ dotąd w cále stoi. Przećiwnym obyczáiem Afryká
trzećia część świátá południowa/ dokąd trwáłá w iedności reli-
giey y posłuszeństwie Kośćiołá Rzymskiego/ słynęłá bárzo Con-
cyliámi/ Doktorámi Kośćielnymi/ nabożeństwem/ zwyćięstwá-
mi y pokoiem. Gdy kácerstwá Mánicheuszow/ Donatystow/ y
insze przez Augustyná S. przekonáne/ nabárźiey sie przećiw sto-
licy Rzymskiey oburzyły: dopuśćił Pan Bog/ iż ią Wándali po-
śiedli. Pod ktorymi iednák ieszcze sie tám nie co Kátolikow zá-
táiáło. Gdy potym po wygnániu Wándalow Constancius ábo
Constans Monotelity swey Sekty Aryáńskiey tám wprowá-
dźiwszy/ Biskupy y Kápłany Kátolickie wybił/ y sámego Pa-
pieżá Rzymskiego Marciná poimawszy do Pontu ná wieczne
więźienie posłał: dopuśćił zátym P. Bog/ iż Sáráceni ábo Tur-
cy one sławną kráinę podbili/ y dotąd trzymáią: iedno iey kąsek
zárwáli Hiszpanowie. Co im podobno Pan Bog dał zá státecz-
ne przy Kośćiele Rzymskim sie zástáwiánie. Azya ieszcze wiet-
sza ná wschod słońcá część świátá/ byłá iákoby kwiátem wszego
Chrześćiáństwá: y tym osobliwie w pismie S. vczczoná/ iż przez
Janá S. Ewángeliste Duch Boży do śiedmi Biskupowiey oso-
bne listy y Proroctwá posyłał. ktemu iáko Mistrzyni iáka/ z-
mnogośći y zacnośći Concilia y Doktorow SS. świát wszy-
stek náuka Chrześćiáńską nápełniłá. Jednák poki sie z stolicą
Kośćiołá

Rzym y páństwa iego w wierze stałe y przeto be- spieczne.

Vide Thomā Boziū de signis Ecclesiæ lib 5. & 8. Tomi 1.

Afrika zá odszczepieństwem y kácerstwem zniewoloná

Azya przednie czoło krześćiáństwá odszczepieństwem y kácerstwy zginęłá.

Apoc: 2. 3.

252

Kośćiołá Rzymskiego zgadzáłá: tedy kácerstwá y zátym nieprzy
iáćiele/choćia sie do niey wrywáli/przećie zá cżásem od nich wol-
na bywáłá. Gdy pobożny Cesarz Constantinus Stolice swey
Rzymskiey/ Stolicy Chrystusowey vstąpiwßy/ do Grecyey sie
przeniosł/ y stolice swą záłożył w Mieśćie Constántynopolim/
Rzymem nowym ie názwawßy: Pátryárchowie ábo Biskupi
Miástá onego/ zá cżásem łáską obecnych Cesárzow vnieśieni/ po-
cżeli sie nád Kátedrę Rzymską mátkę swą wynośić/ tytuły Po-
wßechnego Biskupá wiecey niż Rzymski Biskup sobie przypisu-
iąc/ á posłußeństwo Rzymskiey zwierzchnośći skłádáiąc. Nie lu
biłtego Pan Bog: y pokazał nád onym Páństwem/ co też był o
podobną wzgárdę zwierzchnośći swey powiedział: ktorzy mną
pogárdzáią/będą sámi zniewążeni. Przetoż zátym ono Páństwo
wschodowe pocżęło wátleć. Ale gdy więc Konstancius Cesarz
sektę swoię Aryáńską forytuiąc/ pocżął Rzymską Stolice y Ká-
toliki prześládowáć: naprzod Bog tym ono Páństwo pokarał/
iż ie po Konstánciuśie Aryanie opánował Iulianus/ktory z A-
ryaná sstał sie Pogáninem/ y wßeº Chrześćiáństwá ostrym prze
śládowcą. Zácżym Pogáństwo ięło one śliczne kráie pośiádáć:
A gdy Monotelitowie z Aryanow wylężeni/ Páństwá one na-
bárźiey kácerstwem swym záráźili/ po Cesárzu pobożnym Herá-
kliuśie/ tám Sáráceni ábo Turcy do onych Páństw nogę wło-
żyli. Jednák cżekałP. Bog áwaby sie ießcże byli do máćice swey
Kośćiołá Rzymskiego wroćić mogli. W cżym Kátolicy vśiłu-
iąc/ złożyli Concilium Florenckie: chcąc odßcżepieństwo Grec-
kie y Ormiáńskie od ostátniego pożárcia tego Tyránná wych-
wyćić. Doßłá zgodá ná tym Conciliū/ y spolnie záwártá. Gdy
ią potym sediciámi swemi wroćiwßy sie do domu Grecy złamá-
li/rozßyrzył Pan Bog ná nie moc Turecką/ iż pierwey Adryno-
polim/potym Konstántinopolim y Cesárstwo stráćiwßy/do tąd
pod Tyránstwem Sáráceńskim/ bez religiey swey zostáli: y ow-
ßem narod ich snadź w Pogáństwo iest obrocony. Toż sie stá-
ło Dálmácyey/ Skláwoniey/ Illirykowi/ y inßym przyległym
mieyscam y narodom. Dokąd Węgierska ziemiá wiárę Káto-
licką státecżnie trzymáłá/ á osobliwą Pátronkę y obrońcę Mát-
kę Bo-

Rzeg. Regum 2. v. 30.

Máhomettáni cżemu Azyą y Grecyą pośiedli.

Greckiego odßcżepieństwá vpor pokarány.

Węgrowie zá odmiáną religiey od Turká niebespiecżni.

253

kę Bożą y w pospolitey Myncy swey wyznawáłá: choć w gębie
práwie Tureckiey/ iednák mocnym murem od nich wßeº Chrze-
śćiáństwu byłá. Swiádkámi tego są pámiętne potrzeby/ y zwy-
ćięstwá/ ktore Krolowie ich/ *Ioannes Huniades, Matias Coruinus,* y
inßy z tych Pogáńcow odnośili. Jáko sie tám iedno wdárły Se
kty Cżeskie y Niemieckie/ włożył tám Turek nogę: y oná ziemiá
zostáłá sie gniazdem woyny tego Pogáństwá z Chrześćiáństwem.
Gdy potym przeklęte Aryáństwo y Nowokrzcżeństwo/ tám kosß
swoy záłożyło/ z ktorego iákoby zagonámi rospußcżonemi práw-
dę Chrześćiáńską ná wße strony woiowáło/ pocżął Tyran Turecki
gorę bráć. A gdy ostátek tey ziemie zostáwił Pan Bog w rozkázo
wániu Kátolickim/ á przećie długo docżekáć sie nie mogł/ áby sie
tám iáka naprawá Kátolictwá dźiáłá: y owßem kápłani od po-
bożnego Krolá Polskieº Stefaná tám posłáni/ sromotnie są wy-
rzuceni: niedźiw iż P. Bog ná ten ostátek rękę Pogáńską rozćią
gá/ á Chrześćiáńską iákoś skurcżá. A boię sie/ áby sie P. Bog dał
vbłágáć: gdyż z tego tám Páństwá wyßły (á niktore y temu/ kto-
ry tám roskázował przypisáne są) kśięgi Serwetá Heresiárchy/ y
inßych Ministrow Siedmigrockich: potym záśię *Valent. Gentilis, Franc. Dauidis, Lismanij.* Z ktorych rozśiały sie ná świát Chrześćiań
ski bluźnierstwá przed tym niesłycháne/ przećiw Bogu w Troycy
iedynemu. ktorego śmieią zwáć (záston Boże swoie y inße pobo
żne vßy) Cerberem psem piekielnym o trzech głowách: ábo záś
Geryonem iędzą piekielną troiáką/ o iedney głowie: tákże *Deum Sophisticum: idolum nouum in Orcum detrudendum, Turrim Babel.* Per-
sonę lepak Bogá Oycá/ zową zmyśloną/ Cżárnoksięską/ lár-
wą/ y márą nikcżemną y Diabelską. A ktory kiedy nie tylko He-
retyk/ále y Dyabeł z piekłá/ śmiał tákie głosy wywieráć przećiw
sámemu Boskiemu Máiestatowi? Wielki dźiw/ iż sie oná krái-
ná/ gdźie sie ći Smokowie lęgli/ záraz do piekłá nieprzepádłá.
Nuß náßá Polská/ Litwá/ Zmudź/ y inße iey kráiny/ ázaż tych
smocżąt z gniazdá zebrawßy nie wychowáły: ábo ießcże ich piá-
stuią/ y ná wßystek świát wypußcżáią? Inßych sekt choć roz-
licżnych y iákmiarz bez licżby/ iuż iákoby v nas tylko ćień został:
bo ie wygryzł y wygłádźił ten ostátni płod Aryanow/ Sámoßá-

teńcżykow

Węgierska ziemiá gniazdem bluźnierstw przećiw Troycy ś. niesłychánych.

Seruetus lib. de erroribus Trinitatis. Ministri Trāsyluani ad Ioan. 2. elect. Regem Vngar. Valent. Gentilis. Et contra eum Caluinus & Beza.

Polska z swemi cżęśćiámi bluźnierstw przećiw Troycy świętey iáko mátká.

Sekty Nowokrzczeńſkie iáko chude krowy wjádły tłuſtße/ to ieſt ſekty Luterſkie:&c.
Gen:41.V.2.
Dan:7.V.19

teńczykow/Troibożánow/ábo Dwoybożánow y Nowokrzczeń-
cow. Ktorzy choć miedzy ſobą koty drą: iednák te chude klepy/
one choć tłuſtße krowy/to ieſt ſekty Huſowſką/ Luterſką/ Kál-
wińſkay inße z nich ſpłodzone/ poiádły y potrawiły. A iáko oná
czwarta beſtia v Dánielá/ inße okrucieńſtwem przeſiegłá: ták-
żeć y tá właśnie ieſt Antychryſtowſka/ wiárę Chrześćiáńſką y
ſkład Apoſtolſki nißcząc Pogáńſtwo znowu wnośi. Bo we-
dług nich/ Bog nie ieſt Oycem ſyná ſwego od wiekow: ále do-
piro w ten czás kiedy też Márya zoſtáłá mátką ſyná iego. Páná

Nowoáryáni Pogáńſtwo z krześćiáńſtwá czynią. Czytay o tym Werifikácia Autorowe nowo wydána.

Chryſtuſá przą bydź Synem Bogá Oycá wiecznego/iedynym to
ieſt włáſnym: ále Boſtwo iego gubiąc/tylko pocżątek iego we-
dług ćiáłá vznawáią/ á zátym też (iáko S. Tádeuß przepowie-
dział) przą go bydź Pánem náßym/ ktorym ieſt ſam Bog.

Apoſtołowie z piſmá ś. wyznawáią/ iż P. Chryſtus ſam po-
wſtał od vmárłych: á ći mozgowcy bredzą / iż Bog Kryſtuſá w-
ſkrześił: Kryſtus lepak śiebie ſámego wzbudził/ ábo ćiáło ſwoie
z grobu wyſtáwił. Atoż iáſny Antychryſt według Janá ś. dźie-

1. Ioan: 4. V.3.

lący ábo rozwiezuiący iednegoż Kryſtuſá. Apoſtołowie wyz-
nawáią iż w Duchá ś. wierzą/tákże iáko y w ſyná/y w ſámego Bo-
gá Oycá. A ći goníwiátrowie tegoż Duchá ś. przą/bydź nie tylko
Bogiem/ále áni perſoną ábo rzeczą przez śie będącą: ále tylko dá-
rem Bożym/á boday nie wiátrem. Toć im przyidźie w dar wie-
rzyć: á by iedno potym nie w co gorßego. Apoſtołowie odzywá-
ią śie ſpolną wiárą do iednegoż kośćiołá powßechnego / to ieſt
wßędźie/ v wßyſtkich/ y záwżdy zgromádzonego: w ktorym ieſt
świętych Bożych nie vſtawáiące obcowánie y ſpołeczność. A ći

Podziwuy śie Szátáńſkiey dumie Nowokrzczeńſkiey.

nowi vrwáńcy/śmieią śie ßátáńſką dumą przechwaláć: iż ná świe-
ćie niemáß prawdźiwßych Kryſtiánow/tylko oni ſámi. Bo wß-
ßyſcy inßy co śie Krześćiány zowią/pieczętuią śie wiárą w Troy-
cę/ábo Kryſtuſá Bogá: y Turcy iáko y Zydźi/ do iednegoż tylko
Bogá śie odzywáią. Lecż oni ſámi wierzą y chwalą/nie tylko ſá-

Matth: 4. V.10.

mego Bogá / ále y Kryſtuſá ktory człowiekiem ieſt: y ztądże ſą
prawdźiwymi Kryſtiány/ to ieſt chwalcy Kryſtuſá człowieká.
Ale tákowey dumy nieśćierpiał P. Kryſtus kuśićielowi / y z nią
go do piekłá wpędźił/ mowiąc: Idź precż Szátánie: Nápiſano
ieſt: Pá-

ieſt: Páná Bogá twego będźieß chwalił/ y iemu ſámemu ſłużyć
będźieß. A ſam originał pokázuie/iż tá ßkołá z piekłá wyßłá/ y
tám mieyſce ma: gdyż niechce bydź/áni v żydow/áni v pogánow/
áni v krześćiánow/ nád ktore cechy w tym okręgu źiemſkim in-
ßego niemáß/tylko piekielny. W tym kośćiele y ſpołecżności

Odkupienie P. Kryſtuſowe v Aryanow wniwecż.

iego powßechney / wyznawáią bydź Apoſtołowie odpußczenie
grzechow/ przez Sákrámenty S. á przodkiem krzeſt/ w ktorym
wiárą y wzywániem Troyce S. á záſługą śmierći Páná Kryſtu-
ſowey/bywa odpußczony grzech pierworodny/w ktorym śie wßy-
ſcy z Jádámá rodzą. A tá przeklęta Sektá śmie twierdźić/ y o
tym cáłe kśięgi wydawáć/ iż śie nikt w grzechu nie rodźi: przetoż
krzeſt niepotrzebny tylko dorosłym przez śię grzeßącym: y to nie
dla odpußczenia grzechow / ále dla iákiś doſkonáłośći. Ali tu
przyśćie Páná Kryſtuſowe ná świát/ y záſługá iego śmierći w-
niwecż: á zátym Dyabłu Miſtrzowi ich kroleſtwo znowu otwo-
rzone. Nákoniec o zmartwychwſtániu iáko płotą/dotknąłem

Obacż. W Nowokrzczeńſtwie Biſurmáńſtwá wielkie pocżątki.

wyżßey. A ſą miedzy nimi/ktorzy po ſądnym dniu chcą tu niebo
ná źiemi do krolowánia z Kryſtuſem vczynić: Drudzy/wierząc iż
do Ráiu przenieśienie bydź ma/ wątpią ieśli ten Ray tu ná źie-
mi/ czyli ná niebie. A więc to nie pogáńſtwo/ wiárę Apoſtolſką

Lib:1.Cap.2.

ták ſproſnie nicowáć y wywrápákowáć? Miniſtrowie ich ktorzy
w Siedmigrodzkiey źiemi dwoie kśiąg tákich bluźnierſtw wy-
dáli w Roku 1567. z ktorych ći tu v nas iády ſwoie wybieráią:
pochwaláią tám Alkoram ábo Zákon Turecki (choć go do do-
wodu nie przypußczáią) przywodząc z niego mieyſcá tám oznác-
czone/ iáko dobrze trzyma o BOgu/ y o Pánie Kryſtuśie/ y o

A więc to nie iáſna ſeditio, perfidia, proditio. Cochlæus in cōfutatione articulorum Monaſterie. Caluinus in Inſtructione cont. Anabaptiſtas.

inßych rzeczách ktore tám ſobie ſmákuią. Záczym łácno iuż wie-
rzyć / co zacni ludźie wyświadczáli / iż ná przeßłym Trybunale
Lubelſkim/ gdy náßy Kátolikowie modlitwy poſpolite odprá-
wowáli o beſpieczeńſtwo Koronne od Turkow y od Tátárow:
Zbor tych Nowokrzczeńcow/ktory tám ieſt niemáły/ poſpolićie
też modły do Báálá ſwego czynił/ áby Pan Bog zdárzył pánowá-
nie pogáńſkie: Gdyż Kryſtiáńſka rzecż ieſt podlegáć/á nie roſká-
zowáć. Ale kto tey pokuſy wiádom/wie to z hiſtoryy/ że tá vło-
gá/iáko myśliwczą/ ná vśidlenie ſtoi. Bo y z Kráwcow y pro-

ſtego mo-

ſtego motłochu/ vrzedy właſne wybiwſzy/ tá ſektá Królá y przełożeńſtwá ſobie czyniłá. Coż tu rzeczeſz Rycerſtwo Koronne/ kiedyby przyſzło konie ſwe przeciw temu pohańſtwu ośiádáć/ czegoſmy bárzo bliſcy/ Naprzod tá ſektá/ ſwoim niedopuſzcza woiowáć: co náyduie y w piſmiech ich/ y rzeczą doznawałem ná Trybunałách Lubelſkich/ gdy o tym miedzy nimi rożnicá/ bywáłá/ y o mie ſie też opieráłá. A choćby ſie też z muſu w obóz z drugimi zámkneli: kiedy Bogá o pogáninà proſzą/ co rozumieſz/ iákabyſmy tám z nich pomoc mieli? Iż tedy tá ſektá/ iáwna odpowiedźią Maieſtat Boſki Troyce ś. z Luciperem woiuie: iż nieznoſnemi bluźnierſtwy oſtátnią pomſtę Boſką ná Koronę przywodźi: iż (iáko ſie ſámá piſmem y málowániem chlubi) iuż nie dách áni ściány/ ále ſam fundáment religiey Kátolickiey podkopuie: iż wiárę krześćiáńſką (iáko ſie teraz pokazáło) opáczuie y w pogáńſtwo obraca: iż pogáńſkie ná krześćiány tyráńſtwo/ modlitwámi/ ábo właſney przeklectwem ſwym (może bydź zátym) y broniámi ſwymi forytuie: czegoż dáley czekaż zwierzchnośći y oſtrożnośći (ieśli iáka w tobie zoſtáłá) Polſka? Wzgárdźili ći ludźie świátem: zacnych ſtanow y máietnośći wielkich odſtąpiwſzy/ obráli Fáryzeyſkie Apoſtolſtwo. Przenieśli ſie z kośćiołow do ogrodow: z zamkow/ pálacow/ y dworow/ do ſądew ábo kuczek: z miaſt ná przedmieśćia: z tłuſtych gruntow ná piaſki: z vczćiwego z przodkow ſwych opátrzenia/ ná proſte tokárſkie/ ſzynkárſkie/ lichwiárſkie (drugich nie wſpominam) zarobki. Ták wiele ſáltow ſkorych (iáko y Miſtrz ich Luciper z niebá do piekłá) vczyniwſzy/ nie będąc podobno trudni y do tego/ nie mieſzkáć z námi/ ták imi zá iákich nas máią niezbożnikámi y Antychryſtámi: ále ſie przenieść do tego cechu ktory ſobie vpodobáli/ y Kryſtiáńſtwu ſwemu/ to ieſt do pogánow y Sárácenow. A ieśliby ná nie dáleko: ſą pobliżey dźikie polá/ ták dźikiey wiáry godne: A nas tu w dawney náſzey religiey niech nie turbuią/ áni pomſty Boſkiey niech ná nas nie przybliżáią. Práwá Boſkie iáſne o tym ſą/ ktorych mieyſcá ná brzegu przypiſuię. Práwo ábo Edikt Koronny/ był też wydány z Seymu Lubelſkiego y potym Parcowſkiego/ áby Aryáńſcy ábo Nowokrzczeńcy Miniſtrowie mieyſcá tu w Ko-

Aryani Nowokrzczeńcy czego godni.

Iſa. 14. V. 15. Lu: 10. V. 18. Apoca: 12. V. 8.

Práwá Boſkie y ludzkie przeciw nieznośnym bluźniercom y ich ktorzy Krześćiáńſtwá.

tu w Koronie nie mieli. Ktorego Dekretu exekucia/ ná proźbę nowych Ewángelikow/ byłá do czáſu záwieſzona: podobno dla nádźieie/ áby ſie z nimi byli ziednoczyli. Ale iż duſze ich iáko pożar pożyráią/ dopiero bacząc ſie/ do confederáciey ſwey odſtąpili ich: o czym y Miniſtrowie ich czeſto ná kazániach wołáią: y odpowiedź porywczą ich ná Kátolickie o zborach Krákowſkich nápominánie nie dawno wydána/ nieraz to powtarzáiąc wyświadczą. A potrzebáliby iákiey poſpolitey konwikciey: tá ieſt przez piſmo moie poślednie przeciw nim/ Werifikácia názwáne/ doſtátecznie z czwárego piſmá świetego vczyniona. Ktorey chcąc záraz odpor dáć/ iuż to rok/ iáko przeciw ſámym wyrokom Boſkim nic ná ſobie wydłáwić niemogą. Ale ieśliby wiec z czym ſie pokázáć śmieli/ niech ſie ſtáwią poki ten ziazd trwa. Zezwolili zwierzchność moiá kośćielna/ proſzę z nimi o poſpolity plác. *Theſes* moie niech będą Symbolum Apoſtolſkie/ ktoregom im tu zgwałcenie ſłuſznie zádał. Potym ieśli ſie z tego wypráwią (co niepodobna) poydą zá tym ártykuły/ ktore z nimi w Werificáciey mam záłożone/ y prawdą przekonáne. Ieśli ia przegram/ niech Lubelſki Dekret odnoſzę: *aliás* oni ſámi.

Deut: 13. 3. Regum 18. V. 40. 4. Reg: 10. V. 25. Ier: 14. V. 15. Eze: 13. V. 9. 1. Mach: 1. V. 12. Cap: 3. V. 5. Mat: 7. V. 15. Gala: 5. V. 12.

Konwikcia ná Aryany iuż vczyniona/ y powtorzyć ſie może od Autorá.

Z Nowangelikámi záśie coż przyidźie vczynić? Tákże ich też rázem zgołá zbyć/ rzecz ieſt niepodobna: przyznáć też błąd ich/ y konfederacią vtwierdźić/ rzecz ieſt nieprzyſtoyna y niezbożna/ iáko wnet pokażę. Trzebá tedy w tym śrzodku vżyć: Bo iáko w ćiele człowieczym/ ktorykolwiek ſie wrzod ná wierzch pokaże/ z właſnego ćiáłá ieſt. Wſzákoſz rożnie ſie z nimi obchodźimy. Bo ktory nie ták ſzkodliwy ieſt/ ćierpimy go/ ropiemy/ y potym goiemy/ że zá czáſem do właſnośći zdrowego ćiáłá przychodźi: A nie kiedy y zdrowe ćiáło przezen ſie czyśći. Gdy záśie (choć z tegoż ćiáłá wynidźie) kancer/ karbunkulus/ morowka/ ábo co temu podobnego: tedy tám plaſtry mieyſcá nie máią: ále wſzelkimi ſpoſobámi/ by też gwałtownymi y ćiáłu boleſnymi/ onych wrzodow/ ochrániáiąc zarázy wſzyſtkiego ćiáłá/ zbywamy. Tákżeć w R. P. Krześćiáńſkiey/ te kieliſzne/ winne/ mieśne/ y ćieleſne ſekty/ iáko ſą/ Huſitow/ Luteránow/ Waldenczykow/ y onym podobne/ iż zá zániedbániem lekárſkim/ ćiáło R. P. ták obśiádły/ żeby

Sekty w chrześćiáńſtwie nie wſzytkie iednáko ſzkodliwe.

Oſobliwe podobieńſtwo.

dły/ żeby

dly / żeby ich bez obráży ſámego ćiáłá/ zrázu zbydź trudno/áni też
ćiáłá ták ſkoro iáko inße morzą: á może być/iż wiele kátholików
1.Corint: 11. według zdánia Apoſtolſkieğ/tym ſię poleruie/y w prawdźie ſwey
V.19. vtwierdzą: Tedy (gdy inácżey być nie może/& *citra approbatio-nem*/ á pokiby z brzegow bárzo nie przebráły) do cżáſu *per conni-uentiam* mogą ſię tolerowáć. Mamy tego przykłády w piśmie ś.
Gala: 5.V.2: Bo Bożnicá/choć z Kryſtuſem ná krzyżu byłá ſkonáłá: Wßákoż
Act:15. V. 2. w niktorych nałogách/zwłaßcżá w obrzeſce/(y przykłádem ſáme
& 28. Cap. go Páwłá S. choć głownego nieprzyiacielá iey) cżás doſyć dłu-
16. V. 3. gi Apoſtołowie one tolerowáli: y dla ſpokoynieyßego przepo-
wiádánia Ewángeliey/dekretem ſwym zákonne° iedzenia krwie
Apo:2. V.6, y dawionych rzecży zákazowáli. Jan S. Apoſtoł Duchem Bo-
& 14. żym pißąc do śiedmi przednich kośćiołow kátholickich w Azyey/
przyznawa im świętobliwość/ y odpłáty rozne zá nie obiecuie.
Wßákoż zádawa im przy tym tę niedoſkonáłość / iż miedzy ſobą
ćierpieli ſekty Nikolaitow/ y Báláámitow/ teraznieyßemu luter-
ſtwu podobne: bo też bez mięſá iákiegożkolwiek/y bez żon/á ćie-
leſności káżdemu wobec wolney/ y roſkazáney / á bez towárzy-
Iud.11.V.22. ſtwá ßkodliwych ſektárzow/obydź ſię nie mogą. Tymże ſpoſo-
bem ś. Thádeuß Apoſtoł opiſuiąc ſektarze cżáſu ſwego: iednych
przyrownywa do Káymá / ktory zazdrośćią zgrzeßył: drugich
Báláámowi/ktorzy dla chćiwośći y pożytku:(przez ktorych mo-
żemy rozumieć przerzecżone miekcżyeyße ſekty) trzećich przypo-
doba onym przećiwnikom Moyzeßowym oſtrym y zuchwałym:
Przeto przez tákowych ſłußnie Nowokrzcżeńſkie Aryany rozu-
miemy. Bo też ći (iáko tám Apoſtoł przytacżą)niebacżnieyßy-
mi w bluźnierſtwie ná Kryſtuſá ſą/ niż Michał Archánioł ná
Szátáná. Tych tedy roſkázuie tám ſtrofowáć/iáko iuż oſądzo-
nych: drugich z folgą á vlitowániem roſkázuie z ogniá błędow y
potępienia ich wyrywáć. Tákowychże bluźniercow y krześći-
2.Timoth:2. áńſtwá ſkáżcow/Páweł S. z towárzyſtwá wiernych wyklina y wy
V.17. rzuca/iáko wrzod káncer ktory ćiáło wßyſtko pſuie. A Jan S.
2. Ian. V 10 záśię tákowych nieprzyiaćioł Boſtwá Syná Bożego/nie każe w
Sekt wy- dom pußcżáć/pozdrawiáć/áni ſpołku żadnego z nimi mieć. Wßá
głádzenia koß iáko Duch Boży w liſtách Jáná S, pod ſumnieniem roſká-
ſnadny ſpo
ſob.
zuie onym

zule onym kośćiołom / tych ſekt nieforytowáć: ták to roſkazá-
nie śćiąga ſię ná wßelką zwierzchność krześćiáńſką.ktora gdyby
w náukách y przykłádności Kátholickiego ludu pilnieyßa byłá/
gdyby ſię z temi ſektarzámi ták iáwnie nie kumáłá / powinowá-
ćiłá/ iurgieltámi/ dáninámi/ y vrzedámi przećiw kośćiołowi ich
niepodſycáłá: tedy bez tákiego docżeſnego lagru/niedługoby ten
Luterſki Duch / iuż też podſtáły/z nich wywietrzał.
A iákoż. To im też y konfederacia ich poprzyśiąc? Zadną Obácz.
miárą. Bo gdy ſię y ſámi obacżą / tá konfederacia pokaże ſię Konfederá
bydź bezbożna.nieprzyſtoyna: nieſprawiedliwa.niepotrzebna/y cia nowey
niebeſpiecżna. Niezbożna ieſt: gdyż iáwnie ieſt przećiw Bogu Religiey co
y pierwßemu przykazániu iego/ktore pod dußnym y cżeſnym zá- ſą przymio
trácenięm/broni Bogow cudzych wßelkiego obcego á iemu prze ty w ſobie
ćiwnego nabożeńſtwá/ iáko ſię iuż pokázowáło. Jeśli tedy ie- ma.
dnegoż Bogá y iednáko chwalemy: po nowey Konfederácyey Konfederá
nic/dobrze nas ſtára ná krzćie świętym powiązáłá. Jeśli też ro- cia cżemu
znego Bogá rożnie chwalimy: ábo v nas (iákoż nie inácżey) niezbożna.
ieſt prawdźiwy Bog: ábo v nich. Jeśli v nas: nie godźi ſię
nam z obcą religią y przodkom náßym nieznáiomą brácić: Je-
śli v nich: nie przyſtoi im/Antychryſtow y Báłwochwálcow (zá
iákich nas oni máią) do ſwych świętobliwośći przypußcżáć. To
iuż ſam rozum pokázuie. Podźmyż do Piſmá. W ſtárym zako- Exod: 23.
nie/choć ießcże iáko w ćieniách/Bog był znány y chwalony: prze- V. 32.
ćie zákázował z obcemi religiámi/nie tylko vcżeſtnictwá á iedno- Deut:7.V.2
śći/ ále też y bráctwá y przymierza. Jáſne słowá Boſkie ſą te/y Ioſuæ 9.V7.
kilká kroć w zakonie Bożym powtarzáne: Nie bedźieß z nimi Iudic:2.V.2.
brał przymierza ábo zbrácenia/ áni z Bogámi ich. Niech nie
mießkáią w źiemi twey/áby ſnadź nie byłyć przycżyną zgrzeßyć
przećiwko mnie/ gdźiebyś ſłużył Bogom ich. Co zápewne tobie
bedźie ku zgorßeniu/ to ieſt ku vpadkowi. A nákoniec zákázo-
wał przy tym Bog/y małżeńſkiego z ludźmi rozney religiey ſpo- 1.Cor:7.V39
winowácenia. czego też y Páweł S. w nowym zakonie oſobliwie 3. Reg: 11.
oſtrzega. Mimo to rozſkazánie / gdy Sálomon nábrał w mał V.1. 3.
żeńſtwo ábo w mießkánie / cudzego nabożeńſtwá białychgłow: Eccleſ: 47.
tym ſámym piſmo S. dawa przycżynę vpadku iego. Jeroboám V.21.
tákże wźią- Deut: 17.
V.17.

Religia dla Krolestwá odmieniáć łoko niedeſpieczno. 3. Regum 12. V. 26. Cap:11. V. 37 Ian:11. V. 48 Polityków niekrześćiáńskie indulty.

także wźiawßy Krolestwo po Sálomonie: obawiáiac sie áby nabożeństwo w Jeruzálem páństwá iego nie rozrywáło/ nád osobne zákazánie Boskie/ dopuśćił y forytował chwałe roznych Bogow. Ali miásto rozmnożenia/ ostátek krolestwá sobie y potomstwu swemu strácił. Ktorego przykłádu lekáć sie máia niktorzy Przełożeni Krześćiáńscy: ktorzy dogadzáiac cżestnemu pánowániu swemu/ Sekt rozlicznych dopußcżáia: w tym sie nie bacżac/ iż tym rzadzenia Boskiego nád soba pozbywáia: záczym y to cżestne tráca. Podobni záslepionym Żydom/ gdy vrádźili Chrystusá zgłádźić/ by snadź Rzymiánie źiemie ich y onych sámych nie pośiedli: y gdy ráde swa bezbożna wykonáli/ tedy y Chrystusá strácili/ y w niewoli wiecżney zostáli. Niezbożne tedy sa w Krzcśćiáństwie rády y pismá pospolite niktorych pochlebcow: gdy pozwaláia przełożonym ludu Bożego/ naprzod dogádzáć docżestnemu Pánowániu: á religia potym iáko bydź może/ Kśieżey á Mnichom zostáwić.

August. de Ciuit. lib. 2. cap: 20. et l. 19. Cap 13. etc. W religiey śrzodowáć trudno. 3. Reg: 18. V. 21.

Ktory głos vznał dawno Augustyn S. nie krześćiáńskim/ ále niezbożnym Pogáńskim/ ktory cżásow swych strofował: A vkazał/ iż pokoy y sporządzenie Rzecżypospolitey/ bez pokoiu z Bogiem/ żadna miára trwáłe bydź nie może. Dla tegoć ono Eliaß mowił ludowi Izráelskiemu sektámi záwiedźionemu: Dokadże bedźiećie chramáć ná obie stronie? Jeśli więc Pan Bogiem iest/ náśláduyćieß go: Jeśli też Báál/ vdaycieß sie zá nim. Dawáiac znáć/ iż w chwale iednegoż Bogá śrzodkowánia żadnego bydź nie może. Dáleko wiecey opátrzył to Syn Boży/ w sámey iuż prawdźie á vißcżeniu Zakonu nowego: gdźie opowiedźiawßy sie bydź iednym nierozdźielnym Bogiem/ z Oycem swym y Duchem S. żadnego spolku znikim inßym nie przypußcża/ mowiac ták: Kto zemna

Luc. 11. V. 23

nie iest: iuż przećiw mnie iest. A kto zemna nie zgromadza/ iuż rospraßa. W rozsadkách y postepkách ludzkich bywa śrzodkowánie/ iż kto może z kim niebydź/ áni też przećiw niemu: może z kim nie zgromadzáć/ á przećie też od niego nie rospraßáć. Ale

Isa: 55. V. 8.

iż według Proroká/ Sady y drogi Boskie od ludzkich sa/ iáko niebo od źiemie dálekie y rozne: tedy to v Bogá nie idźie/ ktory iż iednáż prawdá istotna iest/ tedy kto znim nie iest w ied-

nymże wyznániu y wierze iego/ iuż iemu przećiwnym/ niewiernikiem iest: Tákże też/ iż Bog miłośćia iest/ choć by kto wßystko z Kośćiołem wierzył/ ále nieposłußeństwem od iednośći á zwiazku iego sie oderwał y odßcżepił/ iuż gdy iedno nie zbiera/ tedy rozpraßa. Toż Páweł S. pokázuie bydź snadź przećiw sámemu rozumowi/ ták pißac: Coż zá towárzystwo świátłośći z ćiemnośćiámi? y co zá zgodá Chrystusá z Beliálem? Abo co zá dźielnicá wiernego z niewiernikiem? y co zá pogodzenie Kośćiołá z Báłwany? dotad Apostoł.

2. Corint. 6. V. 14. Obácż pilnie bogoboyny Polaku.

Gdy tedy brácia náßy nowego nabożeństwá widza/ iż tym pismem S. ktore známi przyznawáia/ iesteśmy y oni sámi (by sie bacżyli) ták śćiśnieni y vwiazáni: Dla tego Bogá ktory tego zákázuie/ niechże nas y niewiádomych bráci náßych/ do cżego temu przećiwnego (cżym Konfederácya iest) nieciagna: y tym co Bogá wiecżnie obraża/ y nas gubi/ niech chęći náßych bráckich ku sobie niedoznawáia. Boć bogoboyni rychli vmra/ niż to vcżynia. Politici ábo świátowi/ by też vcżynili/ wrychle y korone y śiebie y zbáwienie swe zgubia.

Gellius libro 1. Capite 3.

Pogáni dawni przyiaźni swoie ochraniáli mowiac: *Amicus usq; ad aras* to iest/ poki Religia ábo sumnienie dopuśći. A my Krześćiánie gorßymi bydź mamy? Inßa rzecż iest/ złe złym máiac/ do cżásu y swym sposobem ono tolerowáć/ gdy inácżey bydź nie może: A inßa/ przećiw srogiemu zákazániu Boskiemu/ złe dobrem názwawßy/ ono przypuśćić/ y ießcze vprzywileiowáć.

Isa: 5. V. 20.

Práwo ludu Chrześćiáńskiego/ wie to/ iż nierzadność ćielesna iest zakonem Bożym zákazána. A przećie vchodzac gestßych cudzołostw y sprośnieyßych ćielesnośći/ przeglada y ćierpi pospolitych nierzadnych domow: (iáko y rynßtokow ábo gorßych mieysc ćierpiemy/ áby sie cáły pálac nie pomázał.) Ale preto práwo Krześćiáńskie przećiw práwu Bożemu nierzadnośći zá dobre nie ma.

August. de Ciuit. lib: 14. Cap: 18.

Tákże też inßa rzecż/ lżeyße záwźiete sekty do cżásu znośić: á inßa/ spolnymi spisámi y przysiegámi one kánonizowáć y iákoby świetemi vcżynić. Bo dáleko roznerzecży od śiebie sa/ *Iuris & facti*, iáko prawnicy rozeznawáia: co Sálomon z Duchá Bożeg osobliwie wyráził/ że odmieńcy religiey nie dosyć ná tym máia/ iż ták długo y grubie bładźili około wiádomośći Bogá: ále

Obácż. Konfederácia iest grzechem przećiw Duchowi S. Sapient: 14. V. 22.

wyżywßy ták długa woyne nieumiecietnośći (iáka miedzy miniſtrámi ich według Apoſtołá ieſt) ták wiele y wielkiego złego zstad nábroionego chca pokoiem názwáć? Vpátruie tám ießcże Sálomon druga niepobożnosć: ktorey my też Kátolicy ſłuſznie ochraniáć mamy: iż kácerſtwá ſa okázya y początkiem wßelkiey roſpuſty żywotá ludzkiego y wßego złego. Bo ták mowi: *Exquiſitio et adinuentio idolorum, corruptio uitæ eſt, & omnis mali cauſa.* y támże ſkutki ſweywoley kácerſkiey podobne z Páwłem S. ták opiſuie: Ani żywotá / áni małżeńſtwá nienáruſzonego iuż niezáchowuia: Ale ieden drugiego zazdrośćia zábija/ ábo cudzołoſtwem fráſuie. Y iuż ſie wßyſtko pomießáło/ krew/ meżoboyſtwo/ złodźieyſtwo/ y ſykofáncya ábo obłudność/ ſkáza y niedowiárſtwo/ zámießánie/ y krzywoprzyśieſtwo: rozruchy y niepokoie z ſtrony máietnośći: Bogá zápámietánie: duß záráženie: rodzenia odmiáná (to ieſt prze ćieleſność nieſłuszna) małżeńſtwá nie gruntowność: roſpußczenie porubſtwá y wßetecznośći. dotąd ſłowá Sálomonowe. Tegoć nam nowa Ewángelia w krześćiáńſtwie nápłodźiłá: iáko ſámi przedni Miſtrzowie icy ná to nárzekáia. A dopieroż v nas w Polßcże: gdy záhámowániem gwałtownym Jurysdikcyey duchowney/ ktorey to według ſtárego práwá káráć náleżáło/ wolność nowey Ewángeliey iuż tákowe pſoty bez karánia roſpuśćiłá. Do czego ſie nam kátolikom konfederácya przypowiádáć/ zá niezbożność ſłuſznie z Sálomonem poczytam. Lekáiac ſie dekretu Apoſtolſkiego/ iż tákowych ſproſnośći winnymi zoſtawáia/ nie tylko ktorzy ie czynia: ále ktorzy czyniacym pozwaláia. Z tych przyczyn/ niebyłáby to Konfederácya/ ále iáko Bog zowie *Coniuratio*, zbuntowánie przećiw iemu ſámemu y przymierze z śmiercia y z piekłem / ktore tám BOG przez Proroká/ nie Chrześćiánom ábo Ewángelikom / ále ßálbierzom przyczyta. Powtore tá konfederacia ieſt nieprzyſtoyna: ktorey wády narod Polſki nád inße do vmoru oſtrzega. Dawam dwie przyczynie. Jedná. Niemoże być wietßa nieprzyſtoyność/ iedno Pánu á tym wiecey Bogu/ nieſprawdźić ſie/ y wiáry niedotrzymáć. Bo ſam Bog powiedźiał: ktorzy mie lekce poważáia *erunt ignobiles*, beda pogárdzonymi/ á po polſku/ nieśláchetnymi:

Konfederácia Aſylum wßelkiey roſpuſty.
Sap: 14. V. 12 24.

2. Tim. 3. V. 1.
Gal: 5. V. 19.

Owoce kácerſtw iakie
Eraſmus epiſtola ad Pſeudoeuangelicos.
Lutherus in Poſtilla maiori in Domin. 1. Aduent.
Caluinus in epiſt ad Ephesos & Præfat. in Catechiſmum
Kaſper Wilkowſki kátolik w ſwym ná proceſiu.
Rom: 1. V. 32
Eze: 22 V. 25
Pſal: 2 V. 2.
Iſa. 28. V. 14
1. Regum 2. V. 30.

tnymi. A iż Bog Confederáciey tákowey ták iáwnie zákazał: tedy cnoto Polſka áni ſie iey dotykay/ by záś z confederáciey Confedacia nie zoſtáłá. Druga przyczyná: Jż w tym záßto zákazánie pobożnych/ cnotliwych/ y zacnych przodkow náßych ślachćicow Polſkich. W ſtárym Zakonie poſłał Pan Bog do niektorych Káptanow ábo właſniey Zakonnikow/ ná imie Rechábitow/ Proroká ſwego Jeremiaßá/ áby w kośćiele iego ná chwale iego byli pili wino z ſtátkow kośćielnych. Niechćieli Bogá w tym vſłucháć/ z tey przyczyny/ iż oćiec ich Jonádáb ſyn Rechabow/ Káptan Boży/ zákazał wßyſtkiemu potomſtwu ſwemu ná wieki winá nievkuſztáć. Pan Bog miáſto obrázy y pomſty/ iż dla vſtáwy ludzkiey-oycowſkiey/ roſkazánie iego włáſne odrzucono/ pochwalił im to poſłuszeńſtwo/ y wieczne błogoſłáwieńſtwo domowi ich zá to obiecał: y tego przykłádu támże vżył przećiw nieposłuszeńſtwu ludu ſwego. Tákżeć y teraz: Mowia nam przećiwni brácia náßy/ Vtwierdźćie Confederácia y Proces iey: odwotywáiac ſie też w tym ná Bogá/ y Ewángelia iego. My mowiemy: iż Bog przećiwnym ſobie bydź nie może. A tego Bogá chwalac y miłuiac przodkowie náßy/ zá iednaż powßechna wiára kátolicka Rzymſka / ktora bliſko śiedmiſet lat dotad trwa/ zoſtáwili nam dawna Confederácia przećiw ſektam/ gdy ſie naprzod wßczynáły/ ábyſmy przećiw nim zá wiára dawna áż do gárdł náßych przeſtawáli. Y ná ten znák/ przy Ewángeliey/ nie iákiey nowey/ ále przy tey / ktora bywa we Mßey ś. mieczow ſwoich do połowice dobywáli. Jákoż my teraz cne potomſtwo ich/ tychże broni ktore nam zoſtáwili / mamy komuś/ ießcze nie Prorokowi kwoli/ przećiw teyże Ewángeliey dobywáć?

Potrzećie/ tá Confederácia Nowoewángelikow/ ieſt nieſpráwiedliwa: z tych czterzech przyczyn. Naprzod iż obraża ſpráwiedliwość Boſka. Vpominał Pan Chryſtus/ iż po iego Wniebowſtapieniu/ Duch ś. do ſkończenia świátá/ miał świát ſtrofowáć z nieſpráwiedliwośći: zá niewdźieczność/ y prześládowánie/ ktore on z oblubienica kośćiołem ſwym od świátá odnośi. Jż to Pan ćierpi od żydow y niewiernikow/ iáwnych nieprzyiaćioł ſwych/ to mnieyßy żal: to dáleko wietßy/ gdy od ſwych/ pod tytułem nie-

Obácz. Przodkow pobożnych tradicie iáko Pan bog pochwala. Ieremi: 35.

Konfederácia iáko ieſt nieſpráwiedliwa. Ioan: 16. V. 8.

Konfederácia człowieká broniąc Kryſtuſá vgadza.
Zach:13.V.6
Heb:6. V. 6.
Spráwiedliwośćświecka iáko Kõfederácia obraża.
Rom:13.V.4
Krolowie y wßelka zwierzchność ná co miecz od Bogá bierze/ y iáko.
Pſal.2.V.10.
Augu Epiſt. 50. ad Bonifacium.

tutem nędznego pokoiu świeckiego (y to niepewnego) wßyſtkie niepokoie przeciw iemu y kośćiołowi iego/ pod mniemána obroná krześćiáńſka ſie otwarzáia. Skárżył ſie ſyn Boży/ iż plági y blizny ktore do niebá z ſoba nioſł/ odnioſł od tych ktorzy go miłowáć mieli. Y dla tegoż támże záraz / tárgnał ſie do ßáble pogáńſkiey/ ku pomśćie tákiego deſpektu ſwego. Dáleko ſie tego rychley obawiáć máia / bluźnircy w krześćiáńſtwie/ ktorzy według Apoſtołá/ ſyná Bożego tákowym vragániem ; nowu krzyżuia y háńbia. Powtore Confederácia obraża ſpráwiedliwość świecka. Bo Páweł ś. piße/ iż zwierzchność świecka/ nie dármo od Bogá miecz nośi/ ále ku karániu złych/ á obronie dobrych. A Confederácia każe mieczá dobywáć przećiw dobremu/ ktory wiáry Pánu ſwemu dotrzymawa: á bronić złego/ ktory ia Pánu łamie/ y rzeczy nowe do niepokoiu wßczyna. Trzećia nieſpráwiedliwość Confederáciey w tym ſie pokázuie. Krolowie y zwierzchność świecka/ od Bogá miecz bierze/ naywiecey dla rozmnożenia religiey ku Bogu/ y obrony kośćiołá iego: iáko Dawid w Pſálmie wtorym wyświadcza. Y dla tego Krolowie ten miecz biora z reku wyżßego Kápłaná/ y pomázániem á ßátámi ná kßtałt kápłáńſki bywáia ná ten vrząd powyżßáni. Jákoż Krol wźiawßy ten miecz od Bogá/ przez Kápłaná/ ma go kwoli Confederáciey dobywáć przećiwko wierze/ y chwale tegoż Bogá/ y przećiw onemu Kápłanowi/ ktory tey religiey wodzem y ſpráwca ieſt? Czwarta nieſpráwiedliwość w Confederáciey pokázuie ſie/ przećiw práwu náßemu dawnemu koronnemu: w ktorym Krol naprzod ogulnie poprzyśiega záchowáć wolnośći káżdemu ſtanowi podług powołánia iego. A iż to Kroleſtwo Polſkie ieſt zdawná ná religiey kátolickiey Rzymſkiey záſádzone: y przedni ſtan iego z Duchowieńſtwá tákowego ieſt/ y wiárá tá byłá y ieſt (oprom lichey gromadki) wßyſtkim obywátelom pospolita: Jákoż to ſłußna/ ogulna przyśiege Pánu złamáć/ y powßechne práwo zgwałćić/ ábo ie nowym proceſſem záwikłáć/ gwoli nowym iákimśi priwatnych ludźi áffektom y żadzam? Gdyż práwo żadne nie może bydź/ iedno zá ſłußna przyczyna/ od Krolá/ zá zgodnym y dobrowolnym wßech ſtanow ná Seymie zezwoleniem/

zezwoleniem/ vczynione? Jeſt ießcze tá Confederácia niebeſpieczna/ z tey troiákiey miáry. Naprzod iż od Bogá pomſte oſtátniey zguby zá ſoba ćiagnie/ iáko ſie iuż pokázowáło. Druga: iż Paná przywodźi do krzywoprzyśieſtwá/ nád intencia ſtárego Jurámentu iego przy koronáciey / iáko ſie przed tym námieniło: y wßyſtkie inße perſony kátolickie obowiezuie ſumnieniem/ przećiw przyśiedze raz ná krzćie Bogu vczynioney. Coby było iáwnym przećiw Bogu ſámemu krzywoprzyśieſtwem. Y gdy po tey Confederáciey/ rzeczy náße Koronne co dáley to ſie bárźiey mießáia/ boie ſie żeby Pan Bog/ zá to iáwne á nád intencia y ſumnienie krzywoprzyśieſtwo Krolow obránych / nas naywiecey nie karał. Bo według Sálomoná / Nowowiernikom gdy czeſto wiáre Bogu odmieniáia/ łácniey też ieſt/ y ſumnienie przyśiega odmienić: Nam Kátolikom/ iáko w wiáre ták y w ſumnienie/ bez dußney obrázy przetwarzáć ſie trudno. Trzećie niebeſpieczeńſtwo Confederáciey ieſt/ z ſtrony kátolikow. Bo przyiaźń przymußona/ zwłaßcza przećiw Bogu y ſumnieniu/ trwáła bydź nie może. (Bo mowi piſmo: *Non eſt pax impiis.*) A tym wiecey táka/ ktora trwoge vſtáwiczna zá ſoba ćiagnie. Bedźie Kátolik chćiał dawney religiey ſwey ochraniáć/ iáko Bog roſkazał/ nie chramiac według piſmá/ ná druga ſtrone: Zaydźie co roznego/ iż nie Kátoliká obráźi: á może y przyczyná nie bydź tylko pretext: áli Pan Ewángelicki brát/ co mie bárźiey niż przedtym miłowáć miał / o zdrowie / máietność / y poććiwość mie poćiagnie. Toż niebeſpieczeńſtwo dolegáło by y ſámych Adwerſarzow/ gdy by ſie baczyli. Bo czego ſie my od nich obawiamy/ iákom teraz námienił/ mogłoby ſie też od náßych (zá áffektem/ ktory práwem wiezáć trudno) onym ſámym dźiadź. Ali czego ſie dotad nawiecey bez przyczyny obáwiali/ przyßłoby zá przyczyna: to ieſt karánie świeckie o wolna (iáko oni mowia) religia. A gorßaby to inquiſicia / niż Rzymſka ábo Hißpáńſka: gdy ták ſtoi w Confederáciey/ Jż pod wiára/ poczćiwośćia/ y ſumnieniem/ wßyſcy powſtániemy ná iego *deſtructionem*/ ábo wniwecz obrocenie. A zátym/ kto pohámuie gwałty / tumulty / ſedycie/ y *bella ciuilia*/ ktorych ádwerſarze nawiecey ta Confederácia vchodźić chćieli?

Konfederácia iákie niebeſpieczeńſtwá dußne y świeckie záćiaga.
Konfederácia ważná ſumnienie/ choć nie iednáko kaſá.
Sapien :14. V. 29.
Zgodá y miłość wyćiśniona nie pewna.
Iſa:48.V.21
3. Reg: 18. V. 21.

Konfederácia czemu niepotrzebna.

Ztąd ſie też pokázuie oſtátnia racia náßá: iż tá konfederacia ieſt niepotrzebna. *Sublata enim cauſa, tollitur effectus.* Kiedy my kátholicy ná woynę o religią nietrąbiemy/ gdy nas iedno w pokoiu dawnym záchowáią: coż nam niepotrzebnie ręce wiązáć? Kiedyć P. Bog záchował/ y narodu náßego łágodność zátrzymáłá ſie od tákowych rozruchow/ gdy ono ießcże z nowotku áffekty oboiey ſtrony były rozżárzone: tedyć do nicżeß tákowego (okromby zá gwałtownym dániem przyczyny Katholikom) nieprzydźie teraz/ gdy iuż w náßey Polßcże iáko nowe ſtroie/ ták nowe wiáry ſáme przez ſię gáſną. Bo naprzod Kátholikom prawdy ſwey dawney dobyiáć ſię niepotrzebá: bo ią ſam Bog dźiwnie ßerzy. Aduerſarze záśię/ ktorzy ſtárzy ſą/ iuż ſię też dosyć o tę wiárę nákłopotáli y wyćiągneli/ á prozno/ gdyż przećiw Bogu: rádźi też będą ſwemu pokoiowi. Młodźi: to náßy: Bo z vſt niemowiątek/ y iákoby od pierśi mátcżynych odiętych/ wykonał Bog chwałę ſwoie: gdy v nas poſpolićie/ dźiatki w ſektách ſpłodzone y wychowáne/ gdy iedno ießcże w popżedzone áfekty były nie zábrnęły/ iáko tátuśiowie ich/ wnet przy naukách ßkolnych/ prawdźie kátolickiey gruntownie pokazáney mieyſce dáli/ y do niey ſię bez reſpektow domowych mocno przywiązáli. Iáko tedy prawdźiwa y łácna kompoſitia ieſt/ dáć co cżyie ieſt/ á zá miłośćią pewną/ zgodnie y pożytecżnie rzecżam domowym zábiegáć: Ták y konfederácya pobożna/ przyſtoyna/ y beſpiecżna ieſt/ iednáko Páná Bogá poſtáremu chwalić/ á tym ſpoſobem w pewney ſpráwie á obronie iego będąc/ pokoiu dußnego y ćieleſnego pewnymi bydź. A iesliby kto w tym chćiał bydź informowány: dosyć dekretá y kátechizm Koncilium ś. Trydeńſkie° / o tym máią: á nád to ießcże ſą piſmá niezlicżone kátolikow te° wieku/ ktorymi ſekty z ſobą ſámy walcżące dosyć ſą przekonáne. Miedzy ktorymi nálázłby też cokolwiek pracey moiey. Mátoli ná tym/ á chce támtá ſtroná/ iákiey poſpolitey o tym roſpráwy: ná te w obycay Diſputácyey ábo ſwarow nie rádzę: máiąc dawne y świeże przykłády/ iż z tąd więtße roznice á obrázy ſpolnie roſtą. Ale ieśli mi tego zwierzchność moiá dopuśći (o co y ſam proßę) ofiáruię ſię/ choć záraz po zámknieniu tego Seymu/ z párą tylko towárzyßow dla znáy-

Pſalm: 117. V.22. Matth: 21. V.42.

Obácż. Łácne á pobożne rozſtrzygnienie o Kompoſitia y o Konfederácia.

Religiey kátolickiey iáko ſie aduerſarze dopytáwáć máią.

dla znáydowánia mieyſc potrzebnych/ reſpondowáć/ y dáć wywod z piſmá święte° zdrowie á zgodnie rozumiáneg°/ o wßytkim (iedno porządnie) w cżym ſię od nas roznią Aduerſárze. A oni też niechby mieli tákże wiele (ieśli ſię iedno ná nie zgodzą) oſob/ coby o to porządnie/ roſtropnie/ y ſpokoynie pytáć vmieli y chćieli. Day Pánie Boże/ áby przy zwierzchnośći Duchowney ktorey to właśnie należy/ był też (przykłádem onego wielkiego Konſtántyná Ceſárzá) y Krol J. M. zwierzchni Pan náß/ dla więtßey tey ſpráwy powáżnośći. A ſtroná mogłá by też mieć ſwoie moderatory. Gdy po pytániu ich/ odpowie ſię ná káżdą rzecż/ nie wchodząc w dálße digreſſye y ſwary/ niech *publicæ perſonæ* nápißą káżdego mowę/ y one záraz *propter firmiorem fidem* támże przecżytáią. A potym ono wßyſtko *autenticè* wydáć/ áby káżdy y ktoby przy tym nie był/ wolniey to ſobie rozbieráć mogł. Mam nádźieię/ iż ten ſpoſob (ieśli ná pierwey podánym oná ſtroná nie przeſtánie) byłby naſnádnieyßy do pogodzenia nabożeńſtwá: bez ktorego o obronie przećiw poháńcom/ nic ábo máło ſobie poćießnego obiecowáć możem. Ale dáley iuż podług rozdźiału náßego poſtąpmy. W wtorym przykazániu ſwym chce Bog po nas vßánowánia imienia ſwego świętego: Naprzod do żadney rzecży złey ábo niepotrzebney onego nie wſpomináiąc: W cżym tyle wyſtępku poſpolitego ieſt/ iáko włoſow ná głowie. Druga: ácż Pan Chryſtus roſpráwę Chrześćiáńſką zámknął tylko w te dwie słowká: ták ieſt: ábo nie: y coby nád to było/ to iuż od złego ieſt. Wßákoż gdy bez fortelow żadnych práwo/ ábo potrzebá gwałtowna nákaże/ nieprzećiwi ſię zakon Boży/ áby ten kto inácżey prawdy ſwey pokázáć nie może/ ná świádectwo oney wźiął zá świádká ſámego Bogá/ ktory ieſt iſtna prawda/ y ſerdecżne wiádomośći ludzkie przenika. Y tákowa przyśięgá/ należy też do pochwały Páná Bogá/ iáko iſtney prawdy: gdy iedno według Proroká ma te trzy oſtrożnośći. naprzod prawdę/ áby ſię poprzyśięgłá y prawdziwa rzecż/ y prawdźiwie iáko w ſercu ieſt: druga rzecż: rozſądek: żeby ſię przyśięgá dźiałá/ nie lekkomyślnie/ áni ládá o co/ gdy bez tego bydź może: ále z nákazánia prawnego/ ábo ſłußnego rozſądku/ y o rzecż wyświadcżenia Boſkieg° godną.

Wyſtępki przećiw wtoremu przykazániu Bogá obrázliwe.

Mat: 5. V. 37 Iaco 5. V. 12.

Przyśięgá kiedy y iáko pozwolona. Deut: 6 V. 13 Pſalmo 62. V. 12. Ier: 4. V. 2. S. Thomas 2. 2. quæſt: 89.

Trzecia

Trzećia oſtrożność ieſt: áby ſie dźiáłá w ſpráwiedliwośći: to ieſt/áby rzecz ktorey ſie przyśięga popiera/byłá ſłußna/ nie zákazána/ przyſtoyna/ nie z krzywdą bliźniego/ y ſłußnymi śrzodkámi do przyśięgi przywiedźiona. S. Hieronim piße: iż gdźie tych trzech rzeczy niemáß/tám nie przyśięgá/ ále krzywoprzyśieſtwo ieſt. Tuby iuż nie mowić ále opłakiwáć przewrotność teráznieyßego Chrześćiáńſtwá: w ktorym ſnadź rzadka mowá prywatna y naſproſnieyßa ledwie bez przyśięgi bywa. A v ſadow wiec o Boże/ co ty policzkow poćierpiß/ gdyż iuż poſpolićie przyśięge zá igrzyſko ſobie máią. Wiec co gorßa/máło ſámi Principałowie máią ná tákim Bogá policzkowániu/ießcże (iáko ono v Piłatá cáła rotę kátow) wielkie koło drugich do tego przynáymuią/ ktorzy dáleko ſie zrodziwßy/ niewiedząc áni cżáſem chcąc wiedźieć o co/ ná kſztałt iuż nie ludźi ále ſámych Szátánow/ Bogá miáſto pochwalenia złorzeczą. Ale wiec nagorßa/ iż vrzędy wiedząc y widząc to/dopußcżáią tego/y zá ſpráwiedliwość przyimuią: y (co ieſt nádewßyſtkie obrázy) práwo náße Polſkie tego nie tylko pozwala/ ále ták zá ſpráwiedliwość wynáyduie. Nárzekał cżáſu ſwego Chryzoſtom ś. ná ſwoie krześćiány/ iż (choć ſpráwiedliwie) ábo ſámi przyśięgáli/ ábo drugich do przyśięgi dopußcżáli. Dawáiąc do tego tę przyczynę/ iż ábo ſie prawdá poprzyśięga/ ábo fałß: Jeśli prawdá: coż imię Boże prozno do tego przywodźić? Jeśli też fałß: to ießcże obráźliwßa/prawdę iſtą ktora Bog ieſt/ do fałßu przyſądzáć. A ieśli o to idźie/ áby według Apoſtołá rychley koniec ſwey ſpráwy mieć: Tedy ſpráwie oney może podobno bydź koniec/ y to nie záwżdy: ále temu ledwa kiedy koniec/ że ſumnienie będźie gryzło/ iż ſie ábo przyśięgło/ ábo do przyśięgi kogo przywiodło. Nárzeka ießcże ten że Doktor S. ná bucżny lud dworſki/ y wolnośćią wyniosły ſláchecki/ y ná inße im podobne/ (á może kupce/ przekupnie/y rzemieſlniki przydáć) iż w poſpolitey rozmowie/ rzadko w brod idą/ ále dworſkich mow ſwoich/ zmyślániem/ bluźnierſtwy/ ábo przyśięgámi poſpolićie popieráią/ áż ſie (iáko on tám mowi) niebo y źiemiá ſtrácha. Nárzeka ießcże ná vrzędy práwne/iż ták poſpolićie (á cżáſem w kośćiołách) dopußcżáią przyśięgáć/ ná

Obácz. Nieznośne deſpekty Bogá w przyśięgách Polſkich.

Matth: 27. V. 27.

Chryſoſt hō. 15. ad popul. Antiochenū

Przyśięgáć ábo do tęg przywodzić nie bárzo krześciáńſka.

Hebræ: 6. V. 16.

Przyśięgá w mowie poſpolitey ßkodliwa.

Przyśięgá ſpoſpolitowana ná Ewángelia niebeſpieczna.

kśięgi Ewángeliey ś. gdyż iáſna niezbożność ieſt/ przywiezowáć poſpolitowánie przyśięgi do Ewángeliey/ktora iey tym ſpoſobem zákázuie. A coż gdyby był ten Káznodźieiá S. docżekał cżáſow náßych/ gdy nietylko poiedynkiem/ parámi/ ale też cáłemi rotámi/Kryſtuſá/ zá práwnym pozwoleniem policzkuią (iákom przed tym wſpominał) byłby rychley mowił co támże cżytamy/ iż nieták tego żáłował y opłákiwał/ gdy zboyce ćiáłá ludzkie po drogách rozbijáli: iáko gdy ſie przypátrował/ iż dla przeklętego ſrebrá/złotá/(á boday cżáſem nie błotá) przez przyśięgi á tym wiecey nieſpráwiedliwe/y Bogá wielka háńbá/y ludźi wielka ná dußy zgubá potykáłá. Przetoż przywodźi tám z Proroká ZáchárYaßá pomſtę Boſką/gdy ná tákowych záłożył (iáko on wykłádá) koſę dwádźieśćiá łokći długą/ á dźieśięć łokći ßyroką/ ktora ogulmiey y ſrożey niż kiedy miecz ábo ßáblá/ iáko cáłe pola ábo łaki/ ták cáłe śćiány/ domy/ y fámilie/ z perſonámi/ ktore przyśięgámi Bogá obrażáły/ábo tákich ćierpieli/wyśiec y wygłádźić ma. Bywa ießcże toż wtore przykazánie Boſkie gwałcone/przywłaßcżaniem/pośiadániem/ zátáiániem/y niewydawániem/ tego co raz Bogu/y chwale iego do kośćiołow/ ábo miłośierdźiu iego do pobożnych mieyſc/ było nádano/cżáſy wiecznemi. Czego Pan Bog iuż ſie záwżdy vpomina/ iáko mowił przez Moizeßá. Gdy co ślubem obiecaß Panu Bogu twemu/nie mießkayże oddáć. Bo ſie go będźie vpominał Pan Bog twoy: A ieśli z tym omießkaß/ będźie tobie zá grzech pocżytano: Ktory ślub y ná potomſtwie w Rechábitách był ták ważny/ iż go Bog przekłádał nád właſne roſkazánie ſwoie: iáko ſie to przedtym przywodźiło. W cżym ſie dwoiáka y wielka obrázá náyduie: iedná ſámego Bogá/ iákom teraz przywodźił: druga oſtátniey woli rodźicow ábo przodkow ſwych/ ktora y w Pogáńſtwie bywa dotrzymawána. Wiec poſpolićie oni pobożni dawni Polacy/tákowe nádánia cżynili y zápiſowáli/ kłádąc przeklectwá ſrogie w zakonie Bożym opiſáne ná dußy/ ćiele/ ſławie/ máiętnośći/potomſtwie/y wßech poſtępkách ná potomſtwo ſwe: ktoreby tákie nádánia łamáło. A widząc w náßey Polßce wiele fámiliey zeßłych ábo podupádłych/ ktore poßły z zacnych przodkow zwłaß

Matt: 5. V. 37

Przyśięga niesłußna ábo porzywánia grzech iá ki y iego karánie.

Zach 5. V. 2.

Nádánia Bogu poślubione hámowáć iáki grzech.

Deu. 23. V. 21

Iere: 35. V. 18

Fámiliizná ćinych w Polßce zniſzczenia przyczyna.

Deuter: 28. V. 15.

czá Duchownych/ktorzy tákie nádánia zoſtáwowáli/ łacnoby ſie
przyczyny tego vpadku doráchowáć / y ledwa przykłádow nie-
wiem. Nuż w Krześćiáńſtwie inſzym gdźie kácerſtwo opáno-
wáło/ ázaż nie widźimy/iáko tákie obfite nádánia/ pobożne/ po-
śiedziono/rozſzárpano/y w świectwo/á co gorzey w przećiwne te
mu kácerſtwo obrocono. A ná niektorych mieyſcách/choć to ká
tholicy do rąk ſwych odebráli/máło w tym popráwy widáć: ták
to ieſt ſmáczny ten *pinguis panis Christi*, iż po iego choć kąſku/ſwoiá
wielka pártyká ſnádniey ſie w gárdło iáko po owcugu wemknie.
Iż tedy Bog (iákom z piſmá przypominał) chce ſie tego konie-
cznie vpomináć : á kiedy Viſitacia Duchowna temu niepodoła:
ſtrzeż Boże/ áby przez Pogáńſka tego Pan Bog ſpráwić nie-
chćiał. Przykłády ſą znáczne z piſmá ś. w Cyruśie Krolu Perſkim
Pogáńſkim/ ktory kośćiołá Ierozolimſkiego dochody dawno zá-
ſzłe wyważył/ y przywrocił. Heliodorus záśie/gdy ſie gwałtem
tárgnął ná ſkárby Kośćielne/ dźiwna pomſtá Boſka/ támże zá-
raz był zwoiowany. świeżſze przykłády pośpieſzáiąc opuſzczam.

1. Eſdr: 1. et 7
2. Mach: 3.

Dni świe-
te dla czego
poſtánowi-
one/ y iáko
máią bydź
świecone.
Heb: 4. V. 8.

W trzećim przykazániu obowiązał Bog oſobliwą pámiątką
lud ſwoy/áby dźień śiodmy/zániechawſzy świeckich zabaw iemu
poświećił/na pámiątkę/iż Bog odpráwuiąc przez ſześć dni ſtwo-
rzenia ſwe/ śiodmego dniá odpoczynął. Ktore odpoczynienie iż
nie ſzło z żadnego vprácowánia : tedy Páweł S. w nowym za-
konie/ wykłáda przez nie pámiątkę y wyrázenie prawdźiwego
odpoczynienia/ktore Pan Bog świetym ſwoim w Niebie wie-
cznie viśći. Co iż ſie właśniey zmázeli ſámym ſtworzeniem/ ſprá-
wiło tegoż ſtworzenia naprawa przez zmartwychwſtánie Páná
Chryſtuſowe : tedy ſłuſznie nowy zakon/ ná tákowe poświece-
nie obraca pierwſzy dźień po ſobocie/ktory w piſmie ś. ieſt Páń-
ſkim názwány. A my náſzym iezykiem Niedźielnym zowiemy
go/ iż świeckiego dźiełá zá niechawſzy/ on wſzyſtek Bogu y po-
bożności oddawáć mamy. A iż świeći Boży tego odpoczynie-
nia/ ktore świetá wyrażáią/z Bogiem ſwym iuż ſą vczeſtnik á-
mi: ſłuſznie kośćioł ś. iáko pámiątki ſyná Bożego/ ták mátki ie-
go/ y inſzych świetych/ tych dniow/ ktorych oni z tego żywotá
do onego wiecznego świetá á odpoczynienia weſzli/ w tenże po-
czet świat

Act: 20. V. 7
1. Cor: 16 V. 2
Apoc: 1. V. 10

czet świat krześćiáńſkich pokłáda. Com dla tego przypomniał/
áby ſie lud krześćiáńſki obaczył/ iáko nierownie wietſza poważ-
ność y záchowánie świat w krześćiánách / niż kiedyś w żydach
náydowáć ſie ma. Bo ſie w nich iśći co Bog przez Ezechielá po-
wiedźiał : Dałem im przykazánia moie / y ſądy ſwoie pokazałem
im/ktore człowiek czyniąc/bedźie w nich miał ſzczeſliwy pobyt.
Nád to y świetá moie dałem im/ áby były znákiem miedzy mną
á nimi. Dla tego y przez Izáiaſzá Pan Bog świetá ſwoie zowie
vkochánemi ábo vpieſzczonemi / w ktore człowiek / opuśćiwſzy
zabawy świeckie/ y ſwawolą/ złe myśli/ mowy/ y vczynki/ áby
ſie vćieſzył y vkochał w ſámym Bogu/ chwale iego/ y pobożnoś-
ćiách iemu wdźiecznych. A w krześćiáńſtwie teraz roſpuſzczony/
á zwłaſzczá v nas w Polſzce/ o Boże/ ty widźiſz/ w iákim poſzáno-
wániu zoſtáły obráne dni twoie. Bo naprzod Heretycy świat
żadnych nie máią: y choć przećiw iáſnemu piſmu/ Niedźie-
li czáſem nieprzepuſzczą. Kátolicy záśie doſtátnieyſzy/ w Nie-
dźiele y w świetá wiecey zabaw świeckich máią / y czeladź nimi
meczą/niż w powſzednie dni/ kwoli brzuchowi y zbytkom ſwym/
ná ktorych poſpolićie dni świete trawią: ták iż czeladź/nigdy á-
bo rzadko/do kośćiołá ſie vkazáć nie mogą: Sámi teżchoć kes do
niego wnidą/(co ſie rzadko w ſtanie ſláchecktim/dla ſpuſtoſzenia
ábo zániedbánia kośćiołow tráfi) wſzytká myśl w domu przy ode-
ſzłych do przyſzłego zbytku zábawać zoſtawa. A kiedy wiec we-
ſele ábo iáki znáczny ákt/tám zgołá o kośćiele áni o Bogu nie my-
ślą/kiedy go było naypilniey. Poſpolſtwo lepak poddáni/ y ſłu-
dzy/ ieśli w świetá od záćiągow Páńſkich wolni (coż rzadko by-
wa) tedy robotámi Páńſkimi we dni powſzednie ſtrapieni/świe-
támi żywnoſtkę ſwoię nágradzáią / ábo cáły tydźień ſtrudzeni w
kośćiele śpią. A bydletá (ktorych też Bog oſobliwie w tym
ochronił) te wiec żadnego odpoczynienia niemáią. A poſpolićie
zabáwá wſzyſtká ludzka w Swietá/ co miáłá bydź ſtrawiona
ná chwale Bożey / ſłuchániu Mſzey/ kazánia/ czytániu y rozmy-
ślániu rzeczy świetych/ náwiedzániu y zákłádániu żebrakow/ ſi-
rot/y inſzych ktorzy ſobie rádźić nie mogą : to ſie obraca ná bie-
śiády/ obżerſtwo/opilſtwo/ ſtroie/tańce/zbytki/ wſzeteczności/
zwády/

Obacz.
Gwałcenie
świat iáki
ieſt tych czá
ſow/ yczeg
godne.
Ezech: 20.
V. 12.
Exo: 31. V. 17
Iſa: 58. V. 13.

Nabożeń-
ſtwo Krze-
śćiáńſkie iá
kie teraz po
ſpolićie.

Exod: 20.
V. 10.

Podziwny sie co Zły-duch z ludzmi w świętá brot.
zwády / tumulty / y wßelkie nieprzystoynośći. One posługe/
ktora Złyduch synowi Bożemu wyrządzał/ nosząc go po po wie-
trzu / po gankách/ po gorách / w to nákoniec obrocił/ áby Pan
przed nim vpadł y chwałe Boską mu oddał. Tákżeć też máło ná
Matth : 4. tym miał Dyabeł/ iż we dni Bogu oddáne/ odráził ludźi od chwa-
ły Bożey y pobożnośći: Ale też Bogu ná więtßy despekt / á so-
bie ku piekielney chwale/ one dni w niecnoty iákie mogą bydź
Ludouicus Granatensis Conc 2. in Dominic. 16. post Pentec. wymyślone obrocił. Pißą dawni Rábinowie Żydowscy: iż Dy-
abli świat żydowskiegó nabożeństwá ták sie lekáli / iż żaden z nich
w te dni nieśmiał nikogo kuśić/ ábo do grzechu przywodźić: y o-
wßem w one dni kryli sie po skáłách y pustyniách. A my (pożal
sie Boże) rzec możemy/ iż w świętá tego skáżonego krześćiáń-
stwá/ wßyscy oni Dyabli co sie byli pokryli/ zlatáią sie ná ták nie
Iármárki/ tárgi/ sądy y ákty pospolite w świętá iáko pobożne. hámowne zbytki / ktore sie w świętá naywięcey dźieią. Nuż
Iármárki/ tárgi/ hándle/ y pospolite vgody ábo spráwy/ á kiedy
częstße iáko w świętá? Kiedy Ezdrás Prorok od Królá Per-
skiego był z niewoli wrocony/ do Ieruzálem/ ku napráwie koś-
ćiołá/ y nabożeństwá iego/ zástał tám wielkie niepoßánowánie ś-
2. Esdr : 13. wiąt/ w robotach/ w wożeniu/ przedawániu/ y kupowániu/ po-
Obácz pilnie. trzeb rozlicznych. Zgromił on lud o to: twierdząc/ iż dla podo-
bnego niepoßánowánia świąt / Bog przodki ich był mieczem y
niewolstwem Pogáńskim pokarał. Przetoż w Mieśćie nápra-
wiwßy w tym rząd/ opátrzył y brany mieyskie/ áby Pogáństwo o
świętach niewiedzące (tákieć teraz y kácerstwo) nieśmiáło po-
trzeb przywoźić. A gdy potym po przedmieśćiach chćieli prze-
dawáć/ y lud Boży od nabożeństwá odrywáć/ Ezdrás odstráßył
ich strzelbą/ áby rycerska z miástá obroną. Dáleko więcey táki po-
bożny porządek należał Miástam y mieścam krześćiáńskim : do
ktorego iednák/ niemogłem ia niegodny/ zá cześć wielką wieku
Kośćiołow w Polszcze gwałcenie ledwa nie Pogáńskie. swego Pástyrskiego/ nápominániem swym nic spráwić/ iáko in-
dźiey/ ták y w tym tu Mieśćie/ ktore dla wielkiego nierządu mo-
że bydź Bábilonem názwáne. O to sie też nieraz y nie ná ied-
nym mieyscu vpominało/ áby sądow/ ziázdow/ y áktow pospoli-
1. Corint: 11. tych nieodpráwowano w świętá/ áni w kośćiołách iáko domach
V. 21. Bożych. w ktorych iesli Páweł S. zákazał ieść y pić : iesli Syn
Mar: 11. V. 15. Boży

Boży ták dobrotliwy/ z niego wyrzućił przedawáiących y kupu-
iących rzeczy do ofiáry potrzebne: y strzegł sam/ niedopußczáć y
August. Beda et alij super hunc locum. státku ábo naczynia przenośić przez on kośćioł/ iáko dom Boży
do modlitwy spráwiony: Coż (mowili Doktorowie SS.) gdy-
by teraz w własnieyßym Domu swoiw zástał/ pijánice/ wßetecz-
Vważay do brze Doláku iesliś krześciáninem. niki/ lichwiarze/ gwałtowniki/ y inße niezbożniki? A ia zás
żáłośniey dokłádam/ kiedyby teraz w nich Pan zástał Heretyki/
ktorzy kośćiołami dla náuki y chwały Bożey brzydząc sie zá ży-
wotá/ po śmierći z trupámi swemi do nich sie wćiskáią y włámu-
ią: y ná seymikách/ iednániach/ ábo własniey swarách/ tumulty/
zwády/ złorzeczeństwá/ strzelby/ y z náßymi Kátholikámi/ w nich
czynią/ iákichby nietylko w priwatnych vczćiwych domach/ ále
też y w nierządnych/ obronie práwney podległych/ niedopußczo-
no? A coż kto rzecze: ktoż sie ozowie: ktoż sie zá despekt Páński
weźmie? Ach Boże iákoś v nas iest z chwałą swą wewßem vpo-
śledzony/ y práwie zdeptány. Iesli kiedy pobożni przodkowie
náßy/ podobne Akty w kośćiołách miewáli/ tedy to czynieli dla
więtßey powážnośći mieysc onych/ áby też do nich rospráwy swe
stosowáli: y iáko w oczu sámego Páná Bogá one rzeczy odpráwo-
wáli. A też Bog rády y spráwy ich dárzył. Iákoż tákie despekty
potykáią Bogá w Domách ś. iego/ tákże też Bog one rády ob-
ráca w zwády/ iż co Seymik ábo Seym/ to w Polßce gorzey: y
Boże day lepiey záginęły / niż tákie bydź máią. Bo powstánie
1. Reg: 5. V. 5 ná sądźie Bożym ostátnim/ przećiw tákim gwałtownikom/ ono
Pogáństwo Philistynow / ktorzy ná tę pámiątkę / iż Báłwana
ich Dagoná z skrzynią Bożą rowno przez nie wystáwionego/ moc
Boska była strąćiłá áż ná prog Bożnice ich: od onego czásu wcho-
dząc/ nieśmieli onego progu nogą dotykáć. O Krystuśie sędźio
stráßliwy/ iáko to rozsądźiß/ gdy iuż nie skrzynię/ ále prawdźiwą
Mánnę ciáło twoie nadostoynieyße w chwalebnym Sákrámen-
ćie/ ábo bronie á kule od strzelby oblátuią/ ábo sie po káciech po-
Swiąt y nabożeństwá gwałcenia ostátnia pomstá. tuláć muśi? Obiecował Bog ludowi swemu/ zá pobożne odprá-
wowánie świąt iego/ wznieść y wystáwić go nád wßytkie obro-
ty ziemie: to iest/ y docześnie y wiecznie vkoronowáć: Ale gdy
lud iego miásto chwały Bożey potyka go despektámi: tedy sie też
G iij opowia-

Pſa: 28. V. 13. opowiáda/ iż świetá y tákie nabożeńſtwá/ ma ſobie wzgárdzono
Hierem. 17. iáko gnoy/ ábo ſmrod ktorym ſie brzydźi: y máiac ie w nienawi-
V. 24. śći/ ogniem/ mieczem/ y inßemi plagámi/ chce pomſte ku wytrá-
Numer: 15. ceniu pokázáć. Czego Boże day ſie iuż wielkie początki nie poká-
V. 36. zowáty. Tu iuż odpráwiwßy pierwßa tablice Dekálogu / Bo-
Tob: 2. V. 6. gu ſámemu należaca / części wtorey doſyć przedłużoney/ koniec
Iſ: 1. V. 11. vczyńmy. A w drugiey tablice niektorych przykazániach/ nie-
Hierem. 17. V. 27. rzod náß Polſki do vpadku zgotowány co nátrocey vważaymy.
Mal: 2. V. 3.

Częśc Trzecia.

Łodke R. P. Polſkiey co naybárziey pograża. Ionæ: 1.

DEkretu nawáłnośćia od Bogá ſpußczona tonacego/ oni Że-
glarze w Proroctwie Ionáſowym dwiemá rzeczámi ráto-
wáli: Iedná/ rzeczy obćiażáiace wyrzucáiac: Druga/ tego kto
był winnym/ z towárzyſtwá ſwego zbywáiac. Gdy tá Nawá R.
P. náßey nawáłnośćia iákas od Bogá dopußczona tonie: znák
ieſt/ że y zbytkámi obćiażona ieſt/ y czyniśi co Bogá oſobliwie o-
braża záſtapiona. Odłożywßy ná koniec tákie ćiężary/ tym co
Bogu nawiecey w niey záwadza/ kes ſie ießcze zábawmy. A to

Kácerſtw iáko loſem od zátonienia zbywáć

nie ieſt nic inßego/ iedno kto przykłádem ná on czás Ionáſá Pro
roká/ przećiw Bogu droge bierze/ kto od ſpołeczności ſam ſie po
iedynkuie/ y kto ieſt ták nieznáiomym/ iż chociaß w iednym to-
wárzyſtwie/ przedśie do tákiego pytánia przychodźi: Kto ieſt/
y czym ieſt: zkad ábo z ktorey źiemie ieſt: dokad ſie vdawa/ y co
zá przyczyná drogi iego ieſt? Ktore rzeczy záprawde niemogły le-
piey wyrázić właſności Kácerſkich y odßczepieńſkich/ ktorymi ſie
nawiecey Bog w Krześćiáńſtwie obraża. Przetoż ná tym na-
wiecey należy do porátowánia tákowego zátonienia/ tákowych
obraz z oczu Boſkich vchronić. Oni Żeglarze w tey roſprawie v-
żywáli loſow. My iużeſmy ſie w tym/ w tey wtorey części roz-
práwili wyrokámi Boſkimi z piſmá ś. Ale ieśli o loſy idźie: wiel-
ki to ieden ktory ſie iuż w przykłádźie obłedliwey drogi Ionáſá
Proroká pokazał: ále to ießcze drugimi dwiemá z tegoż piſmá ś.
obiáśnie. Po P. Kryſtuśie vkrzyżowánym/ doſtáły ſie kátom ie-
go dwie

Obácz. Kácyrze kośćiołá y loſem przegráli. Ioan: 19. V. 23

go dwie ßacie: iedná zwierzchnia kráiána y ßyta/ ktora rozpro-
wßy podźielili ſie: Druga odſpodnia wieźiona y cylowita/ ktorey
ſie rozkráwáć niegodźiło. A wyświadcza Ian ś. iż káżdy z onych
kátow wźiął *partem & tunicam*/ to ieſt ſwoie część rozdźieloney ßá- Cyprianus
ty/ y one cáła. A iż cáła wßytkim y káżdemu doſtáć ſie nie mogłá: de unit: Eccleſ. Hilarius
tedy dawni Doktorowie SS. przykłádem rozerwánia kroleſt- in Matheum
wá Roboámowego przez rozdárćie ßáty Proroctiey/ przez ſu- Cant. 13.
knia roſkroiona/ rozumieia ſekty kácerſkie: przez cylowita lepak 3. Reg: 11.
ſukienke / kośćioł Kátolicki rozerwániu niepodległy. To tedy V. 30.
ieſt według táiemnice los kácerſki/ káżdey ſekćie/ ktore niezliczo-
ne ſa/ mieć ſwoie oſobliwa część właſnego błedu. á przedśie przy
niey mieć też cáła one ſukienke / to ieſt tytuł kośćiołá powßech-
nego: co żadna miára zoſtáć ſie niemoże. Druga rzecz tákiemu Roznic o religia proste rozeznánie.
loſowi podobna náyduiemy w Dźieiach Apoſtolſkich. Rádá Ży- Act: 15. V. 34
dowſka po Wniebowſtapieniu Páńſkim/ zgodźiłá ſie ná Dekret/
Apoſtoły wygłádźić: Gámáliel vczony w Zakonie miedzy nimi
Senator/ rozwiodł to/ z tey przyczyny. Ieśli ći ludźie nie ſa z
Bogá: tedy zá czáſem ſámi vſtána y wygina: iáko przed tym przy-
kłády bywáły/ ktore on tám przywodźił. Ieśli też z Bogá ſa/ tr-
dno co przećiw woli iego záczynáć macie. y ná tym zdániu iego
ſtánełó. Tákże też gdy przed tyśiacem lat Aryáńſka ſektá krze-
śćiáńſtwo byłá iákmiarz opánowáłá: rozumiano poſpolićie/ że
iuż wiárá kátolicka záginać miáłá. A Bog ináczey los obrocił/ iż
oná gore wźiełá: á Aryáńſtwá/ kiedyby nie z kátolickich Dokto-
row/ tedyby áni pámiatki niebyło. Podobnym ſpoſobem/ wieku
náßego/ ták ſie były nowych ſekt kołá rozbieżáły / á Kátolicy zás
byli ták oźiebłymi/ iż adwerſarze rozumieli / że Papieſtwo (iáko
oni zwáli) w rychle vpáść miáło. Z ktorym Proroctwem y Lu- Lutrowe proroctwo.
ter vmárł/ gdy ſobie ná grobie nápiſáć dał: *Peſtis eram uiuus: mori-
ens ero mors tua, Papa.* Pierwße słowá ſa prawdźiwe: Bo żyiac ná
świećie/ świát iádem ſwym záráźił: ále oſtátnie proroctwo opák
wyßło: Bo Luter v Dyabłá / á Papieżowie poſtáremu ná ſtoli-
cy Kryſtuſowey nigdy nie vmieráia. Iż tedy zá tákim rozßerze- Auguſt. in
niem/ iákie ſie było z przodku pokazáło/ Sekty Kácerſkie od pra- Pſal. 57. & 123.
wdy Kátolickiey iáko śnieg od słońcá táia: y według Auguſty- Sap: 14. V. 13
ná ś. te

ná ś. te gwáltowne potoki ſtrzáſkiem optynely/y nie znáć by kie-
dy byly/kiedyby nie po zoſtáłych poczynionych ſzkodách: á religia

Pro:16.V.33

záśie Kátolicka/czáſem zá máłym ſtárániem wielce ſie pomnaza:
tedy według Medrcá/pewne to ieſt od ſámego Bogá tego loſu o-
brocenie: iz proſtakom/zániechawſzy dálſzych diſputáciy/dał znáć
ktora religia iemu ſie podoba / y przy ktorey zoſtawáć máia.

Zgodá pobozna/Polſki mur napewnieyſzy
Mat:11.V.12

Chcemyli tedy to záburzone morze ſtrwozoneg krześciáńſtwá v-
ſpokoić/chcemyli te Nawe R. P. náſzey od zginienia zátrzymáć/
vczyńmy ia wolna od tego co Bogá nawiecey obraza: á według
słow Páńſkich/gwałt ſobie naywietſzy czyniac/ ſtáraymy ſie áby-
śmy iednákim dawnym nábozeńſtwem Bogá vbłagáli: á co wie-
dźieć gdy polepſzenie vzna/ iz ieſzcze tego Tyránná ná gránicy od
wroći. Jeśliby go tez ná nas dopuśćił/ bez tákowey w P. Bo-
gu iedności/ trudno ſie mu oprzeć mamy: iáko ſie przed tym ſze-

Plutarch. in Apopht de Agesilao.
Prouer: 18. V.19.

roko wywodźiło. Bo nam Polakom własnie nalezy/co o Spár-
ciatach ich Krol mowił: gdy mu złe mury około Miáſtá pokázo-
wano. Vkazawſzy zgodne obywátele / powiedźiał / ze to ſa
napewnieyſze mury R. P. Y Ligi Krześciáńſkie bez tego máło
beda potezne. Bo Dániel Prorok mowi: iz iáko on lity obraz

Ligi bez zgody w wiekze y obyczáiách nie pewne.
Dan:2.V.42

Królá Nábuchodonozorá/nogi miał cześcia zelázne/cześcia gli-
niáne: ták ku końcowi świátá w tey oſtátniey MOnárchiey
Rzymſkiey/ſkłády ábo Ligi Kśiazat iey/niemiáły ſie śiebie mo-
cno trzymáć. Czego tym ſie wiecey obawiáć/ gdy nietylko dla
vganiánia ieden przed drugim pozytku/ ále wiecey dla roznośći
religiey/ niemáſz prawdźiwey dufności áni zgody. A v Turká
ſnádna Ligá. Bo iáko ieden piſnie/ták wſzytek świát iemu pod
dány wyſkoczy. Naprzod tedy potrzebá áby Kátolicy cáłym ſer-
cem przez práwa pokute do Bogá ſie náwroćiwſzy/gniew iego

Dan. 9. V.5.
Tob 3. V.4.
Eſter14.V.6

modlitwámi błagáli. Jáko czynił Dániel / Tobiaſz / Heſter:
ktorzy w kázdey pladze do Bogá ſie vćiekáiac/oſkarzáli złośći
ſwoie: á zátym dopiero miłośierdźia prośili. Potym bárzo ná
tym nalezy/áby Heretycy vpornym trwániem w błedach/pobo-

Kátholicka obrone przećiw Pogánom kacerſtwa pſuia.

znych modlitw tákze obrony przećiw nieprzyiaćielowi dárem-
nymi nie czynili. Bo táka pomoc/ktorey Bog nierad widźi y
nie ſzczyrze ſie zgromádźiłá/wiecey záſzkodźić moze. Amáſiaſz
Krol

Krol Judſki pobozny/ przećiw Pogáńſtwu do ſwego woyſká *2. Para. 25. V.6.*
przyniáł drogo/wietſze ieſzcze z Jzráelczykow zebráne. Prorok
Bozy przeſtrzegł go/ áby rádniey one pieniadze ſtráćił / nizeliby
pomoca ludu ktory odſtapieniem wiáry Bogá obráźił/śiebie y
lud ſwoy zgubić miał. Gdźie ſtoia tez słowá vwazenia teráz-
nieyſzego godne: Jeśli (mowi tám Prorok Krolowi) mnie-
máſz zeby ná mozności woyſká woyná nalezáłá: dopuśći ćie Bog
nieprzyiaćielowi zwyćiezyć. Bogu bowiem nalezy pomagáć/y
do vćiekánia obroćić. Weźmy kilká przykłádow: Dawnieyſzych
wiekow/ *Vrbanus ſecundus* Papiez/ przywiodł był Fráncuzy do te-
go / iz podniowſzy nowa choragiew zołnierzow zakonu Krzyzá
świetego/wálnym woyſkiem wypráwili ſie/chcac Azya od Sárá-
cenow pośiedźiona rátowáć. Toz potym vczynił *Sigiſmundus Imperator* przećiw Báiázetowi Tureckiemu Tyránnowi. Toz Włá-
dźiſław Krol Wegierſki/ pod Wárna z Amuratem: y inſzy.
A coz potym? Niedárzył Bog tych pomocy/ podobno dla v-
poru w kácerſtwie á odſzczepieńſtwie tych/zá ktorymi ſie Káto-
licy wſzczynáli. A podobno tez dla niewdźiecznośći y niezyczli-

Laodicus Chalcondylas de rebus Turcicis lib. 1.

wośći ich. Bo czytamy w dźieiách Tureckich/ iz gdy Kátolicy
do odbieránia źiemie świetey przećiw Turkom ſie wypráwili/
Grekowie odſzczepieńcy / nie dopuśćili im w źiemi ſwey zimo-
wáć: y make z wapnem zmieſzána ná zywność drogo im przedá-
wáli: á nádto Tureckim zołdem przećiw nim ſámym woiowáli.

Liga Krześciáńſka iáka ma bydz według piſmá S.
3. Reg: 22. V.5.
Ruth: 1 V.16.

Potrzebá tedy tego naprzod/áby ſie wſzyſcy do iednegoz nabo-
zeńſtwá y zupełney dufności ſkłonili/á zátym ſie beſpieczniey Li-
ga powiazáli: ták iáko ono wſpomina piſmo świete: *Sicut ego ſum, ita & tu. Populus tuus, populus meus: Deus tuus, & Deus meus.* Ták zwia-
zawſzy ſie w iedność wiáry y dufnośći: trzebá ſie zupełnie do P.
Bogá nowa świątobliwośćia náwroćić: zeby iuz P. Bog iáko
zá ludem własnym ſam woiował. Kiedy ſie Jonátás ſyn Saulá

Dobra á zgodna wiara/á poboznośćia trzebá Pogány woiowáć.
1. Regum 14. V.8.

Królá Zydowſkiego/ſam tylko z giermkiem ſwym miał pokuśić/
o cáłe woyſko ſtrázey Filiſtynow: te wrozke od Bogá nátchnio-
na wźiął. Jeśli (mowi) nieprzyiaćiele powabia nas mowiac:
Podźćie do nas: tedy poydźiemy: bo ich Bog podał w rece náſze.
Jeśli rzeka: czekayćie nas; nie wychodźmy przećiwko nim/ bo
ſie nam

sie nam nie zdárzy. A niechybiłá mu tá probá. Tákże też/ kiedy-
by to pogáństwo swoim tylko okrucieństwem á posiedzieniem
dziedzictwá Krystusowego/ nas Krześciány do siebie powá-
biáło/ bespiecznie moglibyśmy ich/ y w ziemi ich szukáć: Ale iż ká-
żąc sie w ziemi nászey czekáć/ ná nas ták bystro nácieráią/ P. Bog
że to wie z iáką pociechą sie znimi zetrzemy. Bo podobno w zie-
mi nászey znaydą pogáństwá swego sztuki/ iáko sie przedtym o A-

Sroga á strászliwa przegroska ná kacerstwá.

ryanách mowiąc pokázowáło. Zá czym trzebá sie bác onego sro-
giego vrągánia Boskiego/ gdy mowił przez Proroká: Ieśli rze-
czecie: czemu nas Pan Bog podał w rece pogáńskie? Odpowiesz
im Proroku: Iákoście mie opuścili/ y służyliście Bogu obcemu

Ier: 5. V. 19. Cap 16. V. 13

w ziemi swoiey włásney: ták bedziecie służyć Bogom cudzym/ w
ziemi nie wászey: y nie dádzą wam wytchnienia we dnie y w nocy.
Dotąd słowá Boskie. Pismá/ świádectwá/ y przykłádow przy-
wodziło sie dotąd dosyć: rzecz sámá/ podobieństwá/ á ledwá nie
pocżątki pokázuie. Przetoż dáley nie mowie. Zostáły nam iesz cze
drugie przykazánia Páńskie w wtorey tablicy Dekálogu/ o powin-

Vrzeciw czwartemu Przykazániu Boskiemu/ ktore obrázy sa cieższe.

nościách ku bliźnim nászym. Iż sie ich zgołá opuśćić nie godzi: te-
dy z niektorych przednich/ defekty R. P. nászey osobliwie do-
legáiące/ ná swych mieyscách *ex occasione* przypominác bedziemy.
W czwartym tedy przykazániu swoim/ wárnie Pan Bog pod v-
szánowániem rodzicow/ wszelką zwierzchność y poszánowánie
iey. Przestrogi duchowne miedzy rodzicámi á potomstwem ich/

Vtrat młodych ludzi pohámowánie.

ná kazánia potoczne záchowuiąc: to sie zda rzecz bydź pospolite-
go obwárowánia godna/ áby przednia młodź Rycerstwá Koron-
nego/ nieuważnym száfunkiem/ y sámá siebie/ y dobr/ y fámiliey
swey/ z niemáłą szkodą R. P. nie záwodziłá y nie gubiłá. Zwierz-

Duchowieństwo do woienney wypráwy wkłádáć początek niewolstwá pogáńskiego.

chność Duchowna/ iáko iest w Polszce poszánowána/ pokázowá-
ło sie przedtym: dosyć tu przypomnieć: iż ieśli Bog (w tym przy-
kazániu/ czego w żadnym inszym nie vczynił) ná poszánowániu
cielesnych rodzicow/ żywot długi y wszystko szczeście zásádził/ nie-
watpliwa iż to wiecey rozumieć chce o Oycách duchownych Ká-

I. Regum 3. V. 7. Luc: 10. V. 16.

płanách. Bo czego Bog o rodzicách nie rzekł: to o Káplanách
sługách y namiestnikách swych powiedział/ iż bądź poszánowá-
nie/ bądź też wzgárdá ábo krzywdá ich/ iemu sie sámemu dzieie.

R Kroniki

R Kroniki wszystkiego Krześciáństwá świadczą/ gdzie iedno
stan Duchowny skrzywdzono/ iż rychło iety sie onego Páństwá
nieszczeście/ á zátym zginełło. A gdy nas to Pan Bog ták práwie
w sádno dotyka/ że go nam przez Kápłany bárzo pilno błagáć
potrzebá/ spodziewałem sie/ że záraz ná tym Seymie/ wietsze niż
kiedy baczenie ná stan Duchowny pokazáć sie miało. Ali w mo-
iey infirmáriey/ z ktorey sie ieszcze máło ná świát vkázuie/ gdy to
pisze/ doszło mie/ iż niektorzy świetcy/ duchowieństwo do spolney
obrony przeciwko temu nieprzyiacielowi wyciegáć myslą.
Trzymam to o nich/ zwłaszczá o baczniey szych/ iż tego popieráć
nie będą. A gdzieby chcieli: miałbych to zá znák iuż pewnieyszy/
zginienia nászego. Bo Duchowni by też mieli zkąd/ ná tákie de-
páktácie powołániu swemu przeciwne/ żadną miárą pozwolić
nie mogą. Gdzieby sie też gwałtem znimi obeszło: tedyby nie
dziw/ żeby ná domowe Tyráństwo zátym Pogáńskie Pan Bog

Obácz. Duchowni iáko woynie służyć máią według Bogá.

przepuścił. Nie nátoć P. Bog dał Kápłany ábo żywność ich/
áby sámi sobą/ ábo nią nieprzyiacioły woiowáli. Mamyć opisá-
ny w Zakonie Bożym porządek woienny: w ktorym Kápłań-
skiego stanu powinność iest/ ná mieyscách chwale Bożey oddá-

Exo: 17. V. 1 D u: 20. V. 3. Regum 8. V. 44. 2. Cor: 10 V: 2. Parali: 13. V. 8. et 12. 3. Regum: 11. V. 31

nych/ z drugim pozostáłym ludem P. Bogá vstáwicznie błagáć/
y o zwycieństwo prosić. Drugich zásie ktorzy bywáią do woyská
posłáni vrząd iest/ nie zbroie szorowáć/ áni nád celbratem żoł-
nierskim siedzieć: ále pobożnym z zakonu Páńskiego nápominá-
niem/ lud krześciáński ná nieprzyiacielá ánimowáć. A gdzie sie
ták dzieie/ tám pewna otuchá bywa zwycieństwá: że możemy mo-
wić iáko w pismie ś. czytamy: w woysku nászym/ sam Pan Bog
Hetmánem iest/ y Kápłani iego. Przeciw temu sporządzeniu Bo-
skiemu/ ieśli Rycerstwo násze sobie folguiąc/ przeciw też práwu
y zwyczáiowi ludzkiemu/ y nákoniec pogáńskiemu/ tákiego nie-
przyiacielá Księżą á Szołtysámi ich woiowáć zechce/ mizerna sz
y podobno opłákána bedzie obroná nászá. Turek nie Księżą wo-

Duchowieństwá w Polszce od świeckich vciśnienie.

iuie/ á też wygrawa. Coż to wżdy zá niepohámowna ná stan
Duchowny ták zásłużony y potrzebny ostrość? odeymuią mu/ ábo
hámuią Confederácia/ religia y chwale Bożą: Inhibicia/ z-
wierzchność á Iurisdikcia kościelną: Composicia/ dochody ká-

płáńskie:

pláńſkie Comiſsiámi/gránicámi ábo záciagámi/ grunty Duchowne: á teraz nákoniec expedicią żołnierſką/ oſtátek żywnośći iey wydźieráć? Dla Bogá mieymy dosyć że nas oſtátnie złe náchodźi/nie wdźieraymy ſie ſámi gwałtem do niego. Ieśli co duchowieńſtwu zbywa/ według ſporządzenia Zakonu Bożego y kośćielnego/ niech ſie pierwey opátrzą vbodzy/ y mieyſcá pobożne niedoſtátnie: oſtánie to zá wielki vſiec ná nieprzyiaćielá. Gdźie by też oyczyznie gwałt/ tedy ſámi Duchowni/ dobrowolnie nie z wyćiſku/ mogą iáką pomoc złożyć/ przykłádem niektorych Ziem krześćiáńſkich. A wierzćie mi/żeć ták rychley z błogoſłáwieńſtwem Páńſkim rátunek dáć może/niż coby ſie nawiętſzego ná nich wyćiſnęło.

Zwierzchnośći świeckiey w Polſzce do náprawy zwierćiádło.

Zá tym idą powinnośći zwierzchnośći y poddáńſtwá świeckiego. Ktore w tey potrzebie ſkracánia/ odſyłam do Inſtrukciey dwu Krolow w piſmie ś. w roſkázowániu dobrym przodkuiących: ieden ieſt Sálomon w kśięg: ſwych Mądrośći: zwłaſzczá w 6. kápit.: Drugi Iozáphát 2. Párál: 19. áby zá zwierćiádło rządzenia ſwego tám te náuki mieli. Poddánym záśie zálecam iednę cnotę/ktora wſzelką powinność ſwoię wykonáią: to ieſt posłuſzeńſtwo zupełne.

Poddánych cnotá przednią posłuſzeńſtwo.

Ktorego ſámego iż Saul/ choćia był Krolem/ niemiał: choć zá ſobą miał wielkie przyczyny/ ktore tám czytamy: tedy Bog ofiárámi/ zásługámi/y wſzyſtkimi iego pracámi dobremi wzgárdźił/ y mimo pierwſze obietnice ſwe/ iego y z potomſtwem z Kroleſtwá złożył/ y wniwecz obroćił. Dokąd w ſtárym zakonie ſam Bog przez Kápłaná zwierzchniego ludem ſwym rządźił/było náwſzem dobrze. Gdy ſie rząd do świeckiego Krolá przeniosł/było iuż gorzey.

Swawola R. P. Polſką opákuie.

Ale więc gdy bez Krolá/ vrzędy ſobie odmieniáli/ począł ſie we wſzem nierząd/ zá tym religiey odmiáná: á ſtąd záśie niebeſpieczeńſtwá/y zgubá. Czego piſmo ś. przyczynę dawa/ kilkákroć te słowá powtarzáiąc: W on czás/niebyło Krolá w Izráelu: ále co ſie káżdemu zdáło/to czynił.

Iudicum 17. V.6. Cap:18. V.31. Cap.21 V. 24.

My Polacy/ z łáſki Bożey mamy Krolá/ mamy práwo/ mamy ſądy/ vrzędy. A coż potym/ wſzyſtko to/ iedno *pro forma*: przedáie kto ſie náſádźi ná co/ vczyni co chce/ y zeydźie mu ſie to. A coż to zá kirys w Polſzce/ ktoremu áni vrząd/ áni práwo/ áni Krol podołáć nie może? *Libertas*, wolność: á iż właſniey názowiemy/

Wolność do złeg ſwawola y niewola ieſt.

wiemy/nieznośna ſwawola/máſzkárą wolnośći głupie przyobleczona: á ſtąd záś właſna niewola. Człowiek rozumny/ *honeſtum* ábo cnotę/ma zá Páná ktoremu podlega. Záśię *uitium* ábo nieprzyſtoyność/ma zá niewolniká/ktoremu roſkázuie. Coż to tedy zá rozum/ chłopá y owſzem niewolniká wſadzáć ná Páná? Ale y Zakon Krześćiáńſki ſnádnie nas w tym roſpráwi. Obyczáiem náſzym Polſkim/chlubili ſie też niekiedy żydźi przećiw Zbawićielowi náſzemu mowiąc: Ieſteſmy narod Abraámow wolny/ nikomuſmy nigdy nie byli poddánymi. A nędzna butá żydowſka/ iuż w ten czás byłá pod iárzmem Ceſárzá pogáńſkiego. Coż im P. Kryſtus ná to odpowieda? Ieśli(mowi) wybáwi was ſyn/prawdźiwie wolnymi będźiećie.

Ioan:3. V.33

Wolność prawdźiwa iáká?

Iákoby rzekł: Iádam pierwſzy rodźićiel ludzki/miał doſkonáłą wolność/gdy rozum y wola iego byłá Bogu zupełnie poddána: rozumowi záś y woli ćiáło z áffektámi ſwymi. Gdy go Dyabeł grzechem zniewolił/tedy mu oniż niewolnicy iego/ to ieſt ćiáło y áffekty/ y ſam Szátan pánuie: z czego nikt was tylko ia ſam wybáwić nie może. To też rozumie Piotr S. mowiąc: od kogo kto zwyćiężony ieſt/tegoć niewolnikiem ieſt. Iż tedy ſyn Boży nas Dyabłu wyrwał: tedy mowi Páweł S. żeſmy drogo odkupieni/ y nieieſteſmy ſwoimi. Wolność tedy náſzá/ ieſt iemu ſłużyć/á złym żądzam y ſpráwam pánowáć. *Seruire enim Deo regnare eſt.*

2. Petr: 2. V. 19.

1.Corint: 6. V. 19.

Romano: 6. V. 20.

1.Pet. 2.V.6

Przetoż Piotr ś. tych ktorzy ſwawolą przećiw Bożemu y ludzkiemu zakonowi/ wolnośćią názywáią/ zowie ich *ſeruos corruptionis*; niewolnikámi wſzelkiey ſkázy. Gdy ſie wielki Alexánder chlubił zwierzchnim páńſtwem á wolnośćią/ (iákoż ſłuſznie/bo wſzytkiemu świátu roſkázował) Filozofowie choć pogáńſcy/ Bráchmanes piſmem/ á Diogenes vſtnie/ták go odpráwili. Że niebyło nádeń więtſzego niewolniká. Bo iáko on wſzyſtkiemu świátu roſkázował: ták iemu wſzyſtkie złe żądze á ſpráwy pánowáły. Filozofom záś choć świát roſkázował/ále záś oni roſkázowáli żądzam złym/ktore poſpolićie świátem rządzą.

Quintus Curcius et Laertius lib. 6.

Maximus ſermone 6.

Wielka tedy nietylko ſromotá/ale y niezbożność ludźiom krześćiáńſkim/ á ieſzcze ſláchecktim/ cnoty nád inſze tytuł noſzącym/y cnotą z przodkow dawnych vpiętnowánym/wolnośćią zwáć/y do vmoru ſie záto bráć/co właſna niewola/ſkázá y vpadkiem

Wodze wolności w polſce iáko w miáre więc.

padkiem ieſt. A k temu prawdziwa wolnosć iednáko káżdemu
dobremu ſłuży: A Polſka wolnosć/ w iednym złym/ wiele do-
brych porłumi. Iż tedy táka nieſzcżeſna wolnosć ieſt przycżyna/
iż v nas áni Bog/áni wiárá/ áni Krol/ áni práwo/áni pokoy po-
ſpolity/ w ſwey klobie ſtać nie może: Dla Bogá ſkroćmy ſobie ſá-

Matth: 11. V. 23.

mi ánimuſzem ſláchecktim tey roſpuſzcżoney wodze. Boć tego
Bog nie ścierpiał y właſney oycżyznie ſwey Cápharnáum/ktora
im ſie wiecey wyniosłá/ tym cieżey y głebiey vpádłá. Tákże też
bać ſie potrzebá/im ſie tá wolnosć nád práwo Boże wiecey wy-
niosłá/ áby tym też cieżſzym niewolſtwem pokarána nie byłá.

Sap: 11. V. 17

Bo Duch S. przez Medrcá powiedział. Cżym kto grzeſzy/tymże
mecżony bywa. Nſtrzeż Boże ábyſmy tego wrychle niedoználi.
Bo z Tyrránem możnym Tureckim woyny nie vydziemy. Do

Woyſko mo-żne bez poſłuſzeńſtwá kżemu przi-rownáne.

tey po [illegible]e Bożey/zgodzie ſpolney/ naywiecey trzebá poſłuſzeń-
ſtwá/bez ktorego y nalepſze Hetmáńſtwo/rzády y meſtwo/nizacż
nieſtoi. Kroleſtwo náſze/ieſt wprawdzie poſtráchem świátu/ lu-
dnoscia y meſtwem z przodkow iákoby dziedzicżnym. Ale w tá-
kiey wolności á rádney ſwey woli á konfuſiey/ mogłby mu kto zá-

Plutarchus de Epaminũda.

dáć co w dawney Hiſtoriey cżytamy: *O quanta bellua ſine capite*: ſtrá-
ſzna iákaś Beſtya: iedno bez głowy/to ieſt bez ſpráwy. A dopie-
roż gdyby ſie poſpolitym ruſzeniem ná nieprzyiacielá puścić/wię-
ceyby ſie ieſzcże tá przypowieść teraz przywiedziona ná nas ścia-
gáłá. Bo iáko według Bogá/nie wielkość ludu wygráwa/ále
pobożność: ták według ſztuki rycerſkiey / nie liczbá/ále ſpráwá.

Obacż. Woyſká brá-kowánie w zakonie Bożym iákie? Deuter: 20. Iudic. 7. V. 5.

Roſkázuie Bog w zakonie ſwym/áby Hetmán ábo Rotmiſtrze/
w ludzie poſpolitym ná woyne wywiedzionym brák cżynili: ták
żeby ſie do domow wrácáli/ktorzy goſpodárſtwo/ktorzy roſkoſzy
ſwe/ktorzy żone niedawno poięte/ábo inſze priuatne zaciegi/ do
ſercá bárzo przypuścili: tákże y ci ktorzy ſą boiáźliwi/ y woyny
nieświádomi: y ieſzcże nádto/ktorzy bedac walecżnymi / ná gár-
ścia nábránym obrokiem wody/do żywności(gdy potrzebá)prze-
ſtawáia. W poſpolitym ruſzeniu / kiedyby ták miał brákowáć:

Lud y konie woienne nienaſycone.

wieleżby ich zoſtáło? W Zołnierzu záś woiennym: ktoż ná tá-
kiey dziecie przeſtánie? Nowſzem rzecż podziwienia godná: iż
cżáſu pokoiu/ bedzie tákże wiele ludu/ á wſzyscy ſie náiedza/nápi-
ia: y ieſzcże

Deut: 20. V. 19.

ia: y ieſzcże do vprzedánia zbedzie: Gdy ſie ná woyne popiſza/wie-
lu im iákoby inſza gebá vrosćie/y ſzkápam ich/iż gdzie pádna/tám
iáko ſzáráńca/wnet áż do korzenia wſzytko wygryza. Bog w zá-
konie ſwym zákázował/ nietylko ludziom ábo bydłu nád mierna
potrzebe ſzkodzić/ále też áni drzewá domowego rodzáynego pod-

Luc: 3. V. 14

cináć ábo obrażáć. Ieſzcże krześciány niebyli oni żołnierze/kto-
rych Ian ś. ſumnienie ták informował: Nikogo nie kukłaycie/
nikomu potwarzy nie wyrzadzaycie/ále ná żołdach wáſzych prze-
ſtawaycie. S. Marcin dopiero też ná krześciáńſtwo probántem
był/ gdy Ceſárzowi Rzymſkiemu woyne ſłużac/ niemiał iednák
wyſługi żołdu ſwego / iedenże płáſzcż: y to go ſztuke żebrákowi
nie ſzátnemu odkroił. A w náſzym krześciáńſtwie/ choć y świe-
żym Ewángelictwie/ poſpolicie obrońcy náſzy ták nas bronia/
iż nietylko nieprzyiacielowi/ále sámemu goſpodarzowi/nic ábo
máło nie zoſtáwia: y cżeſtokroć niektorzy (bácżnych á niewinnych
wyimuie) ták ſobie w domach ich pocżynáia/ iż wielekroć ták v-
trapione głoſy do Bogá o nieprzyiácielá Pogáńſkiego wołáia.
Niedziw tedy iż Pan Bog zá ták dawnymi á wielkimi nakłádá-
mi/ tey náſzey obrony ábo woiowánia nie dárzy. Ngdzie ſie to
ſerio tandem nieopátrzy/ ia ſie pociechy nieſpodziewam.

Polſkie defekty w oſtátnich przykazániach Decálogu.

W oſtátnich Mándatach Dekálogu ſwego/ochrania Bog obrá-
zy bliźnich náſzych/naprzod w oſobie/ potym w żenie ábo domo-
wnikach/á nákonicc w máietności iego. wſzyſtkie około tego ro-
znice pod ſpráwiedliwy bez żadnego fałſzu ábo oſzukánia ſąd y wy-
świadcżenie poddawáiac. Godna rzecż tedy/ábyſmy tu naprzod
rzecży do napráwy ſpráwiedliwości w nas należace ſobie przy-

Spráwiedliwość ieſt iáko duſza á bo iaſność R. P.

pomnieli. Zgadzáia ſie ná to piſmá y Boſkie y świeckie/ iż ży-
wot y zebránie ludzkie/ iáko bez iáſności/ ták bez ſpráwiedliwo-
ści/ zoſtáć ſie cáło nie może. N Medrzec Pogáńſki te ſáme w ſo-
bie właſnie cnotá zowie. Bo według Ambrożego ś. inſze cnoty

Ariſt. 1. Rctor. Cicero de officiis. S. Ambroſ in Exameron. Sap: 1. V. 1.

moga mieć przyſáde: iáko madrość/ może mieć chytrość y złość:
Meżność / może mieć gniew y popedliwość: Miernosć/ może
mieć ckliwość ábo niecierpliwość. Lecż ſpráwiedliwość gdzie
ſie ſzcżyra naydzie/ tám niemáſz roſtárgnienia cnot/ ále owſzem
wſzyſtkich pogodzenie y cáłość. Przetoż Sálomon ten fundá-
ment kro-

Eccl:10.V 5. Pro:16.V.12 Auguſt. de Ciuit. lib. 4. Cap: 4.

ment Kroleſtw ábo Páńſtw záſadza mowiąc. Miłuyćie ſpráwiedliwość ktorzy ſądźićie źiemię. A indźiey mowi: iż ſpráwiedliwośćia bywáią gruntowáne kroleſtwá: A záſie dla nieſpráwiedliwośći/krzywd/potwarzy/y rozmáitych zdrad ábo oſzukánia/ bywáią kroleſtwá z narodu ná narod przenoſzone. Przeto Auguſtyn S. ſłuſznie powiedźiał: iż bez ſpráwiedliwośći Kroleſtwá/ſą iáko rozboyſtwá. W náſzym Kroleſtwie Polſkim/z łáſki Bożey ieſt práwo/ ná dobrym fundámenćie do wykonánia trybu tey ſpráwiedliwośći (ácz ma niektore *næuos ad huc Paganicos*, ktorych ſie też tu cżeśćiey *occaſione* dotyka) á coż kiedy owá wolność/ ktora wſzemu dobremu v nas iáko pień zálegá: te práwá naprzod odmienia/ ábo náciąga do wykonánia iákiey priwaty ſwey. ktora gdy ſie odpráwi/ iuż też oná Conſtitucia málo przygodna/ á poſpolićie y ſtáremu práwu przećiwna.

Spráwiedliwośći w Polſzcze ſkáza ábo defekty.

Plutarchus in Solone de Anacharſe.

Druga/práwo náſze dáleko własniey niż onego Medrcá pogáńſkiego/ieſt páięcżynie przyrownáne/ w ktorey gdy śięta much/ to ieſt vbogich náwięźnie/ ieden bąk ábo bogacż przez wſzyſtko y z muchámi ſie przebiie. A iáći ſie v nas/ná co ſie ono piſmo ś. vſkarża w niezbożnikách ták mowiących: Vćiśnimy vbogiego y ſpráwiedliwego/ y nie przepuśćmy wdowie áni ſtárcowi/ áni ſie oglądaymy ná dawną śiwiznę. A moc náſzá niech będźie práwem nieſpráwiedliwośći. Bo co nie potężnym ieſt/ to ſie teraz nie przygodźi. A po náſzemu: kto mocnieyſzy/ten lepſzy.

Sap:2.V.10.

Obácz. Carneades apud Auguſt. lib. 2. Ciuit. Capite 21.

Własnie iáko też grubſze pogáńſtwo mowiło. *Iuſtitia, eſt ſtultitia:* ſpráwiedliwość głupſtwem ieſt. Trzeći deffekt ſpráwiedliwośći. Iż choć ſie też co trybem práwnym v nas zácżnie: tedy iáko Miniſtrowie konfeſiey Augſpurſkiey ná wſzyſtkie choć przećiwne ſekty: ták Prokuratorowie náſzy práwo/ zwłaſzcża nowe Conſtitucie/ ná wſzyſtkie choć przećiwne cauſi/ iáko woſkowego noſá náciągną: y co cżás/ á niekiedy co ſądy/ to nowe Proceſſy ábo poſtępki práwne wymyśláią: iż rzeczy iáſne ták vplotą/ że kilkákroć/ á zgołá poki oni chcą/ po oſtátnich ſądách gdźie koniec miał bydź one ćwiczą. A co gorſzego Sędźiowie/znácżny w tym *abuſum* widząc/dekretámi ſwymi tego pomagáią. A ieſzcże nagorſza y naydźiwnieyſza/iż ludźie wolnośćią ná vbogie przebuſzni/ niebacżą ſie w tey niewoli/ w ktorey

Gwałtowna wolność práwna nie wolą pokázána.

ich ſobie

ich ſobie podawáią/Prokuratorowie/Piſárze/podpiſkowie/woźni/ y kto ſie iedno do tego práwnego wárſztátu przyſądźi. Dla cżegoż Seymy cżęſte/Trybunáły vſtáwicżne/nietylko trudnośći práwnych/miedzy ludźmi niewykonuią/ále iey ieſzcże przycżyniáią. A toć ieſt ná co ſie ono Bog vſkarża: Cżekałem áby ſie dźiał ſąd/ áliśći nieſpráwiedliwość: ſpráwiedliwośći/ áli płácz á nárzekánie.

Iſa: 5. V. 7.

Cżwarty defekt ten vpátruię/iż day to áby ſie iuż też kiedyżkolwiek kretne y długie práwne lábirynty dekretem wykonáły: tedy exekucia ich ábo żadna/ ábo táka/iż ſie o nię ſtroná choć wygráłá/ znowu iednáć muśi/ ábo nic nie weźmie/ y ieſzcże tego cżym drugim przypłáći. Ktemu zapiſy/ obligácie/ wárunki/ ktore vrząd zá prawdźiwe do kśiąg przyimuie/ ſą ſzcżyre oſzukánia. Bo kiedy przyidźie do wykonánia tego co ſie tám obliguie/ tedy nie to będźie prawdą co tám ſtoi: ále to co onemu wſzytkiemu ieſt przećiwnego. A przedśię vrzędy prawdę poprzyśięgáiące/ tego wſzyſtkiego nizacż ſobie niemáią.

Obácz.

Piąty defekt ſpráwiedliwośći Polſkiey bacżę/ná ktory ono Pan Bog nárzeka mowiąc: Biádá ktorzy zowiećie złe dobrym: á dobre złym: kłádąc ciemnośći świátłośćią: á świátło ciemnośćiámi. Bo choć iuż kto práwem cżego zyſzcże/ y zá więtſza cżáſem ſzkoda ſwą ma ſkutek práwny odnieść: nayda ſie tákowi y ſámegoż ſądu/ktorzy znowu o onoż do iednánia onego vkrzywdzonego ćiągnąć będą. A wa cżego niewźiął práwny nieſtátek / odeymie beſpráwne iednánie oſtátek.

Iſa:5. V. 20.

Iednánie Polſkie v fo rytowánie złych ſkáza ſprawiedliwośći.

Pytano Medrcá Pogáńſkiego/cżymby też nalepiey ſtáłá R. P. odpowiedźiał/kiedyby o krzywdy ták ſie gniewáli/ ći ktorzy ich nie ćierpią/ iáko ći ktorzy ie ćierpią. A v nas w Polſzcze/ nieoglądáią ſie nic ná to co złe/ co niepobożnie/ co nieprzyſtoynie/ co ze zgorſzeniem poſpolitym/ y co też kogo oſobnie dolega: iedno to wſzyſtko dobrze/ gdy kogo ſámego niedotyka. A niemáſz zá tym tákiey poſpolitey niecnoty w Polſzce/ ktora gdy ludźie vſłyſzą/poſpolićie pogániąy o to ſie rzkomo *ſtomachantur* żołądkuią: ále ten affekt nie przyidźie do ſercá/zoſtoi ſie w żołądku. Bo przy dobrey myśli/ ábo zá iákimi przycżynámi/poſpolićie záś y v práwá/ onoż złe obmawiáią/ y iáko zá dobre ſie vymuią. Timon Filozow / był *Miſanthropos*, to ieſt nieprzyiaćiel

Stobæus de Solone.

Eraſm. Apophtegmatū lib. 5.

głowny

Lekay śie niespráwiedliwa Polsko.
Exod: 20. V. 17.
Mat: 5. V. 29
Eccl. 10. V. 8

głowny narodu ludzkiego: y życząc áby był wygłádzony/ po wszystkiey máietnośći swey/ y drzewá wyrabiwszy/ szubienice budował/ áby conawięcey ludźi wywieszono. Gdy był pytány/ czemu tákim skázcą iest narodu sobie spolnego? Odpowiedźiał: Złych ludźi nienawidzę/ iż złymi są: á dobrych nienawidzę/ iż ieśli sámi dobrymi/ dopuszczą drugim bydź złymi. Boie sie/ Polacy/ áby P. Bog spráwiedliwośći swey iáka v was iest/ ná wage nie kładł/ iuż nie z swoią ábo krześćiáńską/ ktora y w dawnym Dekálogu y dopieroż w Ewángeliey/ ná pomyśleniu ábo pożądániu złym/ y ná prożnym słowie záłożył/ ále z Zydowską/ Pogáńską/ á Turecką/ ktora (według powieśći tych ktorzy tám wiádomi) od wászey iest/ iáko Niebo od Ziemie rożna. Lekayćiesz sie tego com naprzod z pismá S. przywodźił/ áby Bog krolestwá tego nie przeniosł do pogáństwá/ dla ták sprośney á práwie ślepey nád wszelkie Pogáństwo niespráwiedliwośći y krzywd/ potwarzy/ ábo wykretow y rozmáitego oszukánia. Bo sie właśnie v nas iśći ná co sie ono Bog ták vskarża: Grzechy wásze záhámowáły wszelkie dobre powodzenie od was. Gdyż náleźieni są w ludźie moim niezbożnicy/ zásádzáiąc sie zdrádliwie iáko ptásznicy ábo myśliwcy zástáwuiący śidłá y sámołowki do śidlenia ludźi. Jáko łápicá myśliwczá pełna iest ptástwá/ ták domy ich nápełnione są zdrády. Dla tego też wynieśli ábo wyśláchćili sie y zbogáćili/ wykraśnieli y vtyli: á náuki moie przestąpili niecnotliwie. Spráwy wdowiey sądem nie odpráwowáli/ spráwy vbogich śirot nie forytowáli. Sądow vbostwá nieodpráwowáli. A więc zá to nie mam ia náwiedzáć/ mowi Pan: ábo nád tákim narodem niema sie zemśćić duszá moiá? Y v Izaiászá gdy skáże od głowy áż do pięty nie vleczoną ludu swego/ Pan Bog ostátnią zgubą pokáráć chce: to napierwsze lekárstwo dawa mowiąc: Bądźćie omyći/ y stańćie śie czystemi: odeymićie złośliwe myśli wásze. vspokoyćie sie we złych postępkách ábo nálogách: á poczniećie dobrze czynić. (ktorymi słowy wyrázone iest zupełne do Bogá ták wiárą iáko vczynkámi náwrocenie/ y prawdźiwe przez pokutę polepszenie: iákom to w Instrukcyey wykładał. Coż zá dobre vczynki Bogu naprzyiemnieysze? Przydawa záraz) Czyńćie stáránie o spráwiedliwość/

Myśliſtwo práwne w Polszcze.
Ier: 5. V. 25.
Naprawá spráwiedliwośći/ vpadku przyszłego náprawa.
Isa: 1. V. 16.

dliwość/ rátuyćie vćiśnionego/ czyńćie spráwiedliwość śierotce/ brońćie wdowy. Podźćiesz á przygańćie mi/ mowi Pan. Y obiecawszy tám Bog zá to napráwę/ choć z niepodobnych rázow/ tym zámyka: Jeśli też niechcećie á mnie do gniewu będźiećie dáley pobudzáć/ miecz was pożrze. Tákćiby miáłá ná Seymach spráwiedliwość iść (iáko ieszcze w Polszcze niektorzy pámiętáią) ludźie vbogie vćiśnione/ ktorzy áż gromádámi wołáią/ á przytym śieroty/ wdowy/ y ktorzy sobie rády dáć nie mogą/ naprzod odpráwić/ á nie Bogaczámi ich odrażáć. Gdyby to było/ podobnobyśmy też poćiesznieysze skutki nászego seymowánia odnośili.

Przeciw piątemu przykazániu Bożemu występki.
Nahu: 3. V.

W tymże piątym przykazániu zákázuie Bog obrázy bliźniego ná ćiele iego: á naywięcey przelania krwie ábo mężoboystwá. W nászey Polszcze spospolitowáły sie zwády/ naiázdy/ rány/ y mężoboystwá. Mogą wprawdźie w inszych narodach náydowáć sie więtsze: ále ie srogo y záraz karzą. V nas iż ábo nic/ ábo nie ták iákoby bydź miáło/ tym winnieyszymi zostawamy. Y dla tegoż R. P. nászá/ może bydź názwána *Ciuitas sanguinum*, Miástem rozlania krwie: ktore tám Bog przeklina/ dla tego/ iż iáko z gárncá zástárzáła przywárá/ ták niekárność przelewánia krwie/ oney sie puśćić niechce. Práwo przyrodzone od Bogá sámego ogłoszone iest tákie: Kto rozleie krew ludzką/ będźie przelana krew iego. Ták dálece/ iż y bestiy nierozumnych Bog tákowąż pomstę támże vstáwia. Zakon przez Moyzeszá dány/ tegoż ieszcze ostrzey powtarza. A Zakon nowy ieszcze do tego serdeczne obrázy ku potępieniu przykłáda. A osobliwie Bog zákázuie/ okupu pieniężnego/ ábo iákiey inszey niekrwáwey nadgrody. Opáczna tedy temu/ á ieszcze Pogáństwem dawnym pachniąca spráwiedliwość iest w Polszcze/ gdy licha kradźiesz/ sowitemu tylko wroceniu według Zakonu podległa/ sromotnym wieszeniem karzą/ á mężoboystwá vmyślne y gwałtowne/ pospolićie záiednywáią/ y ábo pieniędzmi ábo śiedzeniem wszelkich zbytkow pełnym nágradzáią: á kiedy iuż nayśroższy/ tedy poczćiwośćią karzą/ ktora pospolićie v tákich gwałtownikow lekce bywa poczytána. Y to nam Mizowcow należało/ ktorymi podobno Bog te Koronę karze/ zá to iż tákowe iáwne morderze zdrowo wypuszczáłá. Więc kiedy sie

Mężoboystwá kárania w Polszce ochylenie.
Gen: 9. V.
Exo: 21 V.
Mat: 5. V. 2
Apoc: 13 V.
Numer: 3 V. 3
Exo: 22. V
Tob: 2 V. 2
Pro: 6. V.

288.

to z fundámentu práwá Boſkiego w tym vſtąpiło/ niedziw iż ſie
z Conſtituciy około tego cżęſto odnawiánych wypleść nie może-
my: że choć ſie ſrogie zdádzą/ miáſto hámowánia/ więtſze mordy
rodzą. A ſcrutinia ktore to náprawić miáły/ iż ſą mimo opiſánie
w práwie Bożym y poſpolitym krześćiáńſkim/ tedy też zá igrzyſko
ſtoią/ y práktyki do więtſzey w tym śmiáłośći mnożą. Nuż ieſzcże
więtſza nieſpráwiedliwość/ gdy ieden człowiek w náſzym práwie
drożſzy niż drugi: y co raz ná Seymach to mu cenę gorzey nád v-
ſtáwy Woiewodze odmieniáią: á przedśię ták/ iż nietylko ſzkápę
pogáńſką/ ále y pſá v dobrego myśliwcá náydźie nierownie droż-
ſzego. Cżyli to inákſze wyobráżenie y podobieńſtwo Boſkie ieſt
w człowieku vbogim niż w Bogátym? A owſzem piſmo wyś-
wiadcża/ iż vbogich obrał ſobie zá dźiedźice y Pány chwały ſwo-
iey. A ieſzcże więtſze okrućieńſtwo ieſt ſámo práwo Polſkie/ kto-
re lud gburſki poddawa pod ſláchecką niewolą/ gorzey niż po-
gáńſką. Bo Pogáni niewolnikow ábo krwią ſwą ná woynie
nábywáią/ ábo ich kupuią. A v nas ći ludźie nie ſą áni miecżem
podbići/ áni vkupieni (boby ſie też to krześćiáńſtwu nie bárzo
godźiło) á przedśię gorzey ſie z nimi obchodzą niż z bydłem/ ktore
vkupiwſzy/ lepſzy wcżás y doſtátek iego obmyśláwáią. To wſzy-
ſtko práwo Polſkie ná chłopá/ iż ſie ná dźiedźinie vrodźił. To cie le-
pſzy Wilk/ ktory wylazſzy ſie ná dźiedźinie/ potym ſobie wolnie
buia/ y dorożſzy/ ſzkodząc oney dźiedźinie nie przepuśći. Przetoż
práwo ktore ták wynáyduie/ niezbożne ieſt/ y z pogáńſtwá pozo-
ſtáłe. Bo *Cmetonem* ábo Kmiećiá vcżyniło gorzey niż niewolnikie.
A to názwiſko wyraża *Ciuem* ábo *Colonum*, obywátelá y rolniká.
w cżym nas ſámá dawna Bogárodźicá rozſądźić może/ gdy Já-
dámá w wiecżnym v BOgá odpocżynieniu śiedzącego/ zowie
Kmiećiem Bożym. cżego też y piſmo ś. tu ná brzegu przypiſáne
potwierdza. Krzywdá tedy nieznośna temu niebieſkiemu Kmie-
ćiowi/ gdy toż práwo ktore Bogárodźicą zdawná ieſt zágáione/
z tych ſtryicow á herbownych iego Kmiotkow/ máło nie beſtye
pocżyniło. Gdyż Pánu dźiedźicżnemu wolno záwſze rodźicá ſwe-
go/ y z kráiu świátá/ by też w nawiętſze vćiążenie z nalepſzego
bytu rwáć/ poimáć/ związáć/ trápić/ więźić/ bić/ y gárdło wźiąć/
według

Deuter: 19. V. 19. cap. 20 V. 6.

Luc: 16. V. 9. Iac: 2. V. 5.

Niewolſtwo ták oſtre rodzicow niezbożne.

Obácz. Kmieć nie ieſt imienie wolſtwá.

Zach: 13. V. 5

289.

według zdánia ſwego/ do ktorego y práwo *pro forma* przywźięte
ſtoſowáć ſie muśi. A choć zá nieiákim ſądem vcżyni z nim co ch-
ce/ o to práwney obrony ábo kaźniey niemáſz. Nawłaſniey tedy
ná náſzę Polſkę niż ná wſzyſtek inſzy świát/ śćiąga ſie ono żáłoſne
gromienie Jákubá S. w te słowá: Pocżuwayćie ſie teraz Bo-
gacże/ płácżćie z wyrzekániem ná nieſzcżęśćia wáſze/ ktore ná was
przyidą. Bogáctwá wáſze pogniły (bo ſie prze zbytki w gnoy o-
bracáią) y ſzáty wáſze od molow (włáſniey proznych páchołkow)
wytráwione ſą. Złoto y ſrebro wáſze rdzá poiádłá/ y ſtánie ſie
wam ná świádectwo/ y będźie pożyráłá ćiáłá wáſze iáko ogień.
Náſkárbiliśćie ſobie gniewu ná oſtátnie dni. Oto zapłátá ná-
iemnikow/ ktorzy pożęli kráiny wáſze/ á w ktorey podeſzliśćie
ich: woła: á wołánie ich weſzło w vſzy Páná záſtępow. Nábie-
śiádowáliśćie ſie doſyć ná źiemi: y w zbytkach wáſzych wytucży-
liśćie ſercá wáſze iáko ná dźień zábićia. Poimáliśćie y zábiiáli
ſpráwiedliwego/ á nie ſprzećiwił ſie wam. Podobnym ſpoſobem
Dawid Prorok/ wſzytkie klątwy y nieſzcżęśćia przywodźi ná tych
ktorzy bez miłośierdźia vbogich ludźi nędzą y vćiſkáią. Tákowąż
przegrożkę cżyni indźiey Bog przez Proroká ták mowiąc: Biá-
dá tym ktorzy tworzą práwá nieſłuſzne: piſząc nápiſáli nieſprá-
wiedliwość/ iákoby vbogich ná ſądźie vćiſnęli/ y gwałt vcżynili
ſpráwie ponizonych w ludźie moim: á żeby wdowy były łupem
ich/ y śieroty áby wyplundrowáli. Coż ſobie pocżniećie w dźień ná-
wiedzenia y nieſzcżęśćia z dáleká przychodzącego? do cżyiey ſie
pomocy vćiecżećie/ y gdźie podźiećiećie one powagę wáſzę/ żebyś-
ćie kárku nienáchylili trokom do poimánia/ ábo z zábitymi ná
mieyſcu niezoſtáli? A támże záraz wſpomina Bog plagę zágnie-
wánia ſwego przez pogáńſtwo dopuſzcżoną. Ale znácżniey ieſzcże
oświadcża ſie Bog przez inſzego Proroká mowiąc: iż lud ſwoy
podawał w moc pogáńſką zá trzy grzechy. Ale więc gdy cżwarty
do nich przyſtąpił/ z niey nienáwracał go: to ieſt iż vbogiego prze-
dáli zá ſrebro y zá boty ábo zá obuwie. Ktory ſzácunek v nas ná-
włáſniey niż gdźie w krześćiáńſtwie ználeść ſie może: gdy cżáſem
więtſzey ceny náydźie Páńſkie obuwie/ niż perſonę vbogiego chło-
pká/ ábo rozlana krew iego. A nákoniec: gdyby (Boże vchoway)

Zhołdowánie vbogich poddánych pomſty w niebo woła. Iacob. 5. V. 1.

Pſalmo 108. V. 16.

Iſa: 10. V. 1.

Niewolenie bliznich niewola bywa karáne. Amos 2. V. 6.

Tyran pogáńſki táka niewola v nas záſtawſzy/drugich ktorzy ia zádawáia w nie porownał: mogłby rzec/ iż nic nowego nie wniosł. Wiec vćiśnione poſpolſtwo/ iákoby nam z tey niewoley odbijáć ábo wybijáć ſie pomagáło/zoſtáwuie bácżnym.

Quot ſerui, tot hoſtes. Seneca Epiſt 47.

Szoſte przykazánie Páńſkie pod tytułem Cudzołoſtwá/zákázuie wſzelkiey pſoty/ y roſpuſty ćieleſney/ y zbytkow nád zámierzenie zakonu Bożego. Cudzołoſtwem y wſzetecżeńſtwem może bydź iż nas inſze niektore choć w Krześćiáńſtwie narody prześiegáia: ále my (iáko ſie pierwey o mordách mowiło) one przechodźimy niekárnośćia/y owſzem tym/iż wielekroć zá cnotę ábo dworſtwo tákowe wyſtepki bywáia pocżytáne. Y naydźie to v nas/co ono Auguſtyn ś. nápiſał: Ták ſie świát popſował. iż cżáſem wſtydliwy muśi ſie dla ſwey wſtrzymięźliwośći miedzy wſzetecżnikámi zápaláć. Co ácż wſzyſtkim ſtanom rzecż ieſt ſzkodliwa. Wſzákoż oſobliwie tym ktorzy inſzymi rządzą y męſtwo záchowáć chcą. Wſpomina hiſtorya piſmá ś. iż Dárius Krol Perſki/ kierował świátem/ á nim záśię niewiaſtká/ pocżynáiąc ſobie nie iáko z krolem/ ále iáko z ſzáſzkiem. Niemniey ſzkodliwe ſą zbytki/ w iedzy/ pićiu/ y roſkoſznym vżywániu: Bo nietylko v Krześćiánow/ ále v pogánow nic dobrego nigdy nie ſpráwiły. Przetoż Medrzec pogáńſki vpátrował to/ iż iedná źiemiá nie zwykłá rodźić/ y oſobliwych doſtátkow żywnośći/ y oſobliwych mężow. Czego iáko w niektorych inſzych narodách/ ták y w náſzym Polſkim ledwa niedoznawamy. Ale wiec naywietſzy y nam włáſny zbytek ieſt/ w nieſłychánych nád włáſny domowy doſtátek pompach: iáko pocztach/woźnikach/káretach/pácholkach/bárwach/ ſtroiach koſztownych/ w ktorych tákie ieſt w Polſzce wyniesienie/iż byſmy też od nieprzyiaćielá wolni byli/ to ſámo wyniſzcżyć by nas muśiáło. Bo iedney perſony vbior/mogłby cżáſem kilká ſzpitalow przyodźiać: Jeden bánkiet ábo vcztá/ mogłáby wielką gromádę poddánych áż iáłmiarz do vmoru ogłodzonych/ktorzy ná te zbytki robili/ożywić. Y co ono Zbáwiciel náſz w iedn ymże przykłádźie Bogacżá y Łázárzá ſroga przegrożkę zoſtáwił/ tego ſie w Polſzce poſpolićie nápátrzy/ gdy cáła wieś Łázárzow leży przed dworámi budownych Bogacżow/ niemogąc ſie nájśyćić

August. lib. de 10. chordis cap. 9.

Przećiw 6. Przykazániu Boſkie mu wyſtepki.

Ćieleſność iáko męſtwu ryceṙſkiemu ſzkodzi.

3. Eſdr: 4. V. 29.

Zbytki w iedzy á pićiu y w inſzych rzecżách iáko ſzkodliwę.

Bogácżow á Łázárzow pełna Polſká.

Luc: 16. V. 19

náśyćić odrobinámi co zbywa od zbytkow Páńſkich/rekámi ich krwáwo wyrobionych. A wiec to krześćiáńſka ábo brácka? Azaż (mowi piſmo ś.) nie ieden ieſt Bog Oćiec nas wſzyſtkich/ ktory nas ſtworzył? Czemuż tedy káżdy ieden drugi/ták wzgardza brátá ſwego? Y v inſzego Prorokámowi Pan Bog: Biádá wam ktorzy iednocżyćie dom do domu/ y rolą do roli przyłącżaćie/ áż do ſámey gránice. Abo to ſámi maćie tylko mieſzkáć ná źiemi? Jákowymi zbytkámi (iż dla ſkrocenia inſzych nie wylicżę) nietylko ſie Bog obraża/ ále ieśli ſie niepohámuią/ źiemiá náſzá zniſzcżeć muśi. Niewolſtwo Fáráonowe ná lud Boży/było doſyć okrutne/ iż niebioſá przerażáło: á przedśię piſmo mowi/ iż w nim bárzo ſie Jzráelczykowie mnożyli. Polſkie vćiśnienie chłopkow ieſt tákowe: iż dniá y nocy wolnych od robot á vćiſku nie máiąc/ w rodzaiu ſwym prawie vſtawa: y ſtąd we wśiach wiecey puſtek niż ſnadź ośiádłośći. A gdy wiec ten oſtátek wyginie/coż będźie z nas w Polſzce? gdyż wſzytkie doſtátki niſkąd wiecey iáko z nich wychodzą? Y widzę iż choćbyſmy niechćieli tákiego niewolſtwá onym vlżyć/ ſámá to potrzebá zá cżáſem wyćiśnie/gdy przed tákim vćiſkiem Páńſkim do dálſzych kráiow zbiegániem/ wiecey ſie iuż ſnadź gminu łożnego niż włáſnych poddánych nácżyniło/ktorzy nieznośnemi mytámi ábo naymámi ná roboty/ſnádnie oſtátek goſpodárſtwá wyniſzcżą. Co wſzyſtko trudno do dobrego pomiárkowánia przyść może/poki ſobie w tákowych nieznośnych vtrátach obroku znácżnie ſámi nie vymiemy. Nádewſzytko wiec przećiw temu ſzoſtemu przykazániu/przeklęte opilſtwo bárzo ieſt ſzkodliwe. Bo naprzod ieſt przećiw Bogu/kiedy wyobráženie iego w człowieku w beſtyálſkie przetwarza. Jeſt przećiw przyrodzeniu/gdyż mimo ſproſność beſtyálſką/náturę miáſto pośilenia obćiąża y gubi. Jeſt przećiw rozumowi: ktory opilſtwo pſuie/ á człowieká iáko niemotę cżyni. Jeſt przećiw ſumnieniu. Bo iáſny dekret Páwłá S. gdźie opilce policża miedzy bálwochwálce y cudzołożniki/ ktorym pewne potepienie ieſt zgotowáne. Jeſt zdrowiu ćieleſnemu ſzkodliwe. Gdyż świádcży piſmo: iż mnoſtwo ludźi ginie obżárſtwem ábo opilſtwę. Jeſt ſzkodliwe máietnośći: Bo y gotowa ſnádnie przełknie: y ná inſzą

Mal: 2. V. 10.

Iſa: 5. V. 8.

Obácz. Exod. 1. V. 12.

Opilſtwo iáko ná wſzę ieſt ſzkodliwe.

1. Cor: 5. V. 11 Cap: 6. V. 9. Eccleſ: 37. V. 34. Eccl: 19. V. 1. Prouer: 23. V. 29.

ná inßa do zárádnośći/dowćip y praca odeymuie. Gwałći pokoy
y poſpolity y domowy. Bo opilſtwo bez zwády y guzow rzadko
bywa. Szkodliwe ieſt R. P. Bo człowieká áni do rády/áni do po
trzebney zwády/áni do záchowánia táiemnic: y krotko mowiąc: do
wßelákich zárádnośći o poſpolitym dobrym nieſpoſobnego/ y o-
wßē bárźiey záwadzáiącego czyni. Vpátruie Ambroży ś. z piſmá
S. iż iednoż y to nieumyślne vpićie Noego/było przyczyną nie-
wolſtwá ná świećie. Gdy ſie vmyślnie ták ſpoſpolitowáło: ſtrzeż
Proverb: 23. V.34. Boże áby Pogáńſkiego niewolſtwá nie wniosło. Bo gdy naypil-
niey rády y zábiegánia potrzebá/ przeklęte opilſtwo wßyſtko ſo-
bie lekce ważąc/przyßłemu niebeſpieczeńſtwu nie ták iákoby po-
trzebá zábiega. Więc rády/ktore ſie po iedzy choć mierney dźie-
Rády nienáczczo iáko pożyteczne. ią/ſtrofuie piſmo ś. tymi słowy. Biádá tobie źiemio/ktorey Krol
dźiedźicem ieſt: y ktorey Przełożeni ráno iadáią. Szczęśliwa źie-
Eccl:10 V.16 miá/ktorey Krol ieſt Sláchetny/y ktorey Przełożeni iedzą czáſu
Xenophon in Oeconomico. ſwego / do pośilenia/nie do zbytku. W żárty obracáią chleb/ á
wino żeby zbytki ſtroili. A pieniądzom wßyſtko więc hołduie.
Słowá ſą záprawdę vważánia czáſow náßych godne. Bo tako-
we rády y zábiegánia rzeczom/ ktore ſie to nie czczo ábo czáſem y
pijáno/á iákoby dolewáiąc dźieią/rzadko z gruntu y dozżnie pro-
wadzone bywáią: y lekce ſobie wßytko poważáią. A gdźie ießcze
do tego priwatá iáka przyſtąpi/tą ſie dobro poſpolite prowádźić
Iſa: 28. V.7. & 13. koniecznie muśi. Vſkarża ſie Pan Bog przez Izáiaßá/iż dla ob-
żyrſtwá ktorym ſtoły áż záſmrodźiáły/niemoże rády ſwey doda-
wáć do rzeczy ważnych y potrzebnych. A owßem tákowych pi-
iánicow przyrownywa lekkomyślnośći práwie dźiećińſkiey/gdy
w rzeczách y namowách poſpolitych á poważnych porządku y ſtá
tku niemáß/ále wielka nieſtáteczność y odmiáná: mowiąc: *Manda: remanda: Expecta: reexpecta: Modicum ibi: modicum ibi.* Co Boże że-
by ſie y w náßych Rádach nie dźiało. A coż kiedyby ießcze przy-
Niemieckie opilſtwo y zbytki/ mężność w nich ſtráćiły Munſt. lib. 3. Coſmograph fol. 326. ßło ná orzech nákożyć: á z ták możnym á trzeźwim woyſkiem Tu-
reckim ſie zetrzeć/ coby tu ſobie dobrego obiecowáć? Mamy ś-
wieży przykład v bliſkich ſąśiádow náßych. w ktorych ſie viśći-
ło/co był dawno nápiſał źiemek y zacny Coſmogr: ich wte słowá.
Trzebá wiedźieć/iż tych czáſow Niemcy w bieśiádach bárzo ſą
mężnemi

mężnemi y walecznemi: zwłaßczá gdy pijąc cáłe nocy z dniámi po
rownáią/y wßyſtkie ſklenice wyſarkną. Zadnego weſelá/żadney
bieśiády/żadnych zchadzek/niemogą odpráwić/ żeby ieden dru-
giego áż do vpaśći niemiał dolać ábo vpoić. A czego ſromotá
mowić/ żeby przed ſługámi ábo domownikámi/ tego co wypili
niemieli zwroćić/ ábo pod ſtoł niewſtydliwie vpuśćić / z wielką
ludźi dobrych y bogoboynych przygáną y przeklectwámi. A gdy
ná poły ßálony/ y owßem prawie bez rozumu/ będźie iuż do ſpá-
nia położony/tedy wielkie tryumphy/wielkie śmiechy/y checho-
tánia będą z tego czynić. A to ſie poſpolićie więcey dźieie miedzy
Sláchećkimi ludźmi/ktorzyby mieli rzeczą poſpolitą rządźić/y o-
ney bronić. A nikt nie bywa rozumiány zá walecznego/poki nie
będźie pijánicą. Bo im ktorzy więcey łoczą/bywáią mężnieyße-
mi y walecznieyßemi rozumiáni. Przed náßym wiekiem/ kiedy
był iáki ślácheckí ziazd/tedy ná kſztałt ßermierzow/zápaśnictwē/
poćiſkániem rzeczy ćięzkich/biegániem záwodu/ćiáłá ſwe ćwiczy-
li/áby byli do potrzeby woienney ſpoſobnieyßemi. Teraz ſkleni-
cámi ſie potykáią/ iákoby ieden drugiego przemogł y powálił.
O czáſy/o obyczáie. Tákiemi ßtukámi/tákim ćwiczeniem zwyćie
żemy Kryſtuſowe nieprzyiacioły Turki? Niebędźieć to. Dotąd
Munſterus. Z ktorą nácią iż y my Polacy pod iednymże Nie-
bieſkim záciągiem mießkamy: tedy iáko ſekt y złych obyczáiow/
ták y tákowego opilſtwá dobrzeſmy od nich przechwyćili/ y le-
dwa w nich nieprzerownáli. Zá czym nieczułość á oſpáłość náße
Opilſtwo á zbytki część w Polßce przyczyną. ießcze tu domá obáczyć możemy: gdy lekki nieprzyiaciel/á ktemu
domowy/ták nas trapi/że mu rády dáć nie ták nie możemy/ iáko
nie vmiemy/ábo zániedbywamy: Skąd obce[v] możnieyßemu nie-
przyiaćielowi ſercá ná nas przyraſtá. A nietylko czemu tákowe-
mu zábiegáć niechcemy: ále co ſie to ſkrętnie po Auiſach pyta-
my/co ſie gdźie po świećie dźieie/to poſpolićie niewiemy/choć v
dworu/w ziázdy/y Seymy/co ſie známi w náßey źiemi dźieie: no-
winek rożnych y czáſem Koronie zelżywych (o ktore kárnośći
niemáß) po vlicach łowiąc: z wielkim obcego ludu tu będącego
pośmiewſtwem. A boie ſie żeby czáſem nieprzyiaćiel ták prze-
ważny/nie lepiey wiedźiał co ſie známi dźieie/niżeli my ſámi. Bo

pewne

Pro: 31. V. 4. pewne ſą ſłowá Duchá Bożego: Niemáß tám nic tájemnego/ gdźie opilſtwo pánuie. A nákoniec byſmy ſie też ná poſtronne niebeſpieczeńſtwo ſtąd nieoglądáli: tedy ták rozbieżone kołá tego przeklętego opilſtwá/ zniſzczenie R. P. zá czáſem vczynić mogą. Bo browáry y gorzałczárnie ktorych wſzędźie nábudowano/ iuż nietylko zbożá/ ále y ſáme wioſki y miáſteczká wywárzyły. A krotki pożytek/ wieczną ſzkodę czyni. Więc rzemiosłá niſzczeią/ gdy wſzyſtkie iákmiarz ćwiczemá/ bráctwá/ ábo porządki ich/ ná

Iere: 9. V. 5. opilſtwie ſą záſádzone. A może rzec z Prorokiem: *Vt iniquè agerent laborauerunt*: Bo nierobiłby drugi/ iednoż ná kufel nieſtawá. Zá czym y robotá pijána/ nieżemu ſie czáſem nie godźi/ á przedśie zá nie muśi dáć co roſkaże. Nuż poddáni/ ſłudzy/ czeládź/ poſpolſtwo/ hultáyſtwo/ przeklętym naywięcey opilſtwem/ ieſt ták popſowáne/ iż go do czego dobrego vżyć trudno. A iákoż tu cáłość poſpolitego dobrá długo ſie zoſtáć może: ieśli wżdam iákiezkolwiek pomiárkowánie y poſpolite pohámowánie niebędźie?

Zbytne bieśiády y nie ná czás iáko Bogá obrażáią.

W tym przykazániu obrażáią też ieſzcze Bogá bieśiády y krotochwile/ ktorych náſzá Polſká ieſt pełna. Iob wychowáł był pobożnie potomſtwo ſwoie. A przedśie czty ná śie ſpráwuiąc/ áby choć mową prożną Bogá nieobráźili/ káżdego poránku zá nich P.

Iob. 1. V. 5. Bogá ofiárą błagał. Náſzá Polſká pełna ieſt bieśiad/ w ktorych ſie niezliczone obrázy Bogá dźieią: A o nabożeńſtwie áni ſie pytáią. Nowſzem w oczu ſámego kośćiołá/ y w tym tu mieśćie/ w poſty y czáſy nabożne/ głoſy rozmáitych muzyk świeckich/ y ſáme kośćioły nápełniáią: á do chwały Bożey/ y Muzyká/ y ſámego Páná rzadko vyzrzyſz. A Bog iáko to przyimuie? Onego dniá ábo

Iſai. 22. V. 12. czáſu (mowi Izaiaſz) będźie wzywał Bog lud ſwoy do płáczu y nárzekánia/ y do żáłobnego włoſow noſzenia/ do opáſánia we włośienice: áliści weſele/ dobrá myśl/ zábijáć ćielętá/ dáwić bárány/ ieść mięſo/ y pić wino: Náiedzmy ſie y nápiymy: iutro bowiem pomrzemy. A obiáwiony ieſt w vſzách moich głos Páná záſtępow: (wſzák doznaćie) ieśli wam to łotroſtwo będźie odpuſzczono áż pomrzećie. A tám záráżem czyni Bog exekucią/ biorąc zwierzchność w niewolą pogáńſką/ ták iáko kur z ʒecnego pośiedźienia ſwego bywa zbierány. Opiſuie Dawid żáłobne nárzekánie Izrá-

Muzyki y dobrá myśl zbytnia w co potym wychodźi.

Pſalmo 125.

kánie Izráelczykow: iż gdy ich w niewolą Pogáńſką wiedźiono: tedy ná ſtánowiſkach powieſzáli ná drzewach inſtrumenty muzyki ſwey. A Pogáńſtwo vragáło im mowiąc: Záśpieway ćieſz nam ábo zágrayćie co z pioſnek nabożeńſtwá wáſzego. A oni odpowiádáli. Jákoż mamy o Bogu co záśpiewáć w źiemi obcego wieźienia? A dopieroż on lud rozrzewnił ſie/ wſpominiáiąc (ále iuż nie wczás) iákie dobrá y roſkoſzy vtrácił/ y w iákie vtrapienie ſie obroćił. Strzeż Boże áby ſie y nam zá ták wielkimi á niepohámownemi przyczynámi/ tákże wrychle nieſtáło. Siodme przykazánie Páńſkie/ pod tytułem kradźieży/ zákázuie wſzelkiey nieſpráwiedliwośći ná máiętność bliźniego ſwego. W ktorym poczćie naprzod bywa kłádźione świętokraydztwo: gdy kto nieſłuſznie weźmie rzecz świętą ábo chwale bożey oddáną/ z mieyſcá świętego: ábo choć z mieyſcá świeckiego byle iedno byłá kośćielna: ábo z kośćiołá/ choćby też byłá świecka. Srogie karánie tákiego grzechu przywiodłem wyżſzey o Heliodorze. Drugi ieſzcze ſtráſzliwſzy ieſt w Krolu Aſsyriyſkim Báltázárze/ ktory przy dobrey myśli opiwſzy ſie/ roſkazał przynieść ſtátki złote y ſrebrne/ ktore był Oćiec iego Nábuchodonozor wyłupił z kośćiołá Jerozolimſkiego. A gdy ná ſzyderſtwo Bogá prawdźiwego/ pił z nich ſtroiąc Báłwochwálſtwo ſwoie: vkazáłá ſie ręká ſtráſzliwa ná śćienie piſząc te ſłowá. *Mane, Tecel, Phares.* Ktore Krolowi bárzo vlęknionemu ták wyłożył Dániel. *Mane*, to ieſt: Policzył Bog dni kroleſtwá twego/ y wypełnił ie. *Tecel*, to ieſt: záwieſzones ieſt ná wádze y ználeźiones niedoważnym. *Phares*, Rozdźielone ieſt kroleſtwo twoie/ y dáne ieſt nieprzyiaćielom twym Medom y Perſom. A oneyże nocy zábit był on Krol/ y kroleſtwo iego zátym pośiedźiono. V nas w Polſzcze náláẑłby też bieśiadki y zbytki z doſtátkow Kośćiołow ſpuſtoſzonych ſprzątnione. Zá czym boie ſie/ áby tákowe ż proroctwo nád námi bliſko niewiśiáło. Bo Kroleſtwá miewáią też *periodos* ábo kreſy ſwoie. A nád przykłády dawnych Hiſtoriy/ náſze Polſkie ták długo bez odmiány trwa. Otoż nie ták iákie *fatum* Pogáńſkie/ ábo nieſzczęśćie/ iáko więcey wolá Boża/ zá ták wielkim dániem przyczyny/ boie ſie áby mu końcá nie vczyniłá. Bo po tych przegroſkách Boſkich kto-

Siodmym przykazániem iáko bog oſobliwie bywa obrážony.

Swiętokraydztwo iáki grzech.

2. Mach. 3. V. 27.

Dan. 5. V. 25

Obácz. Proroctwo Polſzcze bárzo ſtráſzliwe

Polſká korona odmiánie podległá / ieśli bog nieprzekieruie.

rem przy-

Xenophon. lib. 2. rerum Græc. Flau: Vopiscus in Caio Cæsare Peucerus de Diuinat. gen. Deu. 18. V. 14. Demetrus ad Xerxem. Aug. serm. 6. de Pænit.

rem przywodźił/ dwu rzeczy sie w tym boie. Jedná z rády Medrcá Pogáńskiego / iż tá *multitudo* ábo zágeßczenie tey R. P. w ták wielką gromáde bez zgody y rządu/ rychley podobno *sua ipsius mole* vpádnie. Druga z Augustyná S. iż choroby nayćięższe podobne są do vleczenia/ gdy sie iedno ießcze poczuwáią. ktora sie nie czuie: vpádłá iáką náße bydź bacze. Obiecuiąc nam coś dobrego ći Roztruchárze/ ktorzy ná źiemi śiedząc niebem kieruią. A może co tákowego náuká Pogáńska pokázowáć. Ale nas zakon Boży przestrzega ták mowiąc : Narody Pogáńskie wießczkow y práktykarzow słucháią. Ale ty (ludźie wierny) ináczey iesteś wyćwiczony od Páná Bogá twego. Bárźiey sie tedy obawiaimy tey wrożki z pismá ś. áby zá wystepkiem tego Krolá podobnym/ nie viśćiły sie w nas te słowá. Naprzod iż Bog policzył dni tey Monárchiey náßey y wykonał ią. Druga: iż nas iáko tálenty w poklad sobie położone/ chce puśćić ná wage/ nie tylko iuż z pobożnemi przodkámi náßemi: ále też w niektorych wystepkách/ y z sámemi Turkámi/ Pogány/ ábo Zydámi: gdźie zdami sie wagi vchybiemy. Trzećia: iż Krolestwo náße/ nowa religia/ swawola/ y niekárnośćia/ y zaiemna niedufnośćia rozerwáne/ podobno zechce P. Bog podáć Pogáńskim nieprzyiaćielom. Tu ießcze kąsek poćiechy/ iż tá srogość Páńska/ nie ztrzasikiem przypada: ále nam ießcze y wolnego seymowánia (Boże day skutecznego) vżycza.

Matth: 25 V. 14

Swietokupstwá Polská wolna.

Drugi wystepek przećiw temu przykazániu iest/ świetokupstwo. Były czásy w Polßce/ ktorych sie też tego w Duchowieństwie záwadzáło. A bywáłá dysputacia kto winnieyßy/ iesli ten kto kram otwarza/ czyli ten kto widząc tárguie. Teraz z łáski Bożey możemy sie o to Bogá nie bać. Bo po temu nie mamy áni Páná/ áni Biskupow/ áni Duchowieństwá: Wiec y nowa Ewángelia/ composicia swą skrzynki duchownych reformowáłá/ iż zbytku do tákowych tárgow w nich niemáß. Okrom by świetokupstwem názwáć/ gdy pánowie sługom Duchowieństwá zá opátrzenie dawáią/ y z nimi onych przedśie do służb swych obowiezuią: y niekiedy dochodow kośćielnych z tey miáry vymuią. Trzeći wystepek iest *Peculatus*, może wyłożyć spolnokradztwo : gdy dobrá R. P. sobie kto/ bądź krádźieżą/ bądź iákim inßym niesłußnym

Dobrá pospolitego posiádánie iáki grzech.

Cicer: in officiis ex Platone.

sposobem przywłaßczą. Przedni Medrzec Grecki ná dwu głownych rzeczách sądźił dobre R. P. stánowienie. Jedná. áby pożytek R. P. miłowano/ swego zápomniawßy: Druga: áby cáłośći wßytkich częśći R. P. iednáko ochrániano. W tym oboygu v nas poprostu wßytko opák. Bo stan Rycerski Pánem : wßytkie inße mu hołduią: y iuż też dáley wytrwáć trudno/ iáko sie przypomináło. R. P. ták sie też pospolićie służy/ iż sie práwie spospolitowáłá: rzadko iey kto nie zárwie: á w posługách iey wiecey słow y márney á przemierzłey buty/ niż sámego skutku. Dźiewáło sie to pierwey skryćie/ ále iuż teraz iáwnie: nie sromotá to w potrzebách pospolitych z mieyscá áni postąpić/ áż co dádzą/ ábo w czym priwatnym dogodzą. A teraz gdy pospolity płomień Krześćiáński trzebá ztrzasikiem gáśić/ y niczym sie niebáwiąc/ corychley do exekuciey pospießáć : słycham iednák w kąćie swoim/ iż ná rozkoßách prywatnych wßystek postepek Seymu. Ach gdźież to P. Bog zesłał Amotá iákiego/ ktoryby nas gwałtem wytárgnął z ślepoty onym Sodomczykom podobney : że gdy iuż práwie około nas zore wkoło/ mácáiąc drzwi tráfić niemożemy. Kśiąże iedno Atheńskie/ niebedąc sam kontent z rządow swoich/ sam z śiebie ßydząc mawiał : Ja Athenámi rządze : żoná moiá mną: żoną záśie synaczek iey. áták chłopie Atheny spráwuie. Ták też v nas może mowić: Krol z Wálnym Seymem rządźi Koroną: Wálnym Seymem/ Seymiki Ziemskie: Seymikámi iáki Práktykáńcik ktory sie ná to vda. Ergo Práktykáńcik Korona rządźi. Jest nas ießcze wiele w Polßce żywych/ ktorzy pámietamy poki sie czyiá powinność ná Seymach śćiągáłá : á ßły rzeczy dobrze. Niedawnoć to odmiáná/ y niedługo nas też podobno dokona. Rzymska Monárchia w pismie ś. od wielkiey mocy y trwáłośći/ byłá żelázu przyrownána/ á przedśie odmiána obyczáiow dawnych/ to żelázo spádáć sie muśiało. Co opisuiąc Augustyn ś. przywodźi wierßyk o tym dawnego Poety w te słowá : *Moribus antiquis stat res Romana, uirisq;.* To iest: R. P. Rzymska trwa stárymi obyczáymi/ y stárym męstwem. Ktore iáko sie potym do vpadku zepsowáło/ opisuie ich ieden Historyk w te słowá: Nie rozumieyćie áby przodkowie náßy broniámi tylko swemi Rzeczpo-

Gen: 19. V. 11.

Plutarchus in Apophteg. de Thomistocle.

Obácz. W Polßce iákie teraz rządy.

Dan. 2 V. 40

Aug: de Ciuit. libro 2. Capite 21.

Sallustius in Catilinario.

ſpolita z máłey wielka vczynili. Bo gdźieby ták było/ tedybyſmy
teraz my więcey ſprawić mogli: gdyż y nas ſámych/ y tych ktorzy
ſie do nas przywiązáli/ tákże koni y rynßtunkow/ więcey teraz
ieſt. Ale coſći inßego było co ich wielkimi vczyniło/ czego my
teraz zgołá niemamy: domowa dźielność/ przećiw poddánym
ſłußne roſkázowánie: á vmyſł w poſpolitych rádach ßczyry áni ſwą
wolą ábo priwatámi iákimi niezáćiągniony. Miáſto tego my mamy
zbytki/ á chćiwość: dobrá poſpolitego vboſtwo/ á priwatne
doſtátki: pochwalamy dźielność y doſtátki/ á náſláduiemy nikczemnośći.
Miedzy dobrym á złym rożnice żadney: wßytkie nagrody
cnot ámbicia poſiádłá. Bo gdy káżdy z was oſobne namowy
poſpolite do ſwey priwaty poćiąga: gdy domá węzáſom á
roſkoßam/ á tu záśie (w poſpolitych ziázdach) pieniądzom ábo
zábiegániu łáſki ludzkiey ſłużyćie: niedźiw iż wßyſtkie złe rázy/ ná
Rzeczypoſpolitey ze wßyſtkiego ogołoney zoſtáwáią. Tá przeſtrogá
dźiáłá ſie przed ſámym vpadkiem Páńſtwá Rzymſkiego.
V nas iż ießcze gorzey: co dáley známi będźie/ bácznym zoſtáwuie.
Do tego *crimen peculatus*, należą ießcze złe á nieporządne ßáfunki
dochodow R. P. Ktore iż tá Koroná y ſtoł Páńſki máłe ma/ tedy
máła ßkodá wielką w nich dźiurę y vymę czyni. Rzeczy iáſne ſą/
R. P. Polſka czym vbożeie. widźiemy co ſie dźieie. Przetoż potrzebá w to weyzrzeć/ áby nie
możeli R. P. máiąc ták wiele opiekunow/ mieć lepßego/ niż ktory
z nich ma około śiebie ſporządzenia/ áby wżdam tákie miáłá/ iákie
v inßych poſpolite ieſt: á czegoby drugi w ſwych dochodách
nie znioſł/ áby też tego w poſpolitych *ſeriò* ochrániał. Może też
inter peculatum policzyć vćiśnienie wßyſtkiey Korony/ ktore ſie
dźieie prze niedozorność kontráktow z poſtronnymi: w ktorych
nas káżdy ſkubie/ á my ſie niebaczymy. By niebyło inßey ßkody
tylko w Monećie/ tá ſámá nieoßácowána ieſt. Inße tákowe
rzeczy/ świeckiey nieták namowie iáko exekuciey ſkuteczney zoſtáwuie.
Więc vćiśnienie żywnośći poſpolitey/ przez żydy/ cudzoźiemce/
Cłá nieznośne/ czáſem y priwatne depáktácie: *Monopolia*,
y przedawánia iáko kto chce bez ßácunku vrzędnego/ y w
tych záśie ßacunkách *grauamina*: y drugie rzeczy tym podobne: te
niedoſtátki ktore w Polßce ſą w rychle do oſtátniey nędze przywieść

wieść mo-

wieść mogą. A w tym wßyſtkim zeydźie ſie wßyſtko. N dźieie Sámoiedź Polſka.
ſie známi o co ono Prorok vtyſkował: iż Bog (zá ludzkim nierządem)
Abacuc 1. dopuśćił/ iż ludźie iáko ryby/ ſámi ſie wyiadáią. Bo máła
rybká zie mnieyßą niż ſámá/ onę záśie druga: y ták to idźie/ áż ſum
z wielką gębą/ wąſámi/ y brzuchem połknie one nawiętßą/ y wniey
inßych co wiedźieć iáko wiele. W czym zábiegánia żadnego niemáß.
A ieśli prawko iákie ſie wylęże/ tedy vbogiemu poſpolſtwu
ku więtßemu vćiążeniu: bogátßy vmieią ſie wyprośić: á żydźi
więc/ znáć iż Sálomoná w rodźie ſwym mieli. N táka chorobá
R. P. ieſt podobna ſuchotom: bo nieznácznie człowieká pſuie:
Kradźieżey naſrożße karánie Pogáńſkimieſt á pewniey żadna go nie vmorzy. Sámá kradźieß w Polßce kárność/
y owße ſrogość otrzymáłá. Bo iż nie Bogu áni poſpolitemu
dobremu/ ále priwaćie ßkodźi/ tedy ſie go ludźie áż názbyt mßczą.
Mniemáiąc podobno/ że tego tylko ſámego Bog w tym przykazániu
zákázuie: áno więtßych rzeczy pierwey on w tym ochrania/
ktore ſie wſpominały. N owßem mowi ták piſmo ś. Ießcze to Pro: 6. V. 3.
nie wielka winność/ gdy kto vkrádnie. Bo to czynić może/ áby ſie
od głodu rátował: á gdy go poimáią/ śiedmioráko nádgrodźi: y
wßyſtkę máiętność domu ſwego tym ſtráći. N dáley tám ſtoi/ iż
pilnieyby káráć ná gárdle cudzołoſtwá/ tákże też może przydáć/
mężoboyſtwá/ świętokrádźtwá/ ſpolnokrádźtwá/ rozboyſtwá/
(ktorychem był przebaczył) y inße podobne przećiw Bogu/ R.
P. y inßym ludźiom ßkodliwße wyſtępki. A dźieie ſie częſtokroć
v nas/ z czego ſie ono pośmiewał Diogenes/ Iż wielcy złodźieie Bruſon. lib. 2 cap. 4. et 40
máłych wießą. y co mowił Cato Rzymſki Mędrzec/ Iż máłych złodźieiow
w powrozách álbo łáncuchách żeláznych trácą: á wielkim
ſkaźcom R. P. w złotych łáncuchách chodzącym ſie kłániáią.
Dawna to tedy *barbaries* w prawkách pułnocnych zoſtáłá/ o kopę
ábo ießcze mniey dáć obieśić. A ießcze gárdłem ſkarawßy/ ćiáłá
Krześćiáńſkie ptakom ábo beſtyam ku wieczney hánbie w polu
zá vießáć. Práwo Boże/ choć o naywiętße wyſtępki táką wießoną Deu: 21. V. 23
śmierć nákázowáło: przedśię dáley do záchodu ſłońcá/ ábo krocey
według zádźiáłánia/ ćiał onych tám trzymáć zákázowáło. Co
ácz ſie tám w táiemnicy dźiało: wßákoż záchowuią to przednie
práwá y zwyczáie krześćiáńſkie: gdy tákowe ćiáłá/ choć o więtße

exceßi zá-

excesßi záwießone/ vczćiwie zeymuia/ y obyczáiem Krześćiáńskim grzebia. Jákiego miłośierdźia/ w kompániach nowych iuż też v nas poczatki widze. Kiedyć w iednym/ tedy podobno y w drugim gotowiby tákie miłośierdźie pokázáć. Bo gdy człowieczká pokutá spráwionego/ o rowna czásem rzecz ták sromotnie zádawia: nie watpie/ iż sie miedzy tákowymi trupámi choć ptástwu w polá wyrzuconymi/ wiecey reliqwij świetych záwadza/ niż miedzy tymi/ co im groby Mármorowe wystáwiáia. A tá tedy *barbaries* á moge rzec *impietas & crudelitas*, radbych áby (iáko inße wietße pospolite tu wspomnáne excessiy) vstáwa pospolita byłá zniesiona. Nániosło sie do nas obcych obyczáiow y występkow: czemu też zá nimi niema przyść obca spráwiedliwość y karánie ich? Nie sromotá Miástom zacnieyßym w Europie (iż inßych nietknę) y ozdobnieyßym/ mieć w pośrzod rynku álbo Ratußá mieysce tákiey spráwiedliwośći: niewiem czemu sie náße kuczki przećiw onym tám/ tego wstydźić máia. Rychleyby oko rospustne postrzedz sie mogło w nieprzystoynośći/ ktora ná bruku pierwey przepátruie/ y od niey sie pohámowáć: niżeli gdy tákie postráchy w polu dáleko stoia.

Obce występki obcego karánia potrzebuia.

Polepßenie Krześćiáńskie pierwßa ná nieprzyiaćielá obroná.

Ostátniego troygá Przykazánia Bożego powinnośći/ iuż sie też w przeßłych nieprzepomináły. To tedy tylko zostawa/ ábysmy sie ták pospolitym znieśienię/ gdźie potrzebá/ iáko też káżdy z osobná do tego śćiagáli/ ábysmy sie ludem ie° bydź ználezli: ieden ná drugiego w tym nie pátrzac áni vkázuiac/ ále sam káżdy od śiebie poczynáiac. Jáko gdy trwogá ogniowa przypádnie káżdy naprzod poyrzy ieśli nie v niego gore/ niżeli sie pyta gdźie sie zágorzáło. Wiec iáko sie rzeczy psuia/ ták też záśie naprawá ich napewnieyßa. Otoż nie wßytcyć záraz poczeli bydź występnymi/ ále od iednego ábo kilku/ to sie krzewiło: tákżeć wielki poczatek bedźie naprawy/ gdy ludźie przedni ktorzy wzorem drugich sa/ wroca sie do powinnośći swych/ y drugich przykłádem y stárániem zá soba pociagáć beda. Gdy nas P. Bog ludem swym bydź znáydźie/ snádna obroná: on sam zá námi walczyć bedźie. Jáko ono w piśmie ś. czytamy: Nieboyćie sie tey wielkośći Pogáńskiey. Bo tá walká nie wáßá iest/ ále Boża. y mamy wiecey tákich obietnic y przykłádow.

Obácz.

Pobożnym Krześćiánom woyná bárzo snádna. 2. Paral: 20. V. 15. Deu: 7. V. 17. Iud: 7. V. 7. 1. Regum 14. V. 6. 2. Par. 14. 16 24. 25. Pro: 21. V. 31.

kłádow. Iż sie tedy przeßłe ßyrokie náuki w summę zbiora. Naprzod stáraymy sie/ áby tá Nawá R. P. krześćiáńskiey z własnej náßey/ byłá od tákiey náwáłnośći vlżoná. Naprzod z bywaymy rostyrkow nowych o religia/ iáko sie wyżßey mowiło. Wßystko stáránie ná to obroćić / iákobysmy iednáko postáremu Bogá chwalili. A gdźieby co ießcze przećiwnego tolerowáć sie muśiáło/ áby iednák pospolitey Bogá ztad obrázy/ y ludzkiego zgorßenia niezostawáło: á tym ießcze mniey iákim nowym práwę/ to co Bogu przećiwnego iest/ áby sie nie vtwierdzáło. Potym *dos sponsæ Christi*, nadánia kośćielne y práwá sług Bożych/ niech w cále zostána. Ná czym iáko wiele należy wspomniałem ná swym mieyscu. To przydawam. Kiedy Ezdrás Prorok zwierzchność/ obrona/ y wielkimi nakłádámi Krolá Perskiego choć Pogáńskiego/ Kośćioł Salomonow y stára religia w nim po spustoßeniu Pogáńskim náprawił/ y do ostátecznego sporzadzenia przywiodł: one spráwe y praca wielka/ táka modlitwa do Bogá zápieczetował: A tom ia iuż Pánie Boże/ w vßykowániu Káplanow sporzadźił wßystko / co do chwały y Zakonu twego należy. Niezápominayże ty tedy zástáwiáć sie przećiw tym/ ktorzy máza ábo háńbia stan Kápłáński/ y práwo Kápłáńskie y stanu Duchownego. Obieraydćieß sobie tedy Polacy/ ábo P. Bogá/ y cáła chwałe/ y opiek zakonu iego/ co oboie ná cáłośći stanu Duchownego należy: ábo niewola Pogáńska / bo miedzy tym nic trzećiego (iáko sie y stad pokazuie) niemáß. Do potrzeby tedy ták wielkiey koronncy chcećieli (iákoż bez tego być nie możećie) Kápłanow vżyć/ nie wyćiagayćiez ich do zbroie ábo iákigo ßacowánia iáko Zydow: ále do tákiego vßykowánia do iákiego sam Bog vpomina. Zátrabćie ná lud wierny: vstawćie świetobliwe posty/ sposobćie zebránie do nabożeństwá: zgromadźćie stárce / zbierzćie pospołu młodź: młodożeńskie stadło niech zaniecha łożnice swoiey. Miedzy płácem Kośćielnym á Ołtarzem/ niech sie vßykuia Káplani/ z płáczem modlac sie/ á mowiac: Przepuść Pánie/ przepuść ludowi twemu: á dźiedźictwá twego niepodaway ná háńbe/ áby ich miáły opánowáć (Pogáńskie narody.) Do tad Prorok. Możnieyßyć nierownie P. Bog ná nas z pomsta zgotowá-

Cáłość duchowieństwá/ fundámentem R. P. iest. 2. Es. 13. V 29

Duchowny h wyprawá ná Turká według Bogá ioka. Ioel 2. V. 15.

Obácz.

zgotowány/niżeli Turek: przetoż też wietſzego woyſká nań po-
trzebá. Doſyć będźie wypráwy ná Duchowne (á zwłaſzczá poki
ſie on Albertus Plebáńſki z ſwoią żołnierſką nie wygotuie) kiedy
mieyſcá chwały Bożey zupełnie Kápłanámi/ y ſługámi kośćiel-
nemi/ kiedy ſzpitále y mieyſcá miłośierdźiu oddáne/ kiedy vczći-
we młodźi wychowánie opátrzywſzy/ ſwą przednią ſtraż do Pá-
ná Bogá trzymáć bez vſtawánia będą: Kiedy z ludem od Woy-
ny pozoſtáłym/ nabożeńſtwem y pobożnośćiámi nád poſpolity
zwyczay/ vſtáwicznie o zmiłowánie y rátunek prosząc/ przykłá-
Gen: 32. V 28 dem Jákobá y Moyzeſzá Bogá zágniewánego iákoby zwyćiężáć
Exod: 32 V 10 będą. Gdy Bog vbłagány/ moc ſwoię od nas odwroćiwſzy/ ná
Pogáńſtwo ią obroći/ ná tym iuż wſzyſtko zwyćięſtwo záwiſnie.
Deut. 20. V 1 Bo tákiemu ludowi ſwemu zákázuie w mocy włáſney duffáć: ále
by też nawietſza byłá/ ſwoią to záſtępuie. Rzeczemy. A ná wy-
práwę iákążkolwiek będźie/ ſkąd nákład? Krol z Rádą á vrzę-
dámi ſwemi powinien nam ſpráwiedliwość: á z Rycerſtwem le-
Nákład wo pak ſwym obronę. Jż tedy w tym oboygu gotowizny niemáſz/
ienny ſkąd nie męcząc Kśiężey áni vbogiego poſpolſtwá nád zniesienie ich/
napowin- (boć pośćiechy nie będźie) náleść *modum* żeby dźierżawcy dobr kro-
nieyſzy. lewſkich *ducta proportione, ſine acceptione perſonarum*, pomoc pienię-
Deuter. 20. dzmi ábo y ludem záłożyli. Potym záśię z Rycerſtwá/ kto według
luſtraciey Boſkiey/ przed tym wſpomináney/ domá zoſtáć ma/
niech da choć y połowicę tego coby dobrym ſumnieniem według
ſtanu y dochodow ſwych był muśiał nałożyć ná wypráwę woien-
ną z domu ſwego/ y ná ták długie ſie od domu ſwego z wielkim
trudem y niebeſpieczeńſtwem oderwánie. Abo w tym iákiego
inſzego drożnieyſzego zniesienia vżyć. A iż woyná Turecka ná
wytrwánią idźie: opátrzyć to/ áby ſie tákże dawáło ná pewne czá-
ſy poki woyná trwa. Drugich też kondiciy ludźie/ ktorzy ná zy-
ſkách záśiedli/ iáko kupcy zwłaſzczá dálſzych hándlow śięgáiący/
niechby według ſpráwiedliwego á znośnego ſzácunku kupi ſwo-
ich/ pomoc dawáli: gdyż ie iáko ſie im podoba/ nam ktorych chle-
bem żywi przedawáią. Tákowyż porządek vczynić ná doſtátnie-
ſze rzemieſłá: ſkwirku vbogich nád wſzyſtko ochraniáiąc. Zydźi
ſkárby z nas wylichwione/ ktore chowáią ná ſwe° Meſyaſzá/ niech

ná to

ná to wyłożą. Bo ich Meſyaſz ma być Anthykryſtem náſzym:
ktory iż z mocy Máhumetanow wynidźie/ ſą do tego z piſmá S.
wielkie podobieńſtwá: lepiey mu tedy wczás obroku vymowáć.
A kiedyby ieſzcze przećiw iemu od nas wyiácháć chćieli/ byłáby
Polſká czym lepſza. A gotowizny gdźie ták prędko ták wiele zdo- Gotowiz-
być? Trzebá według záłożoney z Proroctwá Jonáſowego náu- ny pienięż-
ki/ obaczyć ktora ſtroná ábo część Nawy do pogrążenia przewa- ney nábyći
żą. Duchownych ſkrzynki Compoſicia á kośćielne Konfederá- Ionas 1. V 5
cia ták wyprząt nely/ żeby dla rownego pomiárkowánia trzebá Pſalm: 134
ieſzcze ná tę ſtronę przyłożyć. Nie Kośćiołow tedy śięgáć/ kto- V. 11
rym Dawid iáko Domom Bożym doſtátek y ochędożeńſtwo przy-
właſzcza: ále iáko on ſam zowie *ſimilitudines templi*. Bo tych czá- Stroie zby
ſow co doſtátku ábo ochędożeńſtwá Kośćiołom być miáło/ to tnie Krze-
ſie (á czáſem ieſzcze z Kośćiołow) ná niezmierne zbytki y ſtroie śćiánō záka-
obroćiło. Czego iż zakon Boży pod potępieniem zákázuie (czego záne.
tu mieyſcá ná brzegu przypiſuie) tedy według Bogá/ y ſłuſzności
ſámey/ ná toby ſie to obroćić miáło. A rozumiem tu/ ſztuki zło-
te/ ſrebrne/ klenotow/ pereł/ ſłużb/ ſprzętow y ſzat koſztownych:
ktorych choć połowicá gdyby we wſzyſtkiey Koronie Polſkiey
byłá wiernie zniesioná/ nie wątpię w tym/ iż tym ſámym mogli-
byſmy dobrze y długo Turká woiowáć. A zwłaſzczá gdyby ſie ná
to obracáły y inſze nieznośne wydatki w tey Koronie/ ná zbyte-
czne woźniki/ ſzory/ kárety/ bárwy/ páchołki/ háyduki: ktore doſyć
áby chował Krol/ y inſze *brachia* iego/ ktore káżdego *priuatū* pod
práwem bronić ſą powinni. Do tego ieſzcze ták długie z pocżty
wielkimi ſeymowánia. Gdyby to wſzytko w ſkrzynce zoſtáło/ tá-
cnoby w Polſzce o gotowiznę przećiw nieprzyiaćielowi. A Bog
dárzyłby to: gdy rzeczy pogáńſkie á przećiw zakonowi iego wnie-
śione/ ná Pogániná ſie obracáią. Jáko záśię obráziliby ſie tym/
gdyby ſwý poſolgowawſzy/ rzeczámi chwale iego oddánemi/ ábo
żywnośćią Kápłanow ſług/ ábo vbogich iáko członkow ie°/ lud
Boży nieprzyiaćielowi ſie odeymowáć miał. A iesliby tego iáko Zbytki ab-
zá rzecz ćiężką/ dobrowolnie vczynić niechćiano: gdy iuż Bog te ná Turká
go możnego Tyránná ná Krześćiáńſtwo tákim pędem obroćił/ nałożyć/ á-
trzebá ſie lękáć/ áby poniewoli do te° przyść niemuśiáło/ czý ono bo znimi v
ręce iego v

 Pan Bog páść.

304.

Pan Bog przegraża: iż zá wyſtepki zbytnie w ſtroiách/ dopuśćił
Ja: 3. V. 16. Bog niewolſtwo/ w ktorym náſtapić miáło miáſto włoſowych
przypraw/ głowá od plugáſtwá otyśiáłá: miáſto miekkiego á ko-
ſztownego odźienia/ śiermiegá/ miáſto łáncuchow/ opáſánia ko-
ſztownego/ y drogiego záwieſzenia ábo Alzmántow/ łyká/ ſtry-
czki/ á petá żelázne: miáſto perfumow ſmrod y zarázá. Możemy
ſie w tym karáć obcym przykłádem. Bo gdy ten Tyran Ture-
Obácz Po-lakuiá badź przed ſzkodá madry. cki poczał Grecia pośiádáć/ vpomináli mocy iego wiádomi/ ády
przećiwko niemu y domowych doſtátkow/ choć nád powinność
nie żáłowano. Gdy to nie ſzło w posłuch/ zá niedoſtátkiem ábo
też niepohámowániem zbytkow/ wzmogł ſie on Tyran: y gdy
Conſtantinopolim głowne á ſtoleczne miáſto obległ/ dopiero Bogá-
cze rzucáli przed nogi Ceſárzowi ſwemu wielkie doſtátki/ tákże y
białegłowy kleynoty ſwoie do obrony. Ale iż iuż było nie wczás/
wſzyſcy y z nimi w niewoli poginęli. Bywáło też to ſnadź y ná Po-
dolu náſzym: iż kiedy było co dáć ná R. P. ábo obronę pográni-
czną/ ſkwierczeli ludźie ná niedoſtátek. A kiedy Tátárzyn w nie-
wolą wſzyſtko y z ludem zábrał/ áli dopiero wyliczáli one doſtát-
ki/ ktore nieprzyiaciel wyniosł. Co tedy mowią: Po ſzkodźie
Polak madr: tedy po tákiey ſzkodźie zostałby wiecznie głupim.
Gdźieby Boże záchoway/ pokazáło ſie/ żeby tymi ſpoſobámi/ nie-
przyiaćielowi wytrzymáć ſie niemogło/ ſámo Duchowieńſtwo
bez wyćiſku/ niezániechałoby ſie do tego przyłożyć/ ſobie od żyw-
nośći odiąwſzy. Czego może ná poſpolitym Synodźie namowę
wczás vczynić/ y pomoc námowioną w reku ſwych pogotowiu
Zámknienie tego piſmá/ z oświadczeniem. mieć. Zoſtáwuiąc tedy y to/ y wiele inſzych rzeczy tu opuſzczo-
nych/ bacżeniu ludźi godnych tu ná ten Seym zgromádzonych:
temu piſmu ſwemu koniec czynię. Z tym oświadczeniem/ przed
oblicznośćią nieſkrytą Máieſtatu Boſkiego/ iż comkolwiek tu
piſał/ poſzło to nie z żadney áni waśniey/ áni też przyiáźniey/ áni
z cudzego podánia (bo ſámiuczki zámknawſzy ſie/ tom odpráwo-
wał zá kilkánaśćie tylko dni) Alem to vczynił naprzod z iákie-
goś pobudzenia Páná Bogá ſwego/ ktoregom ſługa niegodnym
ieſt do opowiádánia woley iego świętey. Potym przywiodłá
mie do tego ſzczyra miłość y *zelus* oyczyzny moiey/ y bráciey ſwey:
widząc

43

widząc z piſmá ś. iáko naypewnieyſzego zwierćiádłá/ tákowe o-
ſtátnie niebeſpieczeńſtwo icy. Jeſliby tedy to czytánie komu
ſmákowáło/ niech ſie zemną złączy z mieyſcá ſwego/ do wykony-
wánia tego co ſie tu przekłáda. Jeſliby też kogo vrażáło/ proſzę
dla Bogá/ niech zá złe niema/ iż prawdy od Bogá nátchnioney/
iáko ſługá iego/ nie odchylam. Toć oſtátnia poćiechá y lekárſtwo *Iſai: I. V. 9*
náſze/ prawdą słowá Páńſkiego ſie rátowáć: ktorey rozśiania
(mowi Izáiáſz) gdźieby nam był Bog nie zoſtáwił/ z Sodomą y
Gomorą/ y ſrogim zginieniem ich bylibyſmy porownáni. Po-
tym też vczyniłem to z animuſzu ſwego SláchecKiego/ ktory do
tych nie młodych lat/ iuż ſie też o ſpráwy náſze poſpolite dobrze
otárł. Zeydźie ſie w Polſzce priuatney perſonie przygánić *etiam*
publicè Vrzedom/ Ziázdom/ Práwu/ y ſámemu czáſem zwierzch-
niemu Pánu: niechże ſie nikt nie obraża/ iż ſwego (P. Bog wi-
dźi) nic nie ſzukáiąc/ dobrá poſpolitego iáko mogę wbrod ochra-
niam. Znam to y ſam/ iż niekiedy kes oſtrze: ále dalibog nie
złym vmysłem/ y (iáko mniemam) vczćiwie: y w tym ſie *ſolenniter*
oświadczam. Jedno bez tego bydź nie mogło. Bo naprzod on *Act. 4. V. 18.*
Senat Zydowſki przećiw Apoſtołom záiątrzony/ przeſtał iednák *Cap. 5. V. 29.*
ná tey wymowce ich: y trzebá Bogu wiecey folgowáć niż ludźiom:
y trudno niemowić tego co Bog roſkázuie. Wiec ktemu/ w de-
ſperáckich wrzodách ábo ránách/ żaden plaſtr iedno ten ktory
kąſa/ nie bywa pożyteczny. Wſzákoż gdźiebych w czym/ zwłaſzczá
według zdánia ſtárſzych ſwych pochybił/ przyznam rad z pokorą
niedoſtátek ſwoy. Już tedy z Moyzeſzem mowę ſwoie kończę.
Wzywam dźiś ná świádectwo niebá y źiemię/ żem wam przeło-
żył żywot/ y dobrá ábo ſzcześćie: błogoſłáwieńſtwo y przeklec- *Deu: 30. V. 19*
two. Wybierzże tedy ſobie (ludźie moy) żywot/ żebyś żył ty y
naśienie twoie: y ábyś miłował Páná Bogá twego/ y był posłu-
ſznym głoſowi iego/ y przy nim ſtátecznie trwał/ (on bowiem ieſt
żywotem twoim/ y długośćią dni twoich) y ośiedźiał ſie w źiemi
ktora tobie dał. Raczże tedy Pánie (mowię z drugim Proro- *Threnor. 5. V. 21.*
kiem) nas do ſiebie náwroćić/ á bedźiemy náwroceni. Od-
nów dni náſze/ iáko z poczatku. AMEN.

Ezechiel w 7. Kápitulum.

V cżyń konklusia/ ábo záwiazánie. Gdyż źiemiá pełná iest práwnych żáłob o krew/ y Miásto ábo R.P. pełna niepráwośći. Tedy przywiodę naygorszych z Pogáństwá: y pośiedą domy ich: y vczynię koniec zuchwálstwu mocarzow: y pośiedą świątnice ich. Gdy przypádnie vćisk/ będą dopiero chćieć wetowáć pokoiu: á iuż go nie będźie. Trwogá przyidźie ná trwogę/ y nowiná ná nowinę. Y będą szukáć widzenia (ábo poćiechy duszney) od Proroká ábo Káznodźieie: ány zakon wyginie od Kápłaná/ y rádá od stárcow. Krol będźie nárzekał/ y Przełożeni będą przyobleczeni w żáłobę: á ręce inszego pospolstwá będą strwożone. Według postępkow ich wyrządzę im: y według rozsądku onych sámych/ osądzę ich: á dowiedzą się/ żem ia Pánem.

Augustinus lib: 10· Confess· cap: 23.

Amant homines veritatem lucentem: eandem oderunt redarguentem.

Prawdę vczącą ludźie pochwaláią:
Tąż strofuiącą zás się obrażáią.

oprawa z r. 1874.

Wymiana z Kórnikiem z dari
S. Walczyńskiego. 28.X.1927